



**To nasz biznes,
by jeździć bezpieczniej**
– Maciej Wisławski o szkoleniu kierowców. str. 13

**Czy da się uratować
„Przytulisko”**
w Złakowie Kościelnym? str. 8

**MP w Yoyo
nareszcie w Łowiczu**
Będą najlepsi z najlepszych. str. 15

CZWARTEK 17 października 2019 | NR 42 (1372) | Rok XXIX | ISSN 1231-479x

Wybory 2019 | Jedyńm posłem z naszego terenu będzie Paweł Bejda z PSL, ale...

Prawo i Sprawiedliwość triumfuje na Ziemi Łowickiej

Ogromne poparcie dla PiS, większa frekwencja niż przed 4 lata, wyniki nieco inne niż w całym kraju i ponowny wybór na posła Pawła Bejdy, przy braku mandatów dla pozostałych kandydatów z naszego powiatu – to główne wnioski z wyników tegorocznych wyborów parlamentarnych w Łowiczu i okolicach.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Wiadomo było, że nasz okręg (12 powiatów, w tym łowicki, kutnowski, łęczycki, zgierski i inne położone na południe od nich) będzie reprezentowało 12 posłów. Wyborcy zdecydowali, że **aż 7 z nich to będą reprezentanci Prawa i Sprawiedliwości/Zjednoczonej Prawicy**: Joanna Lichocka (45.823 głosy), Piotr Polak (34.056), Paweł Rychlik (25.246), Tomasz Rzymkowski (20.752), Tadeusz Woźniak (17.923), Marek Matuszewski (13.392), Beata Mateusiak-Pielucha (13.030). Z grona tego w Łowiczu i powiecie łowickim najeściej, nie licząc kampanii wyborczej, pojawiali się Piotr Polak i Tadeusz Woźniak.

Z **Koalicji Obywatelskiej** do Sejmu dostali się: Cezary Tomczyk (44.217), Dariusz Joński (11.999) i Agnieszka Hanajczyk (10.535). Z **komitetu SLD** weszła liderka listy Paulina Matysiak (16.757) z partii Razem, a z **PSL** **Paweł Bejda** (14.161). Lider listy wyborczej PSL w okręgu, podobnie jak w poprzedniej kadencji, będzie jedynym mieszkańcem Łowicza i powiatu łowickiego w parlamencie. Zdobył on dwa razy więcej niż jego koleżanka z partii Jolanta Zięba-Gzik, która miała 2 miejsce na liście i drugą liczbę głosów z PSL.

Najwięcej głosów ze wszystkich kandydatów, powyżej 40 tys., w naszym okręgu zebrali Joanna Lichocka i Cezary Tomczyk.

Inni „nasi” kandydaci przegrali

Podobnie jak przed 4 lata, mimo bardzo dobrego wyniku (14.575 głosów) do Sejmu nie

dostał się **Cezary Olejniczak**. Choć jeszcze według danych z przeszło 80% okręgów miał nad Pauliną Matysiak przewagę, to ostatecznie przegrał z nią o przeszło 2000 głosów. Gdyby decydowały tylko głosy z powiatu łowickiego, wygrałby zdecydowanie, bo na swoim terenie miał 3443 głosy, a jego koalicjantka 653.

Mimo bardzo aktywnej kampanii do Sejmu nie dostał się radny sejmiku wojewódzkiego **Waldemar Wojciechowski**. Startował on z ostatniego miejsca na liście PiS („ostatni na liście, pierwszy do roboty” – jedno z najbardziej chwytliwych haseł tych wyborów), wśród kandydatów tej partii w naszym okręgu zajął 10. miejsce. Gdyby uwzględnić tylko głosy z powiatu łowickiego, byłby drugi za Joanną Lichocką.

Startujący z tej samej co Wojciechowski listy, ale z 10. miejsca, członek zarządu województwa łódzkiego **Andrzej Górczyński** (mieszkaniec gminy Bedlno) zdobył 4181 głosów, co dawało tylko 12. miejsce wśród kandydatów PiS.

Wyniki pozostałych łowickich kandydatów były już słabsze, w zasadzie już po pierwszych cząstkowych wynikach można



Jeśli brać pod uwagę tylko okręg 11, to procentowy wynik Koalicji Obywatelskiej tylko w powiecie pączępańskim był słabszy niż w łowickim.



Nie tylko w komisji wyborczej w Przedszkolu nr 2 na os. Starzyńskiego, ale i w wielu innych głosować przyszły całe rodziny. Dla najmłodszych to ciekawe doświadczenie i nauka, że wybory są ważnym dniem w życiu każdego człowieka.

było założyć, że nie będą się oni liczyli w walce o mandaty – na co wpływ musiało mieć to, że startowali z miejsc w środku lub bliżej końca list. **Zbigniew Wójcik** (KO) zdobył 494 głosy, **Adam Grzegory** (PSL) 701 głosów, **Angelika Skowronek** (Konfederacja) 477 głosów.

Gdzie i jak głosowano?

W powiecie łowickim wyniki wyborów prezentują się następująco: PiS – 56,11%, PSL – 13,22%, SLD – 12,61%, Koalicja Obywatelska – 11,37%, Konfederacja – 5,59%, Bezpartyjni i Samorządowcy – 1,10%. Potwierdza się to, co widać było już w poprzednich latach – w naszym regionie jest procentowo więcej zwolenników PiS niż w skali całego kraju, dużo słabsza jest natomiast pozycja Platformy Obywatelskiej (teraz startującej w komitecie koalicyjnym), którą w naszym powiecie wyprzedza nie tylko PSL, ale również Lewica.

W wyborach do Sejmu w naszym mieście Łowicz także wygrało Prawo i Sprawiedliwość, choć jego wynik nie jest aż tak wysoki jak w ościennych gminach wiejskich. Na obóz rządzący głosowało tu 44,71% wyborców.

Wyniki pozostałych komitetów prezentują się następująco – Koalicja Obywatelska – 19,10%, SLD – 17,37%, PSL – 11,62%, Konfederacja – 5,88%, Bezpartyjni Samorządowcy – 1,30%.

W gminach wiejskich największy odsetek głosów PiS zebrał w gminie Kocierzew Południowy – 75%. Zapewne wpływ na to miało to, że z tej właśnie gminy wywodzi się kandydat Waldemar Wojciechowski, mieszkaniec Wicia. Nie licząc miasta, w powiecie łowickim najmniejszy odsetek głosów PiS zdobył w gminie Zduny, ale i tam miał ponad połowę, bo 54,95%.

Jeśli brać pod uwagę tylko okręg 11, to procentowy wynik Koalicji Obywatelskiej tylko w powiecie pączępańskim był słabszy niż w łowickim. W gminach Chaśno i Kocierzew Południowy poparcie dla drugiego komitetu w kraju nie dosięgło nawet 3%. Na tym tle Koalicja stosunkowo dobrze trzyma się jeszcze w mieście Łowicz (19,10%) i gminie Nieborów (10,78%).

W powiecie łowickim największymi bastionami PSL tradycyjnie pozostają gminy Zduny (23,64%) i Chaśno (20,09%). W pozostałych gminach powiatu łowickiego



Największy odsetek głosów PiS zebrał w gminie Kocierzew Południowy – 75%.

go wynik Ludowców mieści się w przedziale 10-20% głosów.

SLD szczególnie może się cieszyć z wyniku w gminie Bielawy (19,89% i drugie miejsce), na co duży wpływ miała osoba Cezarego Olejniczaka. W mieście Łowicz na Lewicę głosowało 17,37% wyborców, w pozostałych gminach wiejskich wynik procentowy był już słabszy. Najmniej poparcia dla Lewicy było w gminie Chaśno – tylko 69 głosów, co stanowi 4,99%.

Poparcie dla Konfederacji Wolność i Niepodległość we wszystkich gminach powiatu łowickiego mieściło się w przedziale od 6,60% (gmina Domaniewice, skąd pochodzi Angelika Skowronek) do 3,99% (gmina Bielawy).

str. 6

Uroda

Księżanka Roku powalczy o koronę Miss Polonia

23-letnia Kinga Sęk z Łowicza, Księżanka Roku i Miss Uniwersytetu Medycznego w Łodzi niebawem powalczy o koronę Miss Polonia 2019.

Finał odbędzie się 24 listopada w Hotelu Narvil w Serocku, gdzie 20 najpiękniejszych dziewcząt z Polski weźmie wcześniej udział w zgrupowaniu.

Przypomnijmy, że studijąca na kierunku zdrowie publiczne Kinga Sęk 11 maja zdobyła koronę Miss Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (dokładnie tydzień później została Księżanką Roku). Wygrana w wyborach wybory Miss UMed pozwoliła jej awansować bezpośrednio do półfinału konkursu Miss Polonia 2019, który odbył się 5 lipca w łódzkiej Atlas Arenie. Wzięło w nim udział 80 kandydatek z całej Polski.

W pierwszej części eliminacji dziewczęta rozmawiały z jurorami, zaś później prezentowały się m.in. w strojach kąpielowych.

str. 3

Łowicz

Czy nauczyciele znów będą protestować?

Łowickie struktury Związku Nauczycielstwa Polskiego nie przeprowadzały referendum wśród nauczycieli, które dotyczyłoby planowanego w szkołach przez centralę ZNP od 22 października tzw. protestu włoskiego.

Według szefa łowickich struktur ZNP Witolda Klajsa nie oznacza to jednak, że takiego referendum w najbliższych dniach nie będzie.

str. 3

INDEKS

Ogłoszenia >30

Informator >34

Sport >35

Pogoda >38

Bezpieczeństwo



NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI

OD 8.30 DO 15.30

Telefon redakcyjny 535 455 336

e-mail: agnieszka.antosiewicz@lowiczania.info

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Nieborów | Aleja Legionów: niby bezpieczna ulica, a giną na niej ludzie

Śmiertelnie potrącony przed domem

– Usłyszałem pisk hamowania i głośnie uderzenie, a po nim dalej pisk.

Wybiegłem na drogę, zobaczyłem samochód w rowie, rower, dopiero potem sąsiada leżącego na jezdni, z samochodu zaczęli wysiadać młodzi ludzie, podbiegłem do poszkodowanego, był nieprzytomny – opowiada nam mieszkaniec Nieborowa, który brał udział w ratowaniu rowerzysty, 70-letniego mieszkańca Warszawy, jak się okazało śmiertelnie potrąconego w Alei Legionów w Nieborowie.

Do zdarzenia doszło 12 października o 12.43, był słoneczny, ciepły dzień. Do mieszkańca Nieborowa pochylającego się nad poszkodowanym dołączył jeden ze strażaków z OSP Nieborów, który przypadkiem był w domu obok. Próbowali pomóc, mężczyzna miał puls, był nieprzytomny, ułożyli go w pozycji bezpiecznej ustalonej, sprawdzali co chwila tętno. Gdy stawało się słabo wyczuwalne podjęli reanimację, którą przejął od nich zastęp z OSP Nieborów, od nich z kolei personel karetki. Zjawił się także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, gotowy do transportu mężczyzny do szpitala.

Mimo reanimacji, mimo zastrzyku z adrenaliny, obrażenia okazały się zbyt poważne, rowerzysta zmarł, choć był moment, że czynności życiowe na chwilę wróciły. Nasz rozmówca powiedział nam, że trzej młodzi ludzie jadący



Policjant towickiej drogówki przy rowerze ofiary sobotniego wypadku w Nieborowie.

samochodem stali na poboczu ulicy bliżej i przerażeni.

Jak doszło do zdarzenia? Zarówno samochód osobowy Peugeot 407 jak i rowerzysta jechali

od Kompiny, do wypadku doszło pomiędzy szkołą a kościołem w Nieborowie. Rowerzysta zbliżył się do swojej posesji, na której stoi dom wykorzystywany przez



Na pierwszym planie uszkodzona szyba peugeot – prawdopodobnie od zderzenia się pojazdu z rowerzystą.

niego i żonę w okresie letnim. Aby wjechać do bramy musiał zjechać ze swego pasa ruchu w lewo, przecinając szerokość jezdni. Prawdopodobnie w tym momencie uderzył w niego osobowy peugeot.

Sądząc po śladzie hamowania za samochodem, który zatrzymał się w rowie, długim na około 50 m, wątpliwe jest aby prędkość pojazdu w tym momencie wynosiła przepisowe 50 km/h w terenie zabudowanym. Pojazd uderzył w mężczyzną prawą stroną,

na przedniej rozbitej szybie po tej stronie, widać było wyraźne wgłębienie, na przednich drzwiach urwane lusterko. Prawdopodobnie kierujący peugeotem widział z daleka mężczyznę i chciał go wymiąć, już z daleka przygotowywał się do tego manewru.

Pojazd prowadził 26-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, samochód pochodził z Bednar. Kierujący w chwili zdarzenia był trzeźwy. Obecnie trwa ustalanie przyczyn i okoliczności wypadku pod nadzorem prokuratora.

Wypadek wzbudził pytania o bezpieczeństwo w Alei Legionów. Ulica ta zyskała w ubiegłym roku nową, równą nawierzchnię. Gdy staliśmy w miejscu zdarzenia wiele osób mówiło, że zawsze było na niej niebezpiecznie, ktoś szybko wylczył, że w ostatnich latach zginęły na niej trzy osoby, mieszkańcy Nieborowa. – Tyle było szumu o progi w Bednarach, ale to świetne rozwiązanie ludzie zwalniają ze strachu o zawieszenie i miski olejowe – powiedział nam jeden z mieszkańców.

Wójt gminy Nieborów Jarosław Papuga powiedział nam, że wie, iż ulica jest niebezpieczna, dlatego też w gminie trwają obecnie prace nad projektem przejścia dla pieszych w rejonie szkoły. Przejście ma być wyniesione tak, aby spełniało rolę progów zwalniających. Wójt chce też rozważyć propozycję NŁ, aby wraz z Powiatową Komisją Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przeanalizować, czy nie warto wybudować progów jeszcze w sąsiedztwie kościoła i Urzędu Gminy? – Niestety nawet dziesięć progów zwalniających nie zastąpi u kierowców mózgu – zauważa Jarosław Papuga. **tb**

Klewków | Nietypowa interwencja straży i policji

Byk zrobił sobie wychodne

Sporo zamieszania narobił byk, który 14 października biegał po łąkach w okolicy Bzury i mostu w Klewkowie. Po kilkugodzinnej akcji zwierzę zostało schwytane przez strażaków i na przyczepce ciągnika powróciło do gospodarstwa, z którego uciekło.

Byk uciekł z hodowli w Świącach. Był to sporych rozmiarów byk czerwony (gatunek zaliczany do mięsnych), mógł ważyć około 300 kilogramów. Przed przyjazdem strażaków, próbowali go na własną rękę łapać miejscowi rol-

nicy, ale uciekał, a przy tym robił się agresywny.

Zgłoszenie o stanowiącym zagrożeniu byku wpłynęło do straży pożarnej o 10:55. Byk był wtedy w okolicach mostu, a zatem dość blisko drogi krajowej nr 92,

co jeszcze zwiększało zagrożenie.

Na miejsce udały się dwa zastępy JRG Łowicz i 3 OSP (z Łowicza i Pilaszkowa), w sumie 22 strażaków. Nakazali oni ewakuację pięciu wędkarzom, którzy korzystając z wyjątkowo ładnej jak na październik pogody postanowili spędzić czas nad Bzurą.

Byk znalazł się w rzece. Strażacy przystąpili do wyciągania go z niej. Udało się go wyciągnąć z wody, ale nie złapać – wyrwał

się bowiem i uciekł wzdłuż rzeki w kierunku Łowicza. Później, wyczerpany ucieczką i wyciąganiem z wody, zaszył się w zaroślach nad brzegiem.

Strażacy i policjanci otoczyli i zabezpieczyli to miejsce. Długo czekali na przyjazd lekarza weterynarii, który mógłby uspić zwierzę. Ponieważ jednak weterynarz długo się nie zjawiał, a byk wyraźnie opadł z sił, podjęto decyzję o wyciągnięciu go z zarośli bez usypiania, przy pomocy lin. W ten sposób byk został związany i załadowany na przyczepę ciągnika, którym powrócił do gospodarstwa, z którego zbiegł. Akcja zakończyła się przed godziną 16. **tm**

Bełchów | Droga krajowa nr 70

Ford zderzył się z Peugeotem

Dwie osoby zostały ranne w wypadku samochodowym, do którego doszło 15 października około godz. 14.40 na drodze krajowej z Łowicza do Skierniewic, na wysokości Bełchowa.

W wypadku uczestniczyły osobowy Peugeot 207 oraz dostawczy Ford Transit. Samochody te jechały w przeciwnych kierunkach, pierwszy z nich od strony Skierniewic, drugi od Łowicza.

Fordem Transitem kierował 31-letni mieszkaniec Skierniewic, zaś Peugeotem 26-letnia miesz-

kanka Gostynina. Oboje byli trzeźwi.

Kierowca Transita oraz jego pasażer zostali ranni, zostali zabrani przez pogotowie do szpitala w Skierniewicach.

Wypadek spowodował też utrudnienia w ruchu, na czas trwania działań służb trasa była nieprzejezdna, kierowcy byli kierowani objazdem przez Bełchów. Działania zakończyły się o godz. 17.50. Brały w nich udział policja, pogotowie i straż pożarna (3 zastępy JRG i 1 OSP Dzierżgów). **tm**

KRONIKA POLICYJNA | 9-14.10.2019

9 października ok. 9.40 rano na ul. Blich w Łowiczu 18-letni kierowca Audi nie dopasował prędkości do panujących warunków, przez co wypadł z drogi i uderzył w słup energetyczny. Samochód otarł się przy tym o jadącego za nim Opla Corsee. Nikomu nic się nie stało, kierowca Audi był trzeźwy. Trafił do szpitala, ale po obserwacji został zwolniony. Zapłaci mandat za spowodowanie kolizji.

11 października o 13.55 w Dzierżgowie 47-letni kierowca Toyoty, mieszkaniec Ciechanowa, nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył jadącego przed nim Nissana, kierowanego przez 25-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego. Nikomu nie stało się nic poważnego, obaj kierowcy byli trzeźwi, sprawca ukarany mandatem.

11 października ok. 17 w Zielkowicach 49-letni mieszkaniec po-

wiatu łowickiego, kierujący Oplem Corsą nie ustąpił pierwszeństwa Volkswagenowi Polo, kierowaneemu przez 42-letniego mieszkańca Łowicza. Doszło do kolizji, sprawca został ukarany mandatem.

11 października o godz. 21 w Nieborowie zatrzymany został 46-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego, który miał w wydychanym powietrzu ponad 2 promile alkoholu. Nie miał przy sobie dokumentu prawa jazdy, ale w ogóle miał je. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policja.

12 października w Dąbkowicach Górnych ok. 19.10 zatrzymany został kierowca Dacii, 56-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, który miał 1,47 mg/dm3

W ciągu minionego tygodnia policja zatrzymała prawo jazdy na okres trzech miesięcy czterem mężczyznom. Wszyscy oni przekroczyli dozwoloną prędkość w terenie za-

budowanym o przeszło 50 km/h. Dwa takie przypadki miały miejsce 12 października w Gałolinie Potulniowym i w Małszykach, na drodze krajowej nr 92, dwa kolejne 12 października, oba na drodze krajowej nr 14 w Krępie, w odstępie pół godziny.

14 października o godz. 8.36 na ul. 3 Maja w Łowiczu policjanci zatrzymali kierowcę Mitsubishi, który miał 0,27 mg/dm3 alkoholu. Zatrzymany to 37-letni mieszkaniec powiatu łowickiego.

14 października wieczorem na ul. Poznańskiej w Łowiczu policjanci zatrzymali kierowcę koparkoładownicę marki Hydrema. Okazało się, że 36-letni mieszkaniec Łowicza ma wydany przez Sąd Rejonowy w Łowiczu zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 2020 roku. Grozi mu do 5 lat więzienia, chociaż tym razem był trzeźwy.

Sobota | Tragedia w parku

Zmarł mimo godzinnej reanimacji

Mimo godzinnej reanimacji nie udało się uratować mężczyzny, który został wydobyty z Bzury na terenie parku w Sobocie.

Dramatyczna akcja ratunkowa rozegrała się 13 października po południu. – Był mieszkańcem Soboty, dobrze wszystkim znanym, wesołym, spokojnym – powiedziała nam jedna z mieszkanek miejscowości.

Ciało wydobyli z rzeki członkowie rodziny, musieli wejść do wody i brodzić w mule. Wszystko działało się w sąsiedztwie budynku starej gorzelni we wschodniej części parku. Od jednej z tych osób spotkanych na miejscu tragedii dowiedzieliśmy się, że wcześniej szukali krewnego, z którym urwał im się kontakt. Gdy go dojrzel

w wodzie i wydobyli, mężczyzna był już bez oznak życia. Mimo to natychmiast podjęli reanimację i prowadzili ją do czasu, aż przybyli na miejsce jako pierwsi strażacy z OSP w Bąkowie Górnym.

Strażacy musieli jednak zastrzymać samochód przed główną bramą wiodącą do parku i na miejsce około 400 m dojechać pieszo, a właściwie biegiem ze sprzętem medycznym. Ich samochody nie zmieściłyby się bowiem na wąskich alejkach parku, gdzie korony drzew są bardzo nisko.

Ochotnicy przejęli reanimację, wspierali ich strażacy z JRG PSP w Łowiczu, po czym akcję zaczęli prowadzić ratownicy i lekarz z dwóch Zespołów Ratownictwa Medycznego. Jak powiedzieli nam strażacy, akcja trwała blisko godzinę, niestety nie udało

się przywrócić mężczyźnie czynności życiowych.

Neooficjalnie na miejscu, od kilku osób usłyszeliśmy, że mężczyzna tego dnia najprawdopodobniej uczestniczył w rodzinnej uroczystości, po obiedzie jej członkowie wybrali się do parku na spacer. W pewnym momencie oddalił się od bliskich, prawdopodobnie mówiąc, że wróci na chwilę do domu. Ponieważ nie było go dłuższą chwilę, zaczęto go szukać.

Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają przyczyny i okoliczności śmierci 37-latk. Z pewnością zostanie zbadana jego krew pod kątem zawartości w organizmie alkoholu.

Mieszkaniec Soboty był żonaty i miał dwójkę około 10-letnich dzieci, zajmował się w okolicy handlem na targach. **tb**

Aktualności

Łowicz
Czy nauczyciele
znów będą
protestować?

dokończenie ze str. 1

Na około tydzień przed planowaną przez centralę ZNP datą rozpoczęcia protestu nie był w stanie powiedzieć czy nauczyciele z łowickich szkół do niego przystąpią i ewentualnie w jakiej formie.

Przypomnijmy, że władze ZNP sześć krajowego zapowiadały rozpoczęcie tzw. protestu włoskiego już od 15 października, później termin ten przesunęły na 22 października (tego dnia zarząd ZNP ma przyjąć uchwałę w tej sprawie).

Protest włoski miałby przebiegać inaczej niż poprzedni, kwietniowy protest nauczycieli. Na czym miałby polegać? Otóż nauczyciele mieli się powstrzymać od wykonywania zadań, których nie wymaga od nich prawo oświatowe i statuty szkół, np. są to wycieczki szkolne, nieodpłatne zajęcia pozalekcyjne, uczestnictwo w popołudniowych czy też odbywających się w weekendy konkursach, festynach i zawodach.

Na czym jednak miałby konkretnie polegać protest włoski w łowickich szkołach nie wiadomo. – Skoro nie wiemy czy w ogóle się rozpocznie, to nie wiemy też na czym dokładnie będzie polegał. Zobaczymy co czas przyniesie – powiedział nam Witold Klajs w środę, 16 października. Czy ostatecznie do protestu na naszym terenie dojdzie? O tym też nie przesądzał, argumentując to w taki sposób, że niemożliwe byłoby na przykład zabronienie nauczycielowi wyjazdu na wycieczkę albo popołudniowego wyjścia z klasą. **mak**

Arkadia | Po zamknięciu przejazdu wójt prosi policję o pomoc

TIR-y błąkają się po gminnych drogach

Tydzień temu, 10 października pracownicy, firmy Trakcja PRKiI zamknęli dla ruchu samochodowego przejazd kolejowy na ruchliwej drodze krajowej nr 70, stanowiącej dojazd z Łowicza do węzła autostradowego „Skierniewice”. Mimo wytyczonych objazdów, od razu zaczęły się kłopoty z błędzającymi samochodami, szczególnie z TIRami.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Trwająca modernizacja szlaku kolejowym E20 Sochaczew – Swarzędz, która trakcja realizuje dla PKP PLK, musiał w końcu objąć przejazd w Arkadii, choć ten około dwóch lat wcześniej został zmodernizowany. Robotnicy zaraz po jego zamknięciu rozpoczęli rozbióranie nawierzchni i torowiska w celu wymiany.

W związku z utrudnieniami kierowcy samochodów osobowych kierowani są na objazd drogą gminną przez Mysłaków i Bednary, choć większość korzysta z krótszej alternatywy objeżdżając prace tylko drogami Mysłakowa. Inni decydują się na objazd przez Zielkowiec, choć biorąc pod uwagę natężenie ruchu lepiej nie skręcać w wąską drogę za wiaduktem, lecz pojechać przez Parmę i Placencję do Bobrownik i dalej do DK 70.

Poważniejszy problem jest z TIRami, które próbują jechać śladem osobówek, a które mają wytyczony objazd z A2 przez węzeł „Łowicz” i dalej DK 14 do Łowicza. mimo to TIR-y masowo wjeżdżają na drogi gminne, które nie są przystosowane do ich tonażu. Na przykład 11 październi-

ka nasz reporter był świadkiem zablokowania gruntowej drogi z przejazdem kolejowym w Zielkowiec. Ciężarówka z naczepą na warszawskich numerach rejestracyjnych nie była w stanie pokonać podjazdu pod przejazd, zatrzymała się na nim, całkowicie go blokując. Potrzebne było wezwanie pomocy drogowej.

– Obawiamy się o most na Skierniewce w Mysłakowie, znaki wyraźnie określają dopuszczalną masę pojazdu na 6 ton, ale kierowcy samochodów ciężarowych nic z tego sobie nie robią – mówi nam wójt Jarosław Papuga. Spodziewał się takich sytuacji, dlatego w piśmie skierowanym do komendanta Komendy Powiatowej Poli-



Ten TIR nie dał rady podjechać stromą drogą gruntową pod przejazd w Zielkowiec. Pokazuje to, że kierowcy szukają objazdów gdzie się da, nie zawsze z głową.

cji w Łowiczu poprosił o częstsze niż zwykle kontrole na drogach Mysłakowa. Ponadto wójt prosi mieszkańców Mysłakowa, aby widząc TIR-y dzwonili na kome-

dę i oznaczyli miejsca na Powiatowej Mapie Zagrożeń. W jego ocenie przyniosło to skutek, patrole są częściej widziane w Mysłakowie.

Pan Andrzej Chmielewski, który z Nieborowa codziennie dojeżdża do pracy w Łowiczu powiedział nam, że prowadzący remont przejazdu, zamykając go i wprowadzając objazdy powinni postawić na wjeździe z DK70 (w sąsiedztwie remontowanego przejazdu) na wąską drogę gminną do Zielkowiec znak informujący że droga jest zamknięta dla TIR-ów, bo ich kierowcy nagminnie szukają nimi przejazdu. A minąć się z TIREm na niej jest wręcz niemożliwe. Ponadto, stan pobocznej drogi jest już tragiczny, są porywane, pełne dziur, w wielu miejscach skraj asfaltu sterczy nad poboczem na kilkanaście centy-

mentów, trudno jest tam bezpiecznie się minąć. Nasz rozmówca zauważa, że przed remontem pobocza powinny być zrobione poprawione. Dlatego też odradza kierowcom objazd przez Zielkowiec.

Powstałemu zamieszaniu winny jest po części wykonawca, inwestor modernizacji szlaku kolejowego i zarządca dróg krajowych (GDDKiA w Łodzi), próżno szukać na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej i Poznańskiej informacji dla kierowców TIR-ów, że DK 70 (ul. Warszawską, Bolimowską dalej) nie dojadą do autostrady. Brak też wyraźnego oznakowania w rejonie ronda na DK 70 przy węźle Skierniewice – więc ciężarówki jadą w kierunku Łowicza, choć nie powinny. Prace na przejeździe mają się zakończyć do 28 października. Oby ani dnia dłużej. ■



Godzinę po zamknięciu przejazdu kolejowego w Arkadii – zawracający TIR.



Reprezentacyjna Para Ziemi Łowickiej. Kinga Sęk – Księżanka Roku 2019, Rafał Ziarnik – Księżak.

Uroda | Kinga Sęk w konkursie
Księżanka Roku powalczy
o koronę Miss Polonia

dokończenie ze str. 1

Kinga wspomina, że jeden z członków jury interesował się kulturą Łowicza, dlatego zapytał ją m.in. o nazwę stroju łowickiego oraz ciekawe miejsca do zwiedzenia, z czym nie miała najmniejszych problemów.

W jubileuszowym finale 90-lecia Miss Polonia (pierwszy konkurs odbył się w 1929 roku) weźmie udział 20 kandydatek. – Jestem naprawdę dumna i podeks-

cytowana. Nie spodziewałam się, że uda się dojechać tak daleko, podczas półfinału było tyle pięknych dziewczyn! – mówi nam. – Wybory Miss Polonia to już naprawdę „coś dużego”. 20 najpiękniejszych dziewcząt, a pośród nich ja – cieszy się łowiczanka.

Już teraz możemy głosować na Kingę w wyborach Miss Publiczności, wysyłając SMS o treści MISSPOLONIA.7 na numer 73601 (koszt 3,69zł z VAT/sms). aa

E-wydanie
NOWEGO
ŁOWICZANINA

TANIEJ
tylko 3,19 zł,
a w prenumeracie
jeszcze taniej!

SZYBCIEJ
dostępne już w środę
wieczorem!

WYGODNIEJ
możesz czytać i słuchać!

Sprawdź na:
www.lowiczanie.info/cyfrowe-wydanie



Aktualności

Kilkudziesięciu nauczycieli otrzymało nagrody po 3 tysiące złotych. str. 10

Osiedle Kostka | Spotkanie z burmistrzem i wybory zarządu

Paweł Pięta nowym przewodniczącym

Na popołudniowym zebraniu mieszkańców osiedla Kostka w Łowiczu, 14 października, w sali Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Jana Pawła II, na nowego przewodniczącego zarządu tego osiedla wybrany został radny miejski Paweł Pięta. W głosowaniu uzyskał 27 na 29 głosów ważnych wyjętych z urny.

Przez ostatnie 4 lata Pięta był wiceprzewodniczącym zarządu osiedla i współorganizatorem osiedlowych pikników, spotkań noworocznych itp. Dotychczasową przewodniczącą Teresa Milczarek, która pełniła tę funkcję przez ostatnie cztery lata, postanowiła, że nie będzie kandydowała. Po krótkim sprawozdaniu



Paweł Pięta był jedynym kandydatem na przewodniczącego zarządu osiedla.



Komisja skrutacyjna przygotowująca karty do głosowania.

z działalności zarządu, burmistrz podziękował jej za 4-letnią pracę na rzecz osiedla. Oprócz tego wybranych zostało 8 członków zarządu osiedla. Zostali nimi: Krysztyna Kopeć, Hanna Sokołowska, Marlena Dalek, Magdalena Przyżycka, Łukasz Jankowski, Marek Trepa, Henryk Kwiatkowski i Grzegorz Kucharski.

Podobnie jak w przypadku wyboru przewodniczącego osiedla, wybór członków zarządu osiedla odbył się w trybie tajnym. Kandydatów było tyłu, ile miejsc w zarządzie (wcześniej ustalono liczebność zarządu). Najwięcej głosów (23) uzyskał pracujący w ratuszowym Wydziale Inwestycji i Remontów Grzegorz Kucharski. Pozostali członkowie uzyskali poparcie od 18 do 21 głosów.

Na zebraniu mieszkańcy wskazali też inwestycję do osiedlowego budżetu obywatelskiego (limit wydatków do 100 tys. zł). Jest to wykonanie aktywnego oznakowania przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II i Powstańców 1863 r. Nie była to pełna sygnalizacja świetlna. Aktywne przejście „ostrzeżga” kierowców przed pieszymi, a w nocy dodatkowo podświetla tzw. zębę. Pieszy, który zbliża się do tego przejścia, jest wykrywany przez czujnik i wtedy przejście uruchamia dodatkowe funkcje, m.in. migającą żółtą lampę, która ostrzega kierowców. W przypadku gdy jest ciemno, aktywowane może być dodatkowe oświetlenie oraz migające punkty odbłaskowe zamontowane w nawierzchni jezdni.

Zaletą takiego rozwiązania są koszty, które są kilkakrotnie mniejsze od sygnalizacji świetlnej. Jedno aktywne przejście dla pieszych to koszt rzędu 50-70 tys. zł, natomiast sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu to wydatek nawet kilkuset tysięcy złotych.

– To droga powiatowa, ale dogadamy się ze starostwem – deklarował burmistrz Krzysztof Kaliński.

Wykonanie aktywnego oznakowania przejścia było jedną propozycją złożoną do budżetu obywatelskiego. W ubiegłych latach wyglądało to tak, że mieszkańcy zgłaszali kilka propozycji i do dalszego głosowania wybierane były trzy propozycje, z których wyłaniana była jedna, którą realizowano. W tym roku zgłoszono tylko jedną, więc oznacza to, że w głosowaniu, które będzie prowadzone od 22 listopada do 7 grudnia, ta właśnie propozycja przejdzie, nawet jeśli odda na nią głos tylko jedna osoba.

Przypomnijmy, że rok temu do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego wybrane zostało zorganizowanie placu sportowego – siłowni plenerowej na skwerze Solidarności przy ul. Jana Pawła II. Taka siłownia jeszcze nie powstała, ale, jak powiedział na spotkaniu burmistrz Krzysztof Kaliński, urządzenia mają zostać zainstalowane na skwerze jeszcze w październiku.

Łowicz | Po pracach na Topolowej

Nie jedź tu rowerem po ulicy, bo zapłacisz mandat

Trwająca od 9 lipca modernizacja ul. Topolowej w Łowiczu zmierza powoli ku końcowi. Wykonawca działający na zlecenie ratusza, kutnowska firma Trakt, zakończyła najpoważniejsze prace.

Wykonała już nową nawierzchnię na ulicy i w miejsce starego chodnika ścieżkę pieszo-rowerową dzięki czemu można już, poruszając się bezpiecznie po drodze dla rowerów, przejechać pętlę wokół osiedli Bratkowice i Kostka, wzdłuż ulic: Starościńskiej, Stanisławskiego, Jana Pawła II, Tuszewskiej i Topolowej.

Powstanie ścieżki oznacza też, że na samej ul. Topolowej obowiązuje zakaz poruszania się rowerzystów, mówią o tym już ustawione znaki, a to oznacza, że jadąc ulicą można otrzymać mandat.



Przy ul. Topolowej powstał drugi w Łowiczu odcinek ścieżki rowerowej wykonanej z asfaltu, pierwszy powstał rok temu wzdłuż ul. Dmowskiego.

Obecnie prace koncentrują się na drobniejszych pracach: przełożeniu części chodnika po stronie domów jednorodzinnych przy ul. Słowackiego i Norwida, uzupełnieniach ułożonej już kostki

oraz instalowaniu sygnalizacji ostrzegawczej przy przejściu dla pieszych.

Na zakończenie robót Trakt ma czas do końca października. Ich koszt to 1,6 mln zł. **tb**

RZUT OKIEM | NA TARGU KOLOROWO JAK WIOSNĄ



Choć do 1 listopada, dnia Wszystkich Świętych, jeszcze dwa tygodnie, na łowickim targu, szczególnie wzdłuż chodnika przy ul. Starzyńskiego, 12 października zrobiło się kolorowo od sztucznych kwiatów tworzących wiązanek. Oferowało je kilka stoisk. Wybór był ogromny, zarówno w rodzajach kwiatów, wielkości, jak i cenach. Te zaczęły się już w granicach 50 zł, ale najdroższe kosztowały nawet 150 zł. Jak zauważyliśmy, zainteresowanie jest duże, tym bardziej, że można wybierać, a przy okazji jeszcze się targować. **tb**

Łowicz | Korabka

Trwa budowa nawierzchni ul. Dębowej

Pracownicy Zakładu Utrzymania Miasta zajmują się aktualnie budową nawierzchni na krótkim, bo liczącym 80 metrów odcinku ulicy Dębowej w dzielnicy Korabka. Budowa zostanie zakończona do 31 października.

Prace rozpoczęte 1 października są obecnie już zaawansowane, układanie betonowej kostki na szerokości 4,5 m, po wcześniejszym wykonaniu podbudowy, zbliża się już ku końcowi.

Pracownicy miejskiej spółki mają się jednak zająć jeszcze wykonaniem chodnika po jednej stronie ulicy oraz wjazdów na posesje. Dodatkowo do końca miesiąca muszą przeprowadzić jeszcze prace wykończeniowe związane z uzupełnieniem kostki w miejscach gdzie należy ją dociąć.

Oprócz tego trzeba będzie wynieść o kilkanaście centymetrów do góry włączy studni kanalizacji

sanitarnej, do poziomu nawierzchni. Inwestycja zlecona przez ratusz będzie kosztować 140 tys. zł. **tb**



Na 80-metrowym odcinku ulicy Dębowej układana jest nawierzchnia.

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**
Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

NOWOŚĆ – EKO GROSZEK
EKOBRAN

- Wygodne worki 25 kg
- Granulacja 5-25 mm
- Ciepło spalania ~27 MJ/kg
- Zawartość popiołu (w stanie roboczym) do 10%
- Niesiekalny
- **PROMOCJA do końca miesiąca 870 zł/t**

CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Łowicz | Osiedle Przedmieście

Pokoleniowa zmiana w zarządzie

Mieszkańcy osiedla Przedmieście w Łowiczu 15 października na zebraniu w budynku Przedszkola nr 6 wybrali nowy zarząd osiedla, a także propozycje do głosowania w budżecie obywatelskim na przyszły rok.

Wybory zostały przeprowadzone, ponieważ skończyła się czteroletnia kadencja zarządu. Dotychczasowy przewodniczący Robert Pisarek (wybrany w trakcie kadencji po rezygnacji Magdaleny Kłosińskiej) postanowił, że nie będzie ubiegał się o reelekcję, ani nawet o wybór do zarządu. Motywuje to tym, że działał w zarządzie od wielu już lat, uznał, że pora przekazać funkcję innym. Powiedział, że choć formalnie nie będzie zajmował stanowiska, chętnie będzie służył radą i pomocą nowemu zarządowi. Z podobnego założenia wyszedł Marian Dębski, który postanowił odpuścić po 25 latach aktywnego działania w zarządzie.

Zgłaszane były różne kandydatury na nowego przewodniczącego, chęć wyraziło trójce: Halina Gasińska, Robert Fortuński



Halina Gasińska, do tej pory skarbnik zarządu, od 15 października przewodnicząca. Na drugim planie dotychczasowy przewodniczący – Robert Pisarek.

i Kamil Krawczyk. W tajnym głosowaniu mieszkańcy wybrali na przewodniczącą Halinę Gasińską, która w poprzedniej kadencji była członkinią zarządu. Zdobyła ona 22 głosy. Robert Fortuński otrzymał 16, a Kamil Krawczyk 2.

Kandydatami do nowego zarządu byli: Robert Fortuński, Kamil Krawczyk, Krzysztof Wroński, Aneta Czajka, Kinga Dłużak-Osiadacz i Michał Gawinek. Ponieważ wcześniej ustalo-

no, że zarząd będzie liczył 7 osób (w tym przewodnicząca), głosowanie nad jego składem stało się tylko formalnością – wszyscy kandydaci zostali członkami.

Propozycje do budżetu obywatelskiego zgłoszono 4, mieszkańcy wybrali spośród nich 3 do dalszego głosowania (od 22 listopada do 7 grudnia). Trzy wybrane propozycje to:

■ Remont chodnika i próg zwalniający na ul. Zgoda – 14 głosów.



To będzie zupełnie inny zarząd, bez Mariana Dębskiego, który po 25 latach bardzo aktywnej działalności w zarządzie uznał, że czas przekazać „pałeczki” młodszemu pokoleniu.

■ Parking przy budynku Przedszkola nr 6 – 13 głosów.

■ Oświetlenie przejść dla pieszych na osiedlu – 11 głosów.

Najmniej głosów – 7 – otrzymała propozycja dokończenia remontu chodnika ul. Wygoda. Nie jest jednak wykluczone, że zostanie ona podana pod głosowanie, ponieważ wszystkie te propozycje będą jeszcze do 15 listopada weryfikowane (ponieważ zostały formalnie zgłoszone dopiero na

zebraniu). Niewykluczone więc, że któraś z nich odpadnie (wątpliwości budzi szczególnie możliwość wybudowania parkingu przy przedszkolu). Burmistrz Krzysztof Jan Kaliński wyraźnie podkreślał, że wybrane inwestycje będą realizowane w zakresie do 100 tys. zł (tak teoretycznie było w poprzednich latach, ale zdarzało się, że w rzeczywistości dokładano jeszcze do nich z budżetu miejskiego). tm

Gmina Bolimów Objazdy na drodze do Miedniewic

Od 16 października zamknięty jest ruch na odcinku drogi z Bolimowa do Miedniewic. Droga będzie poszerzana i zyska nową nawierzchnię. Obowiązują objazdy.

Utrudnienia w ruchu potrwać na 3,7 km odcinku, pomiędzy skrzyżowaniem z szosą wiodącą w kierunku Joachimowa Mogiłą do wysokości Woli Szydłowieckiej. Wyznaczony objazd kieruje już na rondzie w Bolimowskiej Wsi w drogę do Humina, a w samym Huminie w drogę gminną (w prawo) do Woli Szydłowieckiej.

Wykonawca PRD-M i Erbedim z Piotrkowa Tryb. musi inwestycję zakończyć do 29 listopada, aby starostwo w Skierniewicach, które jest inwestorem, mogło rozliczyć dotację z Funduszu Dróg Samorządowych, tj. 80% od wartości prac, czyli 3 mln 552 tys. zł. tb

Sprostowanie

W NŁ nr 41 omyłkowo podałem wysokość wynagrodzonych nagród w ZPOW „Agros Nova”. Są to: 500 zł (a nie 50) dla pracowników z wynagrodzeniem zasadniczym do 2400 zł i 300 zł (a nie 30) z wynagrodzeniem 2400-2700 zł. Za ten błąd najmocniej przepraszam. Tomasz Matusiak



Głogi, tuż przed zasadzeniem na osiedlu przy ulicy Armii Krajowej.

Łowicz | Osiedle przy Armii Krajowej Ponad 30 nowych drzew

Pod koniec ubiegłego tygodnia na osiedlu wielorodzinnym przy ul. Armii Krajowej i Krudowskiego w Łowiczu zasadzonych zostało ponad 30 drzew. Jeśli przetrwają sprawią, że na osiedlu będzie więcej zieleni.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Joanna Mika powiedziała nam, że drzewa posadzone w ramach tzw. rekompensaty przyrodniczej za wycięcie na osiedlu ostatnio drzewa, które swym złym stanem zagrażały budynkom i bezpieczeństwu mieszkańców. Wymieniono też drzewa, które niedawno zasadzono, bo w tym roku uschły lub padły ofiarą wandalii. ZGM zlecił zasadzenie drzew już w pierwszej połowie tego roku, zdecydowano jednak aby dokonać tego jesienią, obawiając się, że susza im zaszkodzi.

Nowe drzewa na osiedlu to lipy, klony i głogi razem 33 sztuki. Wszystkie są kilkuletnie i mają dobrze wykształcone korony systemy korzeniowe. Firma, która sadziła drzewa miała obowiązek przygotować podłoże i zapewnić w sąsiedztwie pni obniżenie terenu, aby utrzymać wodę, którą drzewa będą podlewane. Drzewa i zasadzenie ich kosztowały ZGM blisko 6 tys. zł.

To jedyne osiedle, na którym w tym roku zostały posadzone drzewa przez ZGM, jak powiedziała nam dyrektor Mika, spodziewała się iż zakład będzie musiał dokonać nasadzeń także na os. Kostka, gdzie również usuwał niedawno stare i schorowane drzewa. W tym przypadku jednak organ wydający zezwolenia na wycięcie zrezygnował z nasadzeń rekompensacyjnych, gdyż na osiedlu jest wystarczająco dużo drzew. tb

Sanniki | Ostatni moment na deklaracje Zbiórka folii może być jeszcze w tym roku

Wniosek o dofinansowanie usuwania folii rolniczych i odpadów pochodzących z działalności rolniczej złożył do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej miasto i gmina Sanniki. Jeśli wniosek przejdzie przez dotacyjne sito, odbiór folii z gospodarstw rolników nie będzie kosztował.

Odbierane mają być folie rolnicze, opakowania po nawozach, siatki i sznurek do owijania bali oraz worki typu BIG BAG. Żeby złożyć wniosek o dofinansowanie zbiórki, gmina najpierw musiała oszacować, jak duże jest zainteresowanie oddawaniem tych odpadów.

Teoretycznie czas na złożenie stosownej deklaracji o ilości folii już minął w połowie października, ale jak nam powiedział zajmujący

się przygotowaniem wniosku Artur Maślankiewicz z UMiG Sanniki „poczekamy jeszcze kilka dni na „spóźnialskich”. Informacja o planowanej zbiórce folii była rozpowszechniana m.in. przez radnych i sołtysów poszczególnych miejscowości, była do ścignięcia w Biuletynie Informacji Publicznej, pisaliśmy również o niej na łamach NŁ. – Zainteresowanie jest dość duże, ale jeszcze nie podliczyliśmy danych z ankiet, ponieważ spływają do nas kolejne i jeszcze je będziemy przez kilka dni przyjmować – powiedział nam Maślankiewicz. Termin składania wniosków mija dopiero 20 grudnia, ale gmina Sanniki zamierza złożyć go jeszcze w listopadzie, żeby zbiórka mogła być przeprowadzona w grudniu lub styczniu przyszłego roku. mak

REKLAMA

PRODUCENT

KOTŁY
5 klasa, EkoDesign, DOTACJE

KOMINKI

Ceny fabryczne!

LAVA

Główno, ul. Norblina 15 (WZMot)
tel. 725-020-949

KUPON RABATOWY -10%

GRUPA **psb**

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBmrowkaLowicz

ŁOWICZ

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

Wybory 2019 | Jedynym postem z naszego terenu będzie Paweł Bejda z PSL, ale...

Prawo i Sprawiedliwość triumfuje na Ziemi Łowickiej

dokończenie ze str. 1

Widać mobilizację

Rosnące poczucie obywatelskiej odpowiedzialności, ostra polaryzacja poglądów, a może też piękna pogoda w niedzielę – to wszystko sprawiło, że frekwencja w powiecie łowickim, podobnie jak w kraju, była wysoka. Od każdych kolejnych wyborów obserwujemy zresztą tendencję zwiększającą pod tym względem.

Frekwencja w całym kraju wyniosła 61,74%, a zatem zbliżyła się ona już do rekordowego do dziś wyniku z 62,7% z pierw-

szych – nie w pełni jeszcze wolnych – wyborów w 1989 roku.

W województwie łódzkim frekwencja wyniosła teraz 63,51%. W powiecie łowickim było to 59,77%, co stawia go w drugiej, mniej aktywnej części powiatów w województwie, choć i tak prezentuje się on lepiej niż sąsiednie powiaty łęczycki (54,66%) i kutnowski (56,32%), które zamykają listę w województwie. Największy odsetek głosów oddano w samej Łodzi – 63,51%.

Srednią powiatu podwyższył wynik Łowicza – 62,36%, a z gmin wiejskich Nieboro-

wa – 62,25% i Kocierzewa Południowego – 60,42%. Najniższa frekwencja w powiecie była w gminach Łyszkowice – 53,61%, Kiernozia – 54,67% i Bielawy – 55,36%.

Jak było 4 lata temu?

Rozkład mandatów w okręgu sieradzkim 4 lata temu wyglądał bliźniaczo podobnie do obecnego. 7 z nich, tak samo jak teraz, otrzymał wtedy PiS, 3 wzięła Platforma Obywatelska, czyli partia dominująca w obecnej Koalicji Obywatelskiej, tak samo jak teraz 1 głos otrzymał PSL. Jedyną różnicą

pod tym względem jest wyłącznie ostatni z mandatów, wtedy przypadł on Kukiz'15 (dziś w Komitecie PSL), teraz zdobył go komitet SLD, a w zasadzie Partia Razem.

W skali powiatu łowickiego PiS przez ostatnie 4 lata wyraźnie zyskał, powiększając przewagę nad partiami opozycyjnymi. W poprzednich wyborach miał tu 42,62% głosów, o 14,5 punktów procentowych mniej niż obecnie. Podobnie zyskał w samym Łowiczu, gdzie 4 lata temu miał 36,25% głosów, teraz 44,71%. 4 lata temu w żadnej gminie powiatu łowickiego PiS nie miał

więcej niż 50% głosów (choć w kilku był blisko tej granicy), teraz ponad połowę zdobył w każdej gminie wiejskiej.

Frekwencja 4 lata temu wyniosła w całym kraju 50,92%, w powiecie łowickim 48,41%. Potwierdza to fakt, że coraz więcej z nas na wybory chodzi.

Przemysław Błaszczyk nadal naszym reprezentantem w Senacie

W wyborach do wyższej izby Parlamentu obowiązują okręgi jednomandatowe (nasz okręg tworzyły 4 powiaty: łowicki, kutnowski, łęczycki i poddębicki), przez co lista kandydatów była krótka – o senatorski mandat ubiegało się trzech kandydatów. Już pierwsze, częściowe wyniki zwiastowały kolejne zwycięstwo Przemysława Błaszczyka, kandydata PiS. Po podliczeniu wszystkich wyników

okazało się, że poparcie dla niego nie jest aż tak wysokie (zapowiadało się na blisko 70%), ale 69.998 głosów (57,69%) to nadal wynik bardzo dobry. Urodzony w Zgierzu polityk w Senacie zasiada nieprzerwanie od 2007 roku. W stosunku do poprzedniej kadencji nastąpiła jednak zmiana sił – Przemysław Błaszczyk i Zjednoczona Prawica będą teraz grupą mniejszościową.

Jego kontrkandydatami w wyborach byli Krzysztof Debich z Koalicji Obywatelskiej, który zdobył 39.382 głosy (32,45%) oraz Dariusz Pięgowski z KWW „Przywrócić prawo”, którego poparło 11.965 wyborców (9,86%). W samym tylko powiecie łowickim Przemysław Błaszczyk zdobył 60,27%. ■

O tym, jak pracowali w minioną niedzielę komisje wyborcze czytaj w naszym raporcie na str. 20.



Cezary Olejniczak z byłym prezydentem RP w czasie kampanii wyborczej w Łowiczu.

CEZARY OLEJNICZAK: TO SUKCES, CHOĆ SZKODA, ŻE MNIE TAM NIE BĘDZIE

Gdy po zamknięciu lokali wyborczych pojawiły się pierwsze wyniki sondażowe, mówiące, że lewica uzyskała w wyborach poparcie ok. 12% Cezary Olejniczak z Waliszewa, który startował do Sejmu z drugiego miejsca listy SLD, powiedział nam entuzjastycznie – Lewica po czterech latach wraca do Sejmu! Uważam to za ogromny sukces, bo przez cztery lata była nieobecna. Prawidłowo wyróżzył nam wówczas jak rozłożą się mandaty w naszym okręgu wyborczym pomiędzy

startujące ugrupowania i choć nie powiedział tego wprost, to dał do zrozumienia, że mandat przypadnie jemu. We wtorek, 15 października, komentując wyniki wyborów, powtórzył to samo zdanie o powrocie i sukcesie, ale dodał też – Szkoda, że mnie tam nie będzie. Ale sądzę, że nasi reprezentanci dadzą odpór prawej stronie, szczególnie radykałom z ruchów narodowych, bo ich obecność w Sejmie bardzo mnie niepokoi. Olejniczak zdawał się jednak nie być przygnębiony wynikiem

głosowania. Paulinie Matysiak (jedyńka na liście SLD z partii Razem) gratuluje wyniku. – Myślę, że solidarnie głosowały na nią kobiety, wystarczy spojrzeć na listę naszych postów, ilu z nich jest kobietami, a była na liście jedyńką. Oprócz tego wyniki Pauliny lepiej wypadły w miastach prezydenckich, np. w Zgierzu czy w Pabianicach, a więc dużych miastach, gdzie jest poparcie dla Lewicy, tam jako młoda osoba przyciągnęła głosy właśnie młodych – powiedział.

Zapowiedział: – Dalej będę pracował społecznie dla mojej małej ojczyzny i społeczności, mam też dużo pracy w gospodarstwie, zapewniam, że nie będę narzekać na nudę. A serce dalej mam po lewej stronie, nic się nie zmieniło. Czy jeszcze wystartuję w wyborach? Zobaczymy – powiedział. Dodał, że głosowało na niego 14,5 tys. osób, o około 2 tys. mniej niż cztery lata temu, ale wówczas był na liście SLD jedyńką. Ciągłe jest więc w stanie przyciągnąć wyborców.

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c **SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28**
PRZY UL. RAWSKIEJ



SALON NISKICH CEN!

Największy wybór mebli w regionie!



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej, tel. 46 831 03 20, czynne pn. – pt.: 10-18, sobota: 9-14



raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

www.meblesiadaczka.pl



Magdalena Pietrzak podczas jednej z kilku konferencji PKW w dniu wyborów.

Wybory 2019 | Trzecie wybory pod okiem łowiczanki

Magdalena Pietrzak przed widzami z całej Polski

W kilkakrotnie zwoływanych w dniu wyborów oraz następnymi dniami konferencjach prasowych Państwowej Komisji Wyborczej bierze udział m.in. Magdalena Pietrzak – pochodząca z Łowicza, szefowa Krajowego Biura Wyborczego, a przed kilkoma laty sekretarz powiatu łowickiego. Wyróżnia się klarownością wypowiedzi, kompetencją i spokojem.

Była sekretarz, łowiczanka z urodzenia, konkurs na szefa Krajowego Biura Wyborczego wygrała w lutym ubiegłego roku. Pracę na tym stanowisku

rozpoczęła 3 marca. Były to więc już trzecie wybory. Można rzec, że chrzest bojowy na stanowisku szefowej KBW przeszła podczas ubiegłorocznych wyborów samorządowych.

PKW jest stałym najwyższym organem wyborczym właściwym w sprawach przeprowadzania wyborów i referendum. W jej skład wchodzi 9 sędziów, po 3 sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego powołanych przez prezydenta RP na wnioski prezesów właściwych sądów.

KBW, któremu szefuje Magdalena Pietrzak (oznacza to, że jest również sekretarzem PKW), prowadzi natomiast obsługę Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych oraz tworzy warunki organizacyjne, finansowe i administracyjno-techniczne związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów.

Łowiczanka, którą regularnie oglądamy w okresie wyborczym w ramach studia wyborczego PKW, jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, ukończyła również studia podyplomowe

w Centrum Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego oraz Akademię Liderów Samorządowych UW.

Pracowała m.in. w Kuratorium Oświaty w Skierniewicach, była sekretarzem miasta Zduńska Wola i Skierniewice. Od grudnia 2016 roku była zastępcą dyrektora Departamentu Spraw Parlamentarnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Możemy do tego dodać, że Magdalena Pietrzak pochodzi z Łowicza, ale mieszka w Skierniewicach. Sekretarzem powiatu łowickiego była w latach 2007-2014.

mak

WALDEMAR WOJCIECHOWSKI: NIE PRZEGRZAŁEM, BO WYGRALIŚMY

– Swoje zrobiłem – powiedział nam Waldemar Wojciechowski (lista PiS), któremu w tych wyborach nie udało się uzyskać mandatu do Sejmu RP.

– Przegrać nie przegrałem, bośmy wygrali jako PiS i dalej rządzą tym państwem – podkreśla, dodając, że pracował nie tylko na swój wynik, ale na wynik całej drużyny Prawa i Sprawiedliwości.

– Jestem dumny z wyniku, że blisko 8,5 tys. głosów daje do myślenia – mówi w rozmowie z NtL, zwracając uwagę na to, że miał najlepszy wynik w powiecie łowickim (4 921 głosów), dla porównania Paweł Bejda miał ich 3 633, zaś Cezary Olejniczak 3 443. Przypomina, że był taki moment w czasie ogłaszania wyników przez PKW, gdy były one znane z 82,79% obwodowych komisji wyborczych, gdy był blisko



Joanna Lichocka i Waldemar Wojciechowski jeszcze podczas kampanii wyborczej.

zdobycia poselskiego mandatu.

– Nie będę mówił, że jakoś mnie to nie „taskotało”, bo po to jest się na listach, żeby wygrać – przyznaje. Mając doświadczenie w polityce wiedział jednak, że nie należy poddawać się euforii, nim nie zostaną podane oficjalne wyniki. Zapowiada, że dalej

będzie aktywnie działał jako radny Sejmiku Województwa Łódzkiego, a nie wyklucza, że zobaczymy go jeszcze na wyborczych listach. – Cieszę się, że praca w rolnictwie pozwala mi znajdować czas na sprawy społeczne. Zapraszam wszystkich do kontaktu – deklaruje swoją otwartość.

PRZEMYSŁAW BŁASZCZYK: ZAUFANIE ZOBOWIĄDUJE

Senatorem z naszego okręgu na czwartą kadencję został wybrany Przemysław Błaszczyk z PiS, na którego głosowało 69.688 (czyli 57,69%) wyborców.

– Zaufanie zobowiązuje. Mam nadzieję, że podołam – skomentował.

W czasie rozmowy z nami dziękował za każdy oddany na niego głos w tych wyborach, jak też podkreślił, cieszy go wygrana we wszystkich powiatach w okręgu (łowicki, tęczycki, kutnowski i poddębicki). Zapowiedział również, że będzie chciał kontynuować pracę swego biura senatorskiego w Łowiczu. Odnosząc się całościowo do wyniku wyborów skomentował, że obawia się tego, że jeśli PiS nie będzie miał w Senacie większości (a obecnie jej nie ma), to z izby merytorycznej



Przemysław Błaszczyk (PiS) został wybrany na senatora z naszego okręgu.

i opiniodawczej, kluczowej w procesie legislacyjnym, Senat stanie się areną walk politycznych. Nie ukrywa jednak, że trwają rozmowy, by do tego nie dopuścić. – Może

znajdzie się ktoś, komu będzie do nas bliżej, żeby to wszystko mogło jakoś normalnie funkcjonować – wyraził nadzieję. – W przeciwnym razie może być o nas głośno...

PAWEŁ BEJDA, POSEŁ VIII KADENCJI, WYBRANY NA IX

Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w wyborach, szczególnie zaś tym, którzy oddali swój głos na PSL

– Koalicję Polską. Jest mi miło podwojnie, bo głosowanie odbywało się w dniu moich imienin, więc traktuję te głosy też jak 14.161 imienninowych życzeń. Już podczas prowadzenia kampanii bezpośredniej czułem, że atmosfera wokół PSL jest dużo bardziej przychylna niż 4 lata temu. Myślę, że zadziała tu zarówno nasz bardzo dobry program, jak i poparcie

Kukiz'15 czy Unii Europejskich Demokratów, bo wielu ludzi mówiło mi, że głosuje na nas ze względu na sympatię do tych ugrupowań. Tu mogę dodać, że będziemy tworzyli jeden klub poselski. 4 lata temu PSL miał 780 tys. głosów, teraz jest to dwa razy tyle. To będzie inny Sejm niż w poprzedniej kadencji. Przez to, że są nowe formacje, dużo większe będzie zróżnicowanie – będziemy mieli lewicę, nie wiem jeszcze czy jeden klub czy 2-3, będziemy też mieli Konfederację, czyli



Paweł Bejda uważa, że do jego sukcesu w znacznej mierze przyczyniła się bezpośrednia kampania, prowadzona także w Łowiczu – na ulicach, Starym Rynku czy targowisku.

prawicę radykalną. PSL w tym wszystkim będzie dalej robił swoje, będziemy opozycją, ale nie totalną, bo PSL nigdy taką nie był. Tam, gdzie PiS będzie chciał niszczyć państwo, będziemy sprzeciwiali się stanowczo, ale dobre pomysły na pewno poprzemy. Przypomnijmy, że jako jedyne ugrupowanie opozycyjne poparliśmy program 500+. Na pewno bacznie będziemy się przyglądać temu jak PiS będzie realizował swoje obietnice, szczególnie te, które – jak zapowiadali prezes Kaczyński czy premier Morawiecki – mają być

zrealizowane w ciągu 100 dni – zrównanie dopłat rolniczych, 100 obwodnic (dla mnie szczególnie ważna będzie tu obwodnica ulicy Bolimowskiej w Łowiczu), badania profilaktyczne, 13. i 14. emerytury (choć naszym zdaniem ważniejsze jest zniesienie opodatkowania emerytur), mały ZUS dla przedsiębiorców. Z całą szczerością mogę powiedzieć, że żałuję, iż nadal będę jedynym postem z powiatu łowickiego, bo gdyby było nas więcej, w różnych formacjach, nasz głos mógłby być silniejszy.

REKLAMA

kamieniarstwo

• Nagrobki
• Wazony
• Misy
• Błaty kuchenne i łazienkowe
• Parapety
• Montaż Nagrobków

PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI

• Janusz - tel. 695 338 831
• Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

P.H.U. CZESŁAW TARCYK Sochaczew ul. Trojanowska 58
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl

W SPRZEDAŻY:

- kostka brukowa
- krawężniki łukowe
- systemy kominowe
- usługi HDS 1,2-4 T

tel. 46 862 88 32
tel./fax 46 862 19 61
kom. 501 236 928

Ogród Wystawowy Semmelrock i Certus

NAJLEPSZE OKNA I DRZWI W NAJNIŻSZYCH CENACH

jesienne promocje

- okna i drzwi z PCV
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi wejściowe • drzwi pokojowe
- bramy garażowe WIŚNIOWSKI

Główno ul. Bielawska 1 | tel. 500-257-402 **RATY**

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

EKOGRZEZEK SKARBEM ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

RRSO 150,21%

Czas na pieniądze!

512 514 514
asper.com.pl

DOMOWE POGOTOWIE POZYCZKOWE

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

Złaków Kościelny | Czy uda się pozyskać dotację na ratowanie zabytku?

„Przytulisko” jeszcze stoi i czeka na lepsze czasy

Przed 2 lata parafia w Złakowie Kościelnym sprzedała „Przytulisko” – charakterystyczny budynek położony w centrum wsi, między kościołem a zbiorkiem przeciwpożarowym. Liczący ponad 100 lat budynek, znajdujący się w rejestrze zabytków województwa łódzkiego, był już wtedy w złym stanie technicznym. Nowy właściciel – spółka Toinen (której prezesem jest Jarosław Kaba), od początku uzależniał uratowanie go od pozyskania na ten cel pieniędzy.

Jak na razie te starania są bezskuteczne, a stan budynku pogarsza się i wciąż nie ma pewności czy zostanie uratowany. W tym roku zawalił się fragment dachu od strony wschodniej, w środku budynku nie ma już drewnianego stropu, który runął. Jest też obawa o ścianę wschodnią, która zaczyna tracić pion, odchodząc od bryły budynku.

Spółka Toinen – o czym pisaliśmy na naszych łamach – przygotowała projekt architektoniczny pod kątem nowego przeznaczenia „Przytuliska”. Przewidywał on generalny remont budynku, powstanie miejsc noclegowych dla około 50 osób, salę konferencyjną oraz restaurację. Właściciel uzyskał zgodę na budowę i starał się pozyskać na to pieniądze. Po raz pierwszy w lutym 2017 roku,

kiedy wraz z gminą Zduny złożył wniosek w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Starał się o pieniądze na rewitalizację „Przytuliska” pod kątem turystyki, w nazwie projektu były określenia o ożywieniu społeczno-gospodarczym czy podniesieniu jakości i atrakcyjności życia mieszkańców regionu. Wniosek został odrzucony ze względów formalnych.

W maju tego samego roku wniosek do RPOWL został ponowiony, tym razem nazwany został nieco inaczej „Między nowoczesnością a tradycją – budowa nowoczesnej infrastruktury hotelowo-konferencyjnej z wykorzystaniem obiektów Przytuliska i skansenu w Złakowie Kościelnym”. Nie został przyjęty do realizacji, rzekomo z powodu niekom-



Z góry widać część dachu, która runęła. Właściciel ma obawy, że dalsza destrukcja będzie postępowała coraz szybciej.

pletnego projektu budowlanego. Właściciel spółki Toinen nie bardzo to rozumie, bo jak jego projekt mógł być niekompletny, jeśli uzyskał pozwolenie na budowę?

W tym roku starania zostały ponowione. W Łódzkim Urzędzie Konserwatora Zabytków starał się o dotację celową na ratowanie budynku, ale wsparcia nie

otrzymał. Wniosek uzyskał zbyt mało punktów. Postanowił zapytać jeszcze o możliwość uzyskania wsparcia w Urzędzie Gminy Zduny – z którego otrzymał odpowiedź odmowną, z wyjaśnieniem, że na takie zadanie gmina nie ma zabezpieczonych środków, a to na właścicielu obiektu ciąży obowiązek dbałości o niego. Pytał



Budynek „Przytulisko” w Złakowie Kościelnym ma piękną historię i urokliwą architekturę.



W miejscu gdzie dach się zawalił widać jak wkracza natura – rosną tam małe brzozy.

też o możliwość uzyskania pomocy w Starostwie Powiatowym w Łowiczu – to nie odpowiedziało na jego pismo.

Na dzień dzisiejszy ostatnią szansę właściciel widzi w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w którym istnieje Program Ochrony Zabytków. Do końca października można do nie-

go składać wnioski. Spółka Toinen go złożył. Planuje wystąpić o dofinansowanie na zabezpieczenie budynku przed zawaleniem poprzez spięcie murów, wymianę konstrukcji i posycia dachu, zabezpieczenie fundamentów i wymianę stolarki. Z uwagi na stan budynku i jego wielkość potrzeba na to kilka milionów złotych.

W I kwartale przyszłego roku w województwie łódzkim ma zostać przeprowadzony nabór wniosków na rozwój turystyki, z funduszy unijnych. W tym też widzi pewną szansę na dalsze działania.

– Kiedyś na stronie poświęconej turystyce, znalazłem wpis na temat złakowskiego „Przytuliska”, który brzmiał „Może ktoś go przytuli?”. Bardzo mi się to spodobało – mówi właściciel Jarosław Kaba. Przypada, że kupił obiekt z sentymentu, ponieważ jego rodzina pochodzi z tej parafii. Urzeka go architektura i historia – bo powstał on z potrzeby serca, jako dom opieki dla osób starszych i schorowanych. Wydał niemałe pieniądze na dokumenty potrzebne na ratowanie zabytku i obawia się, że jak kolejna próba nie powiedzie się, to będzie szukał osoby, która go od niego kupi – za symboliczną złotówkę.

oprac. aa

mwk



„Jedź wolniej, tu chodzą dzieci” – przestrzegali kierowców policjanci i uczniowie SP w Niedźwiadzie.

Niedźwiada | Akcja przy SP

Czekolada lub sok z cytryny

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Niedźwiadzie zostali włączeni w środę, 25 września, w akcję łowickich policjantów, której celem było propagowanie bezpiecznych zachowań na drodze. Kierowcy jadący przepisowo otrzymywali czekoladę, a przekraczający prędkość sok z cytryny.

Akcja polegała na tym, że funkcjonariusze kontrolowali prędkość, z jaką poruszali się kierowcy w okolicy szkoły. Jadącym prawidłowo, dzieci wręczały czekoladę oraz własnoręcznie przygotowany medal z uśmiechniętą buźką, zaś ci, którzy popełniali wykroczenia drogowe i przekraczali prędkość – musieli wypić sok z cytry-

ny i otrzymywali medal ze smutną buźką.

– Działania mają na celu propagowanie bezpiecznych zachowań na drodze wśród uczestników ruchu drogowego, zwłaszcza w okolicach szkół i uświadamianie kierowcom, jak ważne jest przestrzeganie przepisów ruchu drogowego – informuje rzecznik łowickiej policji Urszula Szymczak.

Policjanci wygłosili też prelekcję dotyczącą zasad bezpiecznego poruszania się po drodze. Najmłodszy odbył też lekcję praktyczną i wspólnie z policjantami uczyli się bezpiecznie przechodzić na drugą stronę jezdni.

oprac. aa

REKLAMA

FARBY TYNKI
LAKIERY IMPREGNATY

Polecamy również:

- ✓ glazurę ✓ terakotę ✓ płytki tarasowe ✓ meble łazienkowe
- ✓ armaturę sanitarną ✓ płyty G/K i OSB ✓ styropian ✓ wetnę ✓ i inne

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

ŁOWICZ, UL. NADBURZAŃSKA 41, TEL. 46 837-88-13
PRACUJEMY: PN.-PT. 7-18, SOB. 7-15

GRUPA psb **MRÓWKA**

Największy wybór
zniczy
w regionie

ATRAKCYJNE GENY
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

ZDUNY 1A
(budynek po byłej piekarni)

Czynne: od poniedziałku do piątku 7⁰⁰-17⁰⁰, sobota 7⁰⁰-14⁰⁰
tel. 46 838 81 00, 46 839 11 75
e-mail: biuro@grzegory.pl, www.grzegory.pl

Samorząd | Gmina sprawdza co myślą mieszkańcy

Czy Bolimów powinien odzyskać prawa miejskie?

– Nie rozpoczęliśmy oficjalnego starania o odzyskanie praw miejskich dla Bolimowa, na razie sondujemy co o tym pomyśle sądzą mieszkańcy – powiedział nam zastępca wójta gminy Bolimów Patryk Kołosowski. Niemniej temat już się pojawił i trudno przewidywać, by zakończył się inaczej niż właśnie rozpoczęciem takich starań.

Od czwartku 3 października na oficjalnym profilu facebookowym gminy Bolimów zawieszona jest sonda, w której można oddać głos za lub przeciw podjęciu przez samorząd starań w celu odzyska-

nia przez miejscowość praw miejskich, które utraciła ona w 1870 roku. Stało się to wskutek regulacji administracyjnych prowadzonych przez zaborcę – carską Rosję, ale tak naprawę chodziło o uka-

ranie mieszkańców za wspieranie i udział w Powstaniu Styczniowym 1863 roku. Los taki spotkał wiele mniejszych miejscowości na terenach zaboru rosyjskiego.

Jak zaznacza Kołosowski, w przypadku Bolimowa uzyskanie praw miejskich nie będzie obwarowane – jak to jest zwykle – wieloma trudnymi do spełnienia wymogami, np. minimalną liczbą mieszkańców 2 tys. osób. To dlatego, że ułatwiają to zapisy prawne dotyczące przywrócenia praw miejskich, które w przeszłości zostały utracone. Nie

mniej droga i tak jest długa, może trwać ok. roku. – Jeśli okaże się, że mieszkańcy popierają pomysł, przeanalizujemy całą procedurę pod względem prawnym i formalnym, sprawdzimy też ewentualne koszty, jakie może decyzja ta za sobą pociągnąć, sprawę przedstawimy radnym. Na tę chwilę wiemy, że mieszkańcy nie odczuwają tej zmiany – powiedział nam Kołosowski, który dementuje, jakoby przywrócenie praw miejskich miało spowodować podniesienie podatków i opłat. – To samorząd o tym decyduje, nie odgórnie prze-

pisy – zaznacza. Gdyby Bolimów prawa miejskie odzyskał, gmina stałaby się miejsko-wiejską, a na jej czele stanąłby burmistrz.

Ścieżka formalna mówi, że o podjęciu przez samorząd kroków w celu odzyskania przez daną miejscowość praw miejskich decydują mieszkańcy oddając głos w konsultacjach społecznych. Te zarządzić musi Rada Gminy. Jeśli pomysł zostanie poparty przez zdecydowaną większość głosujących, Rada podejmie uchwałę o formalnym wystąpieniu w sprawie przywrócenia praw miejskich do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Wszystkie tego typu wnioski rozpatrywane są w ciągu roku tylko raz, w okresie wakacji i zazwyczaj mówi się o przywróceniu praw miejskich z początkiem kolejnego roku.

Patryk Kołosowski mówi, że żałuje dziś, że sprawą praw miejskich gmina nie zajęła się

z początkiem 2019 r. Gdyby miejscowość odzyskała je z początkiem 2020 roku, byłby to piękny prezent z okazji planowanego jubileuszu 650-lecia istnienia, no i stałoby się to równo 150 lat od carskiego dekretu.

– Ale i tak uważam, że to ważny temat: z jednej strony naprawienie krzywd wyrządzonych przez zaborcę, bowiem historycy mówią, iż wraz z odbiorem praw miejskich Bolimów tracił na ważności, a z drugiej strony inaczej patrzy się na miejscowość, która jest miastem, dotyczy to zarówno samych mieszkańców, jak i osób z zewnątrz, w tym też inwestorów – mówi wicewójt.

Do chwili zamykania tego numeru NŁ w ankiecie na facebookowej stronie gminy głosowało już 236 osób, 71% głosujących poparło rozpoczęcie starań o przywrócenie praw miejskich dla Bolimowa, 29% było przeciwnych. **tb**

Rada Miejska w Łowiczu | Kolejny radny w opozycyjnym klubie

Łukasz Jażdżyk dołączył do klubu PiS i Niezależni

Radny Łukasz Jażdżyk, który dostał się do Rady Miejskiej w 2018 roku z listy Porozumienia Łowickiego, dołączył do klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość i Niezależni.

Pointformował o tym na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu 26 września radny Jakub Wolski. Tym samym liczebność tego opozycyjnego w stosunku do burmistrza klubu radnych zwiększyła się do 7 radnych w 21-osobowej radzie. Jażdżyk jest radnym

pierwszą kadencję, formalnie nie należał do żadnego klubu. Jest radnym, który niezbyt często zabiera głos na sesjach czy komisjach. W rozmowie z NŁ powiedział, że „przymierzał się do tego już od dłuższego czasu”. – Współpraca z burmistrzem nie była ła-

two. Mam nadzieję, że działając po drugiej stronie będzie łatwiej – mówił. Zapytany o to, czy będzie chciał również zostać członkiem PiS, odparł: – Zobaczymy jak będę się odnajdywał współpracując w klubie radnych.

O innych okolicznościach i kulisach przystąpienia do klubu nie mówił, podkreślając jednocześnie kilka razy, że za najważniejszy cel w tej kadencji stawia sobie budowę nowego żłobka oraz rozbudowę przedszkola na

Górkach. Łukasz Jażdżyk w wyborach samorządowych startował z listy komitetu wyborczego Porozumienia Łowickie. Komitet ten przed drugą turą wyborów na burmistrza poparł burmistrza Krzysztofa Kalińskiego.

Transfer Jażdżyka nie zmienia znacząco układu sił w Radzie Miejskiej w Łowiczu. Po tym jak z koalicji wystąpili radni tworzący klub Łowickie.pl, burmistrz nie ma – przynajmniej na razie – stabilnej większości.



Łukasz Jażdżyk

Obecnie opozycyjny klub radnych PiS i Niezależni współtworzy **7 radnych**. Sa to: Michał Trzoska, Jakub Wolski, Krzysz-

tof Igielski, Zofia Kroc, Krzysztof Durka, Jacek Wiśniewski i wspomniany Łukasz Jażdżyk.

Radnych, którzy dostali się do Rady z listy Łączy nas Łowicz i Powiat Łowicki, **również jest 7**: Dariusz Dzik, Krzysztof Olko, Józef Szczepanik, Zofia Wielemborek, Leszek Plichta, Henryk Ząsepa oraz Wiesława Gębura.

Klub Łowickie.pl tworzy **5 radnych**: Lech Aniszewski, Paweł Pięta, Robert Wójcik, Michał Terenowicz i Tadeusz Żaczek. Bez klubu pozostają cały czas **2 radni** Porozumienia Łowickiego: Krzysztof Janicki i Marek Borski. **mak**

REKLAMA

apteka
słoneczna

centrum
farmaceutyczne

**Czynne 7 dni
w tygodniu**

Łowicz ul. Zduńska 38
- naprzeciwko starej Biedronki

Łowicz | Miejsko-powiatowy Dzień Edukacji Narodowej

W podziękę za trud nauczania i chęć uczenia się

Nagrody dla dyrektorów i nauczycieli, pracowników administracji i obsługi, a także stypendia dla młodzieży uczącej się w szkołach średnich zostały wręczone w poniedziałek, 14 października, w czasie miejsko-powiatowych obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Muzeum w Łowiczu.

Otworzyli ją wspólnie burmistrz Krzysztof Kaliński i starosta Marcin Kosiorok – obaj pracowali niegdyś jako nauczyciele. Każdy z nich przyznał po kilkadziesiąt nagród dla dyrektorów, nauczycieli i pracowników oświaty, zatrudnionych w placówkach podległych pod samorządy: miejski i powiatowy.

Burmistrz życzył nauczycielom, żeby zawsze czuli w sobie powołanie, z przyjemnością uczyli i szli do domu z problemami uczniów. Aby za kilkadziesiąt lat usłyszeli od uczniów gdzieś na ulicy: „Nie wiem czy Pani/Pan mnie pamięta...”, a wtedy wracając do przeszłości mogli odpowiedzieć: „Tak, bardzo dobrze Cię pamiętam”. – Często pytają akurat na ulicy ci niesforni, albo bardzo dobrzy, a tych uczniów się przecież pamięta – przyznał.

Akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej zaprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7.

Burmistrz nagrodził

Nagrodę Burmistrza Miasta Łowicza za osiągnięcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze z okazji Dnia Edukacji Narodowej, a jest to nagroda finansowa



Do tylko część uczniów I LO, którzy otrzymali stypendium Starosty Powiatu Łowickiego.

w wysokości 3.000 zł, otrzymali dyrektorzy szkół: Teresa Sokalska-Lebioda (SP 1 w Łowiczu); Ewa Chudzyńska (SP 2); Wioletta Puszcz (SP 3); Artur Balik (SP 4); Maria Wojtylak (SP 7) oraz Joanna Sylwestrak (Samorządowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Łowiczu), a także dyrektorzy przedszkoli: Agnieszka Walczak (Przedszkole nr 1 „Stokrotka”); Mariola Mońko (Przedszkole nr 2 „Pod Tęczą”); Iwona Kosiorok (Przedszkole nr 3 „Pszczółka Maja”); Małgorzata Rudnicka (Przedszkole nr 4 „Słoneczko”);

Emilia Raczek (Przedszkole nr 5 „Jaś i Małgosia”) i Jolanta Kępa (Przedszkole nr 7 „Wiosenka”).

Tą samą nagrodą uhonorowani zostali także nauczyciele: Paweł Wysocki i Łukasz Kosmala (obaj z SP 1); Adriana Stelmazewska i Bogusław Jarecki (oboje z SP 2); Marzanna Kotowicz z SP 3 oraz będąca wicedyrektorem w tej szkole Agnieszka Rutkowska; Edyta Borecka z SP 4 oraz wicedyrektor tej szkoły Małgorzata Dolińska; Dariusz Gawroński i Aleksandra Kłosińska (SP 7); Joanna Płucienkowska (Samorząd-



Nagrody dla dyrektorów szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez powiat odbierają: Dorota Dziekanowska-Słoma (dyrektor I LO), Agnieszka Ruta-Kucińska (dyr. II LO) i Dariusz Żywicki (dyr. ZSP 1).



Różę z okazji Dnia Edukacji Narodowej wręczał m.in. przewodniczący Rady Powiatu Marek Jędrzejczak i burmistrz Krzysztof Kaliński.

dowej Szkoła Muzyczna I Stopnia w Łowiczu); Monika Domińczak (Przedszkole nr 1 „Stokrotka”); Bożena Żuchniewicz i Renata Szakiel (obie z Przedszkola nr 2 „Pod Tęczą”); Małgorzata Mościńska (Przedszkole nr 3 „Pszczółka Maja”); Wiesława Szymańska (Przedszkole nr 4 „Słoneczko”);

Aneta Olczak (Przedszkole Integracyjne nr 6 „Pod Świerkami”).

Nagrodę Burmistrza otrzymali także pracownicy administracji i obsługi: Halina Kazimierzczak i Mariola Igielska z SP 1; Sylwia Pisarkiewicz z SP 2; Mirosław Wysocki z SP 3; Urszula Przybysz i Swietlana Leja (obie z Przedszkola nr 1 „Stokrotka”); Jolanta Podowska z Przedszkola nr 3 „Pszczółka Maja”.

Starosta też docenił

Nagrody dla dyrektorów szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez powiat za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej otrzymali: Dorota Dziekanowska-Słoma, dyrektor I LO w Łowiczu; Agnieszka Ruta-Kucińska, dyrektor II LO; Dariusz Żywicki, dyrektor ZSP 1; Jerzy Zabost, dyrektor ZSP nr 2; Magdalena Karska, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego; Dorota Zielińska, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiernozie oraz Ewa

Pierzchała-Kurek, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Władze powiatu nagrodziły także nauczycieli: Marka Rybickiego (I LO), Izabelę Dubiel-Plichtę (II LO), Marcina Szczepanika (ZSP nr 1), Elżbietę Kołaczek (ZSP nr 2), Wojciecha Białeckiego (ZSP nr 2), Pawła Kępkę (ZSP nr 4), Jolantę Paleką (SOS-W w Łowiczu), Lecha Łysio (MOS w Kiernozie) oraz Annę Jeznach (PPP w Łowiczu).

Nagrodą Dyrektora za zaangażowanie w wykonywanie zawodowych obowiązków i codzienną pracę na rzecz społeczności szkolnej mogli cieszyć się Agnieszka Gładka (I LO); Liliana Nowak (ZSP nr 1); Marek Lesiak (ZSP nr 2); Grażyna Sosnowska (SP nr 4); Teresa Grzelak (MOS w Kiernozie) i Agnieszka Korejwo (PPP w Łowiczu).

Kwoty nagród starosty wypłaconych dla dyrektorów z okazji Dnia Edukacji Narodowej wyniosły 3.000 zł, zaś dla nauczycieli, pracowników administracji i obsługi kwoty nagród mieszczą się w przedziale od 500 zł do 1.500 zł.

Odnaczenia państwowe i resortowe

W czasie gali w Muzeum w Łowiczu gratulowano także osobom, które otrzymały odznaczenia państwowe i resortowe. Emilia Żebrowska, dyrektor Przedszkola Integracyjnego nr 6 „Pod Świerkami” otrzymała Nagrodę Łódzkiego Kuratora Oświaty. Elżbieta Sznicer, nauczyciel Przedszkola Integracyjnego nr 6 „Pod Świerkami” otrzymała Medal Złoty za Długoletnią Służbę. Robert Graczyk, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 1 otrzymał Medal Srebrny za Długoletnią Służbę. Gabriela Drabik, nauczyciel SP nr 1, otrzymała Medal Brązowy za Długoletnią Służbę. Magdalena Zielińska-Koza, nauczyciel SP nr 1, otrzymała Medal Brązowy za Długoletnią Służbę.

Medal Komisji Edukacji Narodowej przyznano Tomaszowi Czubałowi z ZSP nr 4 i Cezaremu Znykowi z ZSP nr 1. Medalem Złotym za Długoletnią Służbę odznaczone zostały Zofia Szalkiewicz; Małgorzata Zwierz i Grażyna Orzechowska (wszystkie z ZSP 4). Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę uhonorowane zostały Jolanta Dębska i Anna Agnieszka Gołędzińska-Lebioda (obie z ZSP 2) oraz Ewa Perzankowska z ZSP 3. Medal Brązowy za Długoletnią Służbę przyznano Grzegorzowi Chojnackiemu z ZSP nr 2 i Ewie Michalak z ZSP nr 4 w Łowiczu. Nagrodę Łódzkiego

SĄ MŁODZI, ZDOLNI I PRACOWICI

Jedną ze stypendystek została Aleksandra Kozieł, uczennica klasy trzeciej o profilu biologiczno-chemicznym w II LO, która uzyskała w poprzednim roku szkolnym średnią ocen 4,78, brała udział w konkursach przedmiotowych i udzielała się w szkole.

– Stypendium dostaje się tylko wtedy, kiedy ma się same czwórki, piątki i ewentualnie szóstkę, gdybym miała choć jedną trójkę, to nie dostałabym – przyznaje. To już drugie stypendium, jakie otrzymała

odkąd uczy się w liceum, za poprzednie kupiła sobie komputer. Pieniądze z tego roku zamierza przeznaczyć na drobne przyjemności, ale część odłoży na konto oszczędnościowe z myślą o studiach. Chciałaby się dostać na studia medyczne, a konkretnie na ortodoncję.

– Moja ciocia jest stomatologiem – odpowiedziała, zapytana o to, skąd wzięła jej się fascynacja tym zawodem. Jagoda Aniszewska, ucząca się w klasie trzeciej o profilu mat-bio-chem w I LO,

w ubiegłym roku uzyskała średnią ocen 5,22.

– Jest to już moje kolejne stypendium, które zawdzięczam wysokim wynikom w nauce. Uważam, że jest ono miłą formą docenienia naszego wysiłku włożonego w naukę, a także motywacją do dalszych starań – powiedziała nam. Jeszcze będąc uczennicą Gimnazjum w Popowie, Jagoda była laureatką wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z biologii.

Dla Pauliny Deki, uczennicy I LO, to pierwsze stypendium za jej naukę w liceum.

– Zawdzięczam je wysokiej średniej ocen na koniec pierwszej klasy – 5,06, jeśli dobrze pamiętam – powiedziała nam. Przyznanie stypendium odebrała jako dowód uznania ze strony władz powiatu łowickiego dla wysiłków, jakie uczniowie wkładają w naukę. – Stypendium planuję przeznaczyć na nowy telefon – wyznała.

REKLAMA

MUSIC ART
CENTRUM MUZYCZNE
Łowicz, ul. Kaliska 5

ZAPRASZA NA NAUKĘ GRY NA INSTRUMENTACH

- ➔ Akordeon
- ➔ Elektroniczne instrumenty klawiszowe - keyboard
- ➔ Fortepian
- ➔ Gitara:
 - klasyczna
 - akustyczna
- ➔ Perkusja

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2019/2020

INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU
kom. 604 782 481

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

- dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
- 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dołnych

- do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

- dwie sale weselne od 100 do 500 osób
- pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

BAL ANDRZEJKOWY 30 listopada 2019 r.

Gra zespół: TENDER

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

Sklep Metalowy

Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkręty • kotki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

POŻYCZKI do 25.000 zł nawet na 48 miesięcy

tylko oświadczenie o dochodzie

FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

SOPRANO

PRANIE DYWANÓW i TAPICERKI SAMOCHODOWEJ

- Konkurencyjne ceny
- Usługa z dojazdem do Klienta

tel. 728-488-547

Osiny 12a, 95-061 Dmosin

TWÓJ BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?

Nie masz historii kredytowej?

Dla nas to nie problem

Głowno - zadzwoń 792 308 057

Kuratorium Oświaty otrzymała Agnieszki Golan z ZSP nr 2.

Stypendia dla młodzieży

Podczas poniedziałkowej gali wręczono także stypendia Starosty Powiatu Łowickiego, dla uczniów szkół, dla których starostwo jest organem prowadzącym. Stypendium w wysokości 150 zł jest wypłacane przez okres 10 miesięcy, od września do czerwca.

Stypendia otrzymało aż 30 uczniów I LO, a są to: Jagoda Aniszewska, Przemysław Kołodziejczyk, Dominika Siewiera, Martyna Zygmuntowicz, Paulina Deka, Emila Deka, Julia Fijałkowska, Michał Jabłoński, Karolina Kruk, Łukasz Olejniczak, Maciej Rybicki, Natalia Waclawiak, Natalia Wolek, Małgorzata Więcek, Kaja Podrażka, Klaudia Czarnańska, Katarzyna Gajewska, Dominika Lisiewska, Paulina Pakuła, Wiktor Głazna, Mateusz Guzek, Alan Wysocki, Jakub Łompię, Julia Miziołek, Aleksander Olejniczak, Aleksander Pawelec, Natalia Stanisławska, Julia Błaszczak, Miłosz Gorący i Aleksander Jaros.

Wśród uczniów II LO stypendystami zostali: Julia Kazimierzczak, Aleksandra Kozioł i Zuzanna Jabłońska.

Patrycja Kawecka, Jakub Cieślak, Mateusz Gładki, Kaludia Korejwo i Karolina Kołucka – to stypendyści z ZSP nr 1.

Wśród uczniów ZSP nr 2 stypendium otrzymali Maciej Matek, Patryk Parys, Jakub Owczarek, Gabriela Kozakiewicz, Szymon Zwoliński, Jan Pietrych, Julia Sikora, Tomasz Makowski, Kinga Flis, Monika Gala, Eryk Chodorski, Magdalena Kozioł i Tomasz Muras.

Stypendystami zostało także 14 uczniów z ZSP nr 4, a wśród nich: Anna Majewska, Weronika Szlag, Klaudia Wilińska, Patrycja Reczulska, Kornelia Kostrzewska, Natalia Cieślak, Patrycja Wołowicz, Karina Owczarek, Artur Ciapała, Karolina Łysio, Dominika Karwat, Paulina Sochala, Monika Bieguszevska i Klaudia Grabowicz.

Łowicz | Dzień Edukacji Narodowej w szkołach pijarskich

Złote jabłka po drugiej stronie lustra

Co roku w okolicach Dnia Edukacji Narodowej w szkołach pijarskich w Łowiczu uczniowie organizują galę z wręczeniem nauczycielom i pracownikom szkoły „Złotych jabłek”.

Role się wtedy odwracają, bo tego jednego dnia to dzieci i młodzież oceniają nauczycieli i pracowników szkoły, przyznając im nagrody w tajnym głosowaniu.

Choć co roku schemat gali jest podobny, to jednak przygotowujący ją uczniowie często zaskakują, dodając do niego coraz więcej od siebie. W tym roku tradycyjna gala przekształciła się w przygotowany z dużym rozmachem spektakl, ze starannie wykonanym wystrojem scenicznym, kostiumami i oprawą muzyczną. – Propozycja przedstawienia wyszła od uczniów i to sami uczniowie je realizowali, naszą rolą było w zasa-

dzie tylko czuwanie nad realizacją – mówiły nam Joanna Kucharek i Anna Wojtasiak, opiekunki samorządu uczniowskiego.

Scenariusz oparty na „Po drugiej stronie lustra” Lewisa Carrolla (czyli drugiej części przygód Alicji w Krainie Czarów) opracowali uczniowie – Jakub Michalak, Anna Kolis i Ewa Lesiak. Jakub Michalak był głównym reżyserem, wspieranym przez asystentki reżysera, czyli współautorki scenariusza. W głównych rolach wystąpili: Agata Strugińska (Alicja), Gabriel Siewiera (Kapelusznik), Wojciech Zabrzewski (Królik), Filip Wojda (Kot), Amelia Ku-



Olśniewający dwór Białej Królowej (w tej roli Julia Gontarz).

termankiewicz (Czerwona Królowa), Julia Gontarz (Biała Królowa). Oprawę muzyczną stworzyła szkolna schola pod kierunkiem Natalii Kędziory.

Wręczanie Złotych Jabłek nauczycielom i innym pracownikom szkoły było wplecione w scenariusz przedstawienia, wręczały je poszczególne postaci, które schodziły ze sceny po przy-

gotowanym podeście. Nagrodę Szalonego Kapelusznika otrzymali: Damian Górski, Katarzyna Sumińska i Dominik Kuś. Nagrodę kreatywnego wynalazcy Białej Królowej: Monika Sęcełek, Joanna Kucharek i Anna Rzepicka. Nagrodę wybitnego profesora baśniowego uniwersytetu: Joanna Kucharek, Katarzyna Sumińska i Monika Sęcełek. Nagrodę ge-

nerała o złotym sercu armii Białej Królowej: Katarzyna Sumińska, Monika Sęcełek i Justyna Sikora. Nagrodę pomysłowego projektanta Królowej Kier: Elżbieta Cywińska, Paweł Kolas i Beata Jeziorowska. Nagrodę delegata z Krainy Wiecznego Uśmiechu: Elżbieta Cywińska, Ewelina Kwaczyńska i Damian Górski. Nagrodę wszechwiedzącego doradcy Królowej Kier: Elżbieta Cywińska, Piotr Komuński i Joanna Kucharek, a nagrodę dowódcy o złotym sercu armii Białej Królowej: Elżbieta Cywińska, Paweł Kolas i Joanna Kucharek.

Złote jabłka otrzymali też wszyscy wychowawcy klas I-III oraz wszyscy niedydaktyczni pracownicy szkoły.

Dyrektor Przemysław Jabłoński zapowiedział już nagrodę dla całej grupy uczniów zaangażowanych w realizację przedstawienia, zostawiając im przy tym otwarty wybór – szkoła sfinansuje wyjazd na jeden, wybrany przez nich spektakl teatralny w dowolnym teatrze w Polsce.



Stypendystki Pijarskiego LO za rok ubiegły. Na zdjęciu jedna z szerokiego grona stypendystów naukowych i cała trójka stypendystek sportowych.

21 ZDOLNYCH UCZNIÓW ZE STYPENDIAMI

Podczas gali z okazji Święta Edukacji Narodowej rektor łowickiego kolegium pijarów o. Marek Barczewski oraz dyrektor szkoły Przemysław Jabłoński wręczyli stypendia za poprzedni rok szkolny dla uczniów obecnych klas II i III

LO. Najwyższe – w wysokości 1.000 zł – odebrał Jan Szurgot, laureat olimpiady historycznej. Poza tym 17 uczniów odebrało stypendia naukowe w wysokości 350-450 zł, a trójka dziewcząt (biegaczek) stypendia sportowe po 300 zł.

RZUT OKIEM | ŚLADAMI CHEŁMOŃSKIEGO



Klasy 1a i 2c z I LO wyruszyły 27 września na wycieczkę do Warszawy śladami patrona szkoły Józefa Chełmońskiego. Głównym punktem wyjazdu było zwiedzanie Muzeum Narodowego, w którym uczniowie zostali podzieleni na dwie grupy i przydzieleni do przewodników. Każda z grup poznała najciekawsze dzieła autorów różnych epok. Uczniowie dostali karty pracy, które uzupełniali podczas oglądania interesujących obrazów i rzeźb. Punktem kulminacyjnym było zapoznanie się z obrazami autorstwa Józefa Chełmońskiego, pejzażysty pochodzącego z Boczek Chełmońskich pod Łowiczem. **oprac. aa**

REKLAMA

10 000 zł miesięcznie!
Automatyk
Elektromechanik
w dziale utrzymania ruchu

Praca w Kutnie!

Oferujemy: umowę o pracę,
wynagrodzenie plus premie,
benefity i bogaty pakiet socjalny.

tel. 605 123 751
trenkwald

**EUROMASTER
RAFNET**

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319
Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00

OPONY OSOBNE I OŚCZĄDNE PROSTOWANIE FELC KLIMATYZACJA

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Felc

**SZKIEŁKA
RESTAURACJA**

Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602 574 891, 530 410 029
www.szkielkalowicz.pl

**RESTAURACJA
POLONIA
1925**

Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502 011 666, 602 574 891
www.lowicz-polonia.pl

**WESELE
wolny termin**

**BIAŁA DAMA
HOTEL I RESTAURACJA**

Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510 060 922
www.dworek-nieborow.pl

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM

ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar! okna dachowe

Maurycze 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

Aktualności

Łowicz | Światowy Dzień Walki z Cukrzycą

W chorobie nie są sami

– Małych, wyrównanych cukrów
– takie życzenia dla chorych na cukrzycę można było usłyszeć podczas obchodów Światowego Dnia Walki z Cukrzycą w Łowiczu, który 9 października w ŁOK zorganizowało Miejsko-Powiatowe Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Łowiczu.

Wzięli w nim udział członkowie koła (do którego należy 127 członków) oraz zaproszeni goście. W programie obchodów znalazł się wykład dr. Sławomira Kozaneckiego na temat roli metforminy w leczeniu cukrzycy, występ Zespołu Wokalnego Wrzos ze Zdun oraz informacja zarządu o działalności koła.

W tym roku na wszystkich szczeblach Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków przeprowadzone zostały wybory. W marcu prezesem łowickiego koła ponownie została wybrana Bożena Górczyńska, na wicepre-

sów wybrano Barbarę Gawrysiak i Andrzeja Gabinka, sekretarzem została Henryka Kubica, skarbnikiem – Lucyna Fabijańska. Do zarządu weszły również: Maria Banasiak, Hanna Kurczak, Barbara Sieradzka i Leokadia Stefańska.

Prezes łowickiego koła Bożena Górczyńska 7 października ponownie wybrana została również na prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Łodzi.

Przedstawiając sprawozdanie Barbara Gawrysiak wspomniała, że cukrzyca jako pierwsza niezakaźna choroba została wpisana przez ONZ na listę epidemii XXI wieku. Na świecie zmaga się z nią ok. 370 mln ludzi, w Polsce – 2,5 miliona. Szacuje się, że drugie tyle ma cukrzycę i jeszcze o tym nie wie, ponieważ od zachorowania do wykrycia mija zwykle 7 lat. W powiecie łowickim o chorobie wie około 2.500 osób.

Światowy Dzień Walki z Cukrzycą ustanowiono w 1991 roku, a jego celem jest zwiększenie świadomości na temat choroby – która nie boli, a jest groźna, po-



Bożena Górczyńska (z lewej) przyjmuje od zaproszonych gości życzenia dla wszystkich diabetyków zrzeszonych w kole.

nieważ sieje spustoszenie w organizmie – u jak największej liczby osób. Co roku dzień ten ma ustalone jedno hasło. W tym roku brzmi ono „Cukrzyca – chroń swoją rodzinę”. Uświadamia ono fakt, że jeśli jedna osoba w rodzinie ma cukrzycę, to odczuwają to wszyscy.

Stowarzyszenie diabetyków jako główny cel stawia sobie edukację chorych na cukrzycę i ich rodzin oraz upowszechnianie wiedzy o chorobie. Ważna jest też integracja i samopomoc członków – aby nie czuli się oni samotni w tej chorobie, mogli się wspierać, wymieniać doświadczeniami.

Spotkania członków Miejsko-Powiatowego Koła w Łowiczu odbywają się raz w miesiącu – w drugą środę każdego miesiąca o godz. 16 w USC w Łowiczu.

W tym roku odbyło się 10 spotkań, zarówno roboczych, jak i okolicznościowych oraz integra-

cyjnych, przy grillu. Koło realizuje też po raz 9. zadanie publiczne pod nazwą „Wyedukowany i aktywny ruchowo diabetyk żyje dłu-

żej”. W ramach tego zadania zorganizowane zostały już wykłady w klasach siódmych SP nr 2 i 3 na temat „Jak groźną chorobą jest

cukrzyca”, w listopadzie odbędą się one jeszcze w SP nr 1, 4 i 7. Również w listopadzie na ten sam temat zaplanowano szkolenie dla podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Łowiczu. Ponadto przeprowadzono otwarte wykłady na temat żywienia w cukrzycy. W listopadzie odbędzie się jeszcze wykład o zmianach neurologicznych u diabetyków.

Koło organizuje szkolenia członków – te zaplanowano w grudniu, organizuje dla nich wyjazdy na wycieczki, turnusy rehabilitacyjne czy na Sympozjum Diabetologiczne w Toruniu.

Działalność koła finansowana jest głównie przez samych członków, ok. 25% dochodów stanowią dotacje – z Urzędu Miejskiego, PCPR oraz przychody z 1% podatku dochodowego (te w ostatnim roku wyniosły 1.500 zł).

Łowickie koło współpracuje z niemal wszystkimi organizacjami pozarządowymi z Łowicza i okolic, stąd ich przedstawiciele obecni byli na ubiegłotygodniowej uroczystości. **mwk**

RZUT OKIEM | WYSYP GRZYBÓW W CENTRUM ŁOWICZA

Trwa sezon na grzyby, co widoczne jest nie tylko w lasach w okolicach Łowicza czy na miejskim targowisku

– na które co sprawniejsi grzybiarze przychodzą sprzedawać swoje zbiory. W miniony czwartek, 10 października, naszą uwagę zwróciło bardzo duże skupisko grzybów (prawdopodobnie jest to czubajka kania) w centrum miasta – przy rondzie na skrzyżowaniu ulic 11 Listopada i Al. Sienkiewicza. W poprzednich latach zdarzało się, że pojawiały się tutaj grzyby, ale nigdy w takiej ilości. **mwk**



Cukrzyca jako pierwsza niezakaźna choroba została wpisana przez ONZ na listę epidemii XXI wieku.

REKLAMA

Ogłoszenie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – gmina Chąšno, fragment wsi Błędów, uchwalonego uchwałą Nr XV/63/2012 Rady Gminy Chąšno z dnia 24 stycznia 2012 r.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r. poz. 1945, z późn.zm.)

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – gmina Chąšno, fragment wsi Błędów, uchwalonego uchwałą Nr XV/63/2012 Rady Gminy Chąšno z dnia 24 stycznia 2012 r.

Przedmiotem sporządzanej zmiany jest część tekstowa w/wym. planu odnosząca się do określenia zasad odprowadzania ścieków bytowych i przemysłowych.

Jednocześnie informuję,

że na podstawie art.48 ust.1, ust.1a, ust.3 i art. 49 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r. poz. 2081, z późn.zm.)

odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

- Projekt zmiany planu miejscowego udostępniony zostanie do wglądu w dniach od 25 października 2019 r. do 26 listopada 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chąšno, w pokoju nr 10, w godzinach pracy Urzędu.
- Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 15 listopada 2019 r. w Urzędzie Gminy Chąšno, w godzinach od 13.00 do 15.00.
- Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany planu.
- Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 grudnia 2019 r., z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy.
- Uwagi można wносить na piśmie do Wójty Gminy Chąšno, bezpośrednio – poprzez złożenie w Urzędzie Gminy Chąšno, drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Chąšno, Chąšno 55, 99-413 Chąšno lub drogą elektroniczną – zgodnie z art. 18 ust.3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub opatrzone podpisem zaufanym, lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne).

Wójt Gminy Chąšno
Dariusz Reczulski

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYNY ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys.m²–4 tys.m², 100m²–400 m² – wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys.m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnieniowa
- ✓ basen PPOZ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m²
- ✓ światłowód
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 6 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu



TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

KOPER sp. jawna
Pilaszów 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
www.koperpaliwa.pl

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE **STACJA PALIW Jamno 1a**

NAWOZY

▪ Atrakcyjne ceny
▪ Transport GRATIS

Wygoda 31
tel. 726-530-587

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rząšno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61

kamienny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chąšno II 43, 46/839-28-72

Łódź | Maciej Wisławski specjalistą ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego

Wszystkim nam powinno zależeć na dobrym wyszkoleniu kierowców

Kilka dni temu naszą redakcję odwiedził Maciej Wisławski – znany pilot rajdowy ze Skierniewic. 2 października został specjalistą ds. kontaktów w sprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łodzi.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Institucja ta jest w trakcie reorganizacji, w ramach której zostanie jeden samodzielny łódzki WODR, a pozostałe, działające w niektórych miastach powiatowych, będą jego terenowymi lub regionalnymi oddziałami.

WORD w Łodzi formalnie nie ma rzecznika, choć tak można byłoby to stanowisko nazwać. Rzecznik prawdopodobnie zostanie powołany od nowego roku. Maciej Wisławski zatrudniony został na pół etatu, co tłumaczy tym, że ma wiele innych zawodowych aktywności, ale już z krótkiej rozmowy z nim wynika, że sprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego głęboko leżą mu na sercu. Nowe stanowisko z pewnością nie jest dla niego przypadkowe.

– Jestem chyba najstarszym w świecie czynnym pilotem rajdowym (Maciej Wisławski ma 75 lat – przyp. red.). Przed 20 laty rajdy „rzucił mi” do szkoły doskonałeni techniki jazdy – mówi nasz rozmówca. To doświadczenie pracy z tysiącami osób w różnym wieku, które mają prawo jazdy i wykonują różne zawody, również zawodowych kierowców, ale też np. pracowników korporacji, pokazało mi, że poziom edu-

kacji polskich kierowców jest niski. Jak mówi, aby kierowca jeździł bezpiecznie, potrzebna jest właściwa relacja na linii człowiek – samochód – droga (z uwzględnieniem wszystkiego, co się na drodze dzieje). A te relacje takie nie są.

Jego obserwacje potwierdza statystyka, która mówi, że na 100 wypadków przyczyną aż 82 jest człowiek. Jego zdaniem konieczne trzeba to zmienić. – To jest mój prywatny wielki biznes, abym jeździł wśród ludzi lepiej jeżdżących, aby wśród takich jeździły moje córki, rodzina i przyjaciele. Jeśli oni będą jeździć lepiej, to ja będę bezpieczniejszy – mówi Wisławski, dodając, że dobre wyszkolenie kierowców to inwestycja w nasze zdrowie i życie, czyli wartości bezcenne, bezwzględne, totalne.

„Dobre wyszkolenie kierowców” pojawiło się kilka razy pod-



Dobre wyszkolenie kierowców to inwestycja w nasze zdrowie i życie, czyli wartości bezcenne, bezwzględne, totalne.

Maciej Wisławski



Maciej Wisławski uważa, że do tego, aby na drogach było bezpiecznie, przede wszystkim trzeba dobrze szkolić wszystkich kierowców.

czas naszej rozmowy z pilotem rajdowym. Gdy zapytaliśmy go, czy nie uważa, że problemem polskich kierowców, który prowadzi do wypadków, jest brawura, nie zgodził się z tym. – Ja wiem, że są głosy, że prędkość zabija, że brawura zabija, ale to nie jest tak. Problemem jest brak edukacji, wyrobienia, szacunku, dystansu i pokory wobec samochodu, a to wszystko musi współgrać – usłyszeliśmy odpowiedź.

Właściwe wyszkolenie kierowców, według Wisławskiego, powinno się zacząć już na kursie, który konieczne, już w części teoretycznej, prowadzony powinien być przez doświadczonego instruktora, w wieku 40-50 lat, z co najmniej 20-letnim doświadczeniem. Szkolenie takie

nie może się odbywać drogą internetową. Co do samej praktyki, to nasz rozmówca uważa, że 30 godzin jazdy to zdecydowanie za mało. On uważa, że powinno to być 80 godzin – rozłożonych w ciągu roku, w różnych warunkach pogodowych. Uzasadnia to tym, że jeśli ktoś zrobi prawo jazdy latem, w dobrych warunkach, to gdy pierwszy raz wyjedzie na drogę jesienią, w mglisty lub deszczowy dzień, to zrobi sobie krzywdę.

Także sposób szkolenia i liczba godzin, jaką kursant musi na nim spędzić, powinny być zrewidowane przez zespół specjalistów, w którym będą pracować również osoby, które znają wszystkie koszty (społeczne i ekonomiczne) wypadków drogowych.

Pytany o szkolenia dla rowerzystów, zwłaszcza starszych, Maciej Wisławski przyznał, że na to nie ma pomysłu. Ale szkolić można dzieci i młodzież, z udziałem policji. Szkolenia warto zaczynać już w przedszkolach. Co do bardziej dorosłych kierowców, to sugeruje, że w wieku 50, a może 55 lub 60 lat, powinni mieć wykonywane obowiązkowe badania psychotechniczne, których wynik zaważyłby o tym, czy nadal mogą kierować pojazdami.

– Ja mam 75 lat i jestem sprawny. Wsiadam do rajdowego samochodu, jadę 180 km/h i robię swoją robotę. Nie mam z tym problemu. Ale takich ludzi jest mały procent, a są tacy, którzy np. w wieku 58 lat nie potrafią odróżnić strony prawej od lewej!

Nowo zatrudniony przez WORD specjalista chce, aby właściwą, dużą wagę, przywiązywać do edukacji, bo to działa prewencyjnie, pomaga zabiegać tragediom. Gdy do nich dochodzi, na działania jest już za późno.

Pytany o rolę policji, wyjaśnia, że nie chciałby oceniać czy krytykować działań policji. Chciałby jednak częściej widzieć patrol w miejscach, gdzie może częściej dochodzić do wypadków – bo tam policja jest naprawdę potrzebna. Wyłapywanie i karanie kierowców tam, gdzie zagrożenia nie ma, np. na terenie, który oznaczony jest jako zabudowany, ale zabudowań tam prawie nie ma, Maciej Wisławski nazywa puszczaniem „pary w gwizdek”. Chciałby wiedzieć, że policja rozwiązuje realne problemy bezpieczeństwa ruchu drogowego, a nie uaktywnia się tylko wtedy, kiedy kierowcę można ukarać lub gdy na drodze dojdzie już do tragedii. ■

Łowicz | ZK Wizyta funkcjonariuszy z Niemiec

Delegacja Zakładu Karnego w Bayreuth przyjechała z wizytą do więzienia w Łowiczu 9 października. Oglądała m.in. oddział terapeutyczny dla uzależnionych od środków odurzających, więzienną kaplicę i cele mieszkalne.

Jednostka w Bayreuth od 20 lat współpracuje ze swoim odpowiednikiem w Płocku, której przedstawicielem również gościli w Łowiczu. Delegacji przewodziła Nina Langer, zastępca dyrektora jednostki. Byli z nią też psycholog, kierownik oddziału terapeutycznego, pracownik socjalny (odpowiednik naszego wychowawcy), funkcjonariusz ochrony i pracownicy cywilni.

Gości oprowadzał dyrektor łowickiego zakładu pplk Tomasz Sawicki w towarzystwie swoich zastępców i kierowników działów ochrony i penitencjarnego. Zaprezentowano prowadzone w zakładzie działania resocjalizacyjne na przykładzie oddziału terapeutycznego. Gości szczególnie interesowała resocjalizacja osadzonych uzależnionych od środków odurzających. Zapoznani się też z prowadzonym w łowickiej jednostce programem „Praca dla więźniów”.

Przy okazji goście zwiedzili też Muzeum Diecezjalne, zapoznani się z historią Łowicza, w czym duży udział miał zastępca kierownika działu penitencjarnego mjr Zdzisław Kryściak, który po pracy realizuje się też jako przewodniczący koła przewodników łowickiego PTTK. oprac. tm

REKLAMA

DRZWI PANELE

GLAZPANEL

Łowicz, ul. Gen. Kłickiego 18, tel. 46/830-34-14
czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

WYPRZEDAŻ DRZWI Z EKSPOZYCJI

SIB OKNA i DRZWI
ŁOWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY
w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

Rabaty jesienne na okna PCV

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA INFORMUJE,
iż zgodnie z art. 35 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, wykaz do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Łowicza niezbędnych do poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych, położonych w Łowiczu przy ulicy Batalionów Chtopskich w obrębie Śródmieście został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu w budynku „B” na okres od dnia 14 października 2019 roku do 4 listopada 2019 roku. Zamieszczony jest również na stronie www.lowicz.eu. Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 6 tygodni, tj. do dnia 26 listopada 2019 roku.

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD REKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe

również do kotłów turbo
WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

WIŚNIEWSKI HORMANN

eBramy.pl
KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Łowicz | Dla rodziców o bezpieczeństwie maluchów

Dziecko w samochodzie – co robić, by było bezpieczne?

Bardzo ciekawe warsztaty dla przyszłych rodziców przygotował 11 października łowicki Zespół Opieki Zdrowotnej we współpracy z firmą Medikurs, specjalizującą się w organizowaniu kursów z zakresu szeroko pojętego bezpieczeństwa, która prowadzi kampanię „Bezpieczny Maluch”. Miały one miejsce na sali konferencyjnej łowickiego starostwa.

Warsztaty zawiązały do Łowicza po raz drugi, wzięło w nich udział tym razem 26 młodych osób, przyszłych matek i ojców. Rozpoczęły się one od filmu i informacji przekazanej przez Żanetę Smolarczyk z Polskiego Banku Komórek Macierzystych, zachęcającej do pozyskiwania w czasie porodu krwi pępowinowej. Krew ta jest bogata w komórki macierzyste, po ich wyizolowaniu można je wykorzystywać w procesie leczenia dziecka, podobnie jak komórki macierzyste pozyskane ze szpiku. Obecnie istnieje możliwość pozyskania krwi pępowinowej w każ-



Warsztaty „Bezpieczny Maluch” dla przyszłych rodziców odkryły o jak wielu rzeczach trzeba pamiętać, aby dziecko bezpiecznie się rozwijało. Kto nie był niech żałuje.

dym szpitalu, należy wyrazić tylko takie życzenie przed porodem.

Zapnij pas mimo wszystko

Prowadzący zajęcia o bezpieczeństwie, doświadczony ratownik medyczny Jacek Rąbiński,

bardzo szczegółowo omówił temat bezpieczeństwa małych dzieci. Zaczął jednak od bezpieczeństwa kobiet w ciąży jeżdżących samochodami. Zachęcał, aby nie rezygnowały z zapinania pasów, choć w Polsce zezwala na to prawo i nie grożą za to konsekwen-

cje. Przekonywał, że w momencie wypadku nawet zapięcie pasa, ale podniesienie do góry jego poziomego odcinka, ponad brzuch ciążowy, czy też przełożenie go za plecy, jest groźne zarówno dla matki jak i dziecka. Ciało tak zapiętej kobiety w czasie wypadku

wysunie się z pasów, brzuch może uderzyć o kierownicę lub elementy deski rozdzielczej, co spowodować może uraz dziecka lub odklejenie się łożyska. Zachęcał aby stosować specjalne adaptory układające pasy w komfortowy sposób, zapewniający jednocześnie bezpieczeństwo w czasie jazdy.

Co ciekawe, prowadzący spytał uczestników spotkania ilu z nich nie zapina pasów w czasie jazdy samochodami, rękę podniosły trzy osoby. Potem jednak pytał o sposoby obejścia zabezpieczeń elektronicznych w nowych samochodach sygnalizujących nie zapięcie pasów, okazało się, że kilka innych osób było w tym temacie doskonale zorientowanych.

Jak i gdzie zamontować fotelik

Jacek Rąbiński mówił też o prawidłowym doborze i montowaniu fotelików dla dzieci. Jak przyznał, rodzice nagninnie popełniają błędy i źle je instalują w samochodach, zapominają lub nie wiedzą, że przy montażu pasami istotne jest, aby po zainstalowaniu fotelika, te były napięte w sposób uniemożliwiający jego ruch.

Ojcom radził, aby przed odebraniem matki i dziecka po porodzie ze szpitala kilka razy przećwiczyli instalowanie nosidełka. Po zamontowaniu trzeba zwrócić uwagę na pozycję głowy dziecka, nie może ona opadać na pierś, gdyż może mu grozić np. bezdech. Radził także, aby, dopóki można, wozić dzieci w samochodach tyłem do kierunku jazdy, nawet dzieci kilkuletnie, przy

najczęstszym uderzeniu w przeszkodę przodem pojazdu siła rozłoży się na plecy przywarłe do oparcia, co nie powinno spowodować obrażeń. Dzieci najlepiej przewozić na tylnym siedzeniu, zapięte na środkowym miejscu, gdzie w najmniejszym stopniu narażone są na obrażenia spowodowane uderzeniem w bok.

Oprócz tego radził, aby w przypadku odkupowanego fotelika zwrócić uwagę na rok produkcji, starszego niż 10 lat nie należy kupować, to samo dotyczy fotelików powypadkowych, dlatego warto je dokładnie obejrzeć, gdyż często na pierwszy rzut oka nie widać uszkodzeń, a takie zjawy są.

Szkolenie trwało ponad 2 godziny. Przyszli rodzice usłyszeli jeszcze m.in. o udzielaniu pierwszej pomocy dziecku w sytuacji, gdy to się np. zakrztusi, gdy pojawi się bezdech czy zatrzymanie akcji serca. Rodzice mogli sami spróbować swoich sił w reanimacji niemowlęcia, gdyż każdy otrzymał fantom dziecka. Omówiony został też temat doboru pokarmu dla malucha, bezpiecznego snu i unikania potencjalnych zagrożeń. Prelegentem na spotkaniu była też położna z łowickiego szpitala Bogumiła Cebula.

– Super, jestem bardzo zadowolony, dzięki zajęciom dociera do mnie na jak wiele rzeczy trzeba zwracać uwagę, gdy chce się zapewnić dziecku bezpieczeństwo – powiedział nam jeden z uczestników szkolenia, który przyszedł na nie z partnerką. **tb**

RZUT OKIEM | W PILASZKOWIE BAWIŁY SIĘ PANIE Z KGW



– Po całym sezonie mamy w końcu spotkanie na luzie, gdzie o nic nie rywalizujemy, nie musimy daleko jechać, możemy usiąść przy stole i lepiej się poznać. Panie przyjechały do nas z mężami, aby wynagrodzić im nieobecności w domach, gdy zaangażowane były w działalność KGW, przewidziana została więc zabawa przy muzyce – powiedziała nam Emilia Foks, prezes KGW w Pilaszkanie, które 12 października było gospodarzem jesiennego spotkania kół z gminy Łowicz. Wzięło w nim udział około 120 osób z większości spośród 20 kół. Zabawę co roku organizuje inne kolo. **tb**

Kiernozia | Spotkanie w przedszkolu

„Katarynka” z okazji Dnia Edukacji

Nauczyciele, pracownicy niepedagogiczni, dzieci oraz rodzice dzieci z przedszkola w Kiernozi uczcili przypadający 14 października Dzień Edukacji Narodowej w nietypowy sposób.

Przyłączyli się do akcji Narodowego Czytania i, z dźwiękami katarynki w tle, w przygotowanej specjalnie na tę okazję scenarii oświetlonej świecami czytali „Katarynkę” Bolesława Prusa. – Spotkanie dostarczyło wielu wzruszeń, a „Katarynka”, która nie zawsze przemawiała do nas w szkole, teraz okazała się o wiele ciekawsza, głębsza i poruszająca – relacjonuje dyrektor przedszkola Marzena Bogucka.

Dyrektor złożyła życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej, dziękując za pracę, wyrozumiałość i życzliwość, mówiła też o ważnej roli rodziców w życiu przedszkola. Szczególne podziękowania dyrektor Bogucka skierowała do Danuty Gajewskiej – Łysio, która po wielu latach pracy



Spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej w przedszkolu w Kiernozi.

w przedszkolu przeszła na emeryturę. W spotkaniu uczestniczył również proboszcz miejscowej parafii ks. Maciej Zakrzewski – uczy on w przedszkolu religii. Po czytaniu noweli był czas na słodki poczęstunek. **opr. mak**

– Super, jestem bardzo zadowolony, dzięki zajęciom dociera do mnie na jak wiele rzeczy trzeba zwracać uwagę, gdy chce się zapewnić dziecku bezpieczeństwo – powiedział nam jeden z uczestników szkolenia, który przyszedł na nie z partnerką. **tb**

REKLAMA

SKŁAD PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowy
- węgiel
- pasze • wysłodki suche
- nawozy hydro
 - ogrodnicze ▪ rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piec
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

ROZŁADUNEK HDS
NAWOZY
Yara

- ogrodnicze • dolistne
- fertygacyjne
- hydrocomplex 65 zł
- nitrabor 39 zł • tropicote 38 zł

pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Hurtownia
Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRΟΣZEK WORKOWANY i LUZ

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

ING

Firma Nasienna
GRANUM Sp.j.
Łowicz ul. Katarzynów 46
tel. 46/837-23-05
46/837-23-01

ZBOŻA OZIME
– SIEWNE

Inne nasiona rolnicze

Dostawa od 1 tony GRATIS
Kontraktacja nasion

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wysłodki suche
- węgiel • miat
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

Zduny | Jak jesienne drzewa

Seniorzy bawili się w Zdunach

W sobotę, 12 października, około 100 osób, członkowie Stowarzyszenia Seniorów Gminy Zduny oraz zaproszeni goście, w tym władze gminy Zduny, spotkali się na sali Gminnego Ośrodka Kultury w Zdunach z okazji dnia seniora.

Spotkanie otworzył występ miejscowego Zespołu Wokalnego „Wrzos”, który wykonał znane i lubiane przez seniorów pieśni, m.in. wiązankę składającą się z utworów „Felicita”, „Que Sera, Sera” – w języku polskim, „Nie płacz kiedy odjadę”. W drugiej części spotkania śpiewał Marek Zieliński.

Prezes Stowarzyszenia Krystyna Guzek podziękowała na spotka-



Na dniu Seniora w Zdunach, nie mogło zabraknąć występu Zespołu Wokalnego „Wrzos”.

niu za dotychczasową pracę członkom zarządu: Danieli Sukiennik, Elżbiecie Witczak, Halinie Wojdzie i Ryszardowi Łukawskiemu. Prezes też otrzymała kwiaty z podziękowaniami. Po raz pierwszy

postanowiono szczególnie uhonorować małżeństwa zaangażowane w działalność stowarzyszenia. Wszystkie otrzymały bukiety kwiatów z bibuły, które wykonały i rozdały panie Witczak i Wojda.

Do zebranych przemówili wójt Krzysztof Skowroński i proboszcz parafii w Zdunach ks. Jarosław Swędrak. Pierwszy podkreślił rolę seniorów w rodzinie, mówiąc, że ich dzieci mają w nich wsparcie w wychowaniu dzieci, te zaś mogą czerpać od dziadków, którzy są bogaci w doświadczenie życiowe. Proboszcz porównał seniorów do jesiennych drzew, które dopiero o tej porze roku cieszą się kolorami liści. Podkreślił, że o tej porze roku wyglądają one najpiękniej, przekonywał zebranych, że ich wiek jest piękny i nie powinni się nim przejmować, ale aktywnie spędzać czas.

Spotkanie zorganizowali sami seniorzy, składając się we własnym gronie, wsparcie okazał Urząd Gminy, GS Samopomoc Chłopska i Spółdzielnia Kółek i Rolniczych w Zdunach. **tb**

Łowicz | Ważne dla rolników

Doradcy w nowej siedzibie

10 października miało miejsce oficjalne otwarcie nowej siedziby Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Łowiczu, instytucji, która zajmuje się współpracą z rolnikami z powiatu łowickiego.

Biurowo zostało kilka dni temu przeniesione z ulicy Starościńskiej 1 (budynek banku BGŻ BNP Paribas) na ulicę Stanisława Stanisławskiego 30a pokój 101 (nowy budynek Starostwa Powiatowego w Łowiczu, pomieszczenie na piętrze, po sąsiedzku sali, gdzie obraduje Rada Powiatu Łowickiego). Zmiana lokalizacji została spowodowana inną wizją zagospodarowania dotychczas zajmowanych przez PZDR pomieszczeń przez właściciela budynku.

W otwarciu udział wzięli m.in. kierownik ARiMR w Łowiczu Renata Rutkowska-Liberska oraz dyrektor Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszowicach Tomasz Kopera. Pomieszczenia poświęcił proboszcz parafii pw. Świętego Ducha ks. Władysław Moczarski.

Kierownik PZDR w Łowiczu Krzysztof Igielski powiedział nam, że zmiana siedziby nie oznacza zmian godzin funkcjonowania instytucji, nadal będzie ona dzia-



Otwarcie biura Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w starostwie. Na pierwszym planie, od lewej stoją: starosta Marcin Kosiorek, dyrektor ŁODR w Bratoszowicach Tomasz Kopera i kierownik PZDR Krzysztof Igielski.

łać w godz. 8-16. Bez zmian pozostają także dyżury specjalistów rolnych w gminach. Przypomnijmy, w gminach: Domaniewice, Kiernozia, Kocierzew Południo-

wy i Łyszkowice – poniedziałki od godz. 8-16; w gminach: Zduny, Łowicz i Chańsko – środy w godz. 8-16, w gminach: Bielawy i Nieborów – czwartki w godz. 8-16. **tb**

Kino Fenix | Spotkanie Tajne/Poufne

O psach jednostki GROM

Krzysztof Puwalski, twórca i pierwszy dowódca Grupy Przewodników Psów Bojowych Jednostki Wojskowej GROM, będzie gościem kolejnego spotkania z cyklu Tajne/Poufne, jakie odbędzie się w piątek, 18 października, o godz. 19.00 w sali kina Fenix. Warto zostać do końca, aby

obejrzeć prezentację wyszkolenia psów.

Na spotkaniu poruszona zostanie tematyka psów bojowych Sił Specjalnych. Te czworonogi walczą u boku operatora, wykrywają materiały wybuchowe, potrafią przetrwać w każdych warunkach terenowych oraz pogodowych.

Gościem specjalnym spotkania będzie Krzysztof Puwalski, oficer rezerwy, który stworzył Grupę Przewodników Psów Bojowych w jednostce GROM.

– To będzie pierwsze w Polsce spotkanie z tym człowiekiem o tematyce psów bojowych – zachęcają do wzięcia udziału organizatorzy. Przekonują, że będzie ono atrakcyjne zarówno dla laików, którzy oczekują na fascynujące historie z placu boju,

jak i dla znawców tematu. Ich zdaniem, obowiązkowo powinni się na nim stawić uczniowie klas mundurowych, którzy na poważnie myślą o służbie wojskowej.

Ponadto organizatorzy zachęcają do przyniesienia ze sobą karmy dla psów, którą zbiorą członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 PP i dostarczą później do Schroniska dla Zwierząt w Łowiczu. **aa**



Noc spędzona w szkole. Sypialnią uczniów były sale lekcyjne, a łózkami karimaty i materace gimnastyczne.

Zielkowiec | Noc spędzona w szkole Spali w klasach, a na kolację jedli pizzę

Już po raz czwarty uczniowie starszych klas Szkoły Podstawowej w Zielkowicach mieli okazję nocować w swojej szkole. Sypialnią dla nich były sale lekcyjne, a łózkami karimaty i materace gimnastyczne.

Na kolację do szkoły przyjechała pizza.

Nauczyciel Kamil Cieślak powiedział nam, że wydarzenie cieszy się dużą popularnością, a dzieci już na początku roku szkolnego pytają, kiedy się odbędzie. W ten sposób świętowany jest w tej szkole Dzień Chłopaka.

Zanim uczniowie zasnęli, grali w przyniesione ze sobą planszówki, np. eurobiznes, milionerzy, chińczyk, warcaby czy scrabble. Każda z klas miała też okazję zaprezentować humorystyczny program artystyczny, a następnie wszyscy bawili się na dyskotekę. Gdy uczniowie byli już zmęczeni, przebrani w piżamy, obejrzeliby jeszcze w swoich klasach film.

Po nim wszyscy położyli się spać. Niektórzy zasnęli od razu, ale byli również tacy, którzy nie mogli zasnąć do późnych godzin nocnych.

Następnego dnia dzieci wstały już o godz. 6, aby posprzątać klasy, zjeść śniadanie i przygotować się do lekcji. Za to na przerwach z pewnością mieli o czym rozmawiać. – Dzieci zobaczyły szkołę od innej, mniej oficjalnej strony. Atmosfera zabawy, akceptacji, życzliwości, która towarzyszyła tej imprezie, na pewno pozwoliła uczniom jeszcze bardziej polubić szkołę i odnaleźć tu swoje miejsce – przekonuje nauczyciel Kamil Cieślak. **aa**

REKLAMA

„BARTEKS”
SKŁAD
OPAŁU TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego
węgla
kostka, orzech, groszek,
koks, ekogroszek
luzem lub worek
brykiet, miął węglowy

SPRZEDAŻ
DETAILICZNA
I HURTOWA

TRANSPORT GRATIS

397742

AGRO-BUD
GAJDA
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

395363

DOMOWE
ELEKTROWNIE
SŁONECZNE

Instalacje
Fotowoltaiczne
na inwerterach firmy **ABB**

dofinansowanie
5.000 zł

tel. 729-878-375

398087

Sport | Łowiczanie jest coraz lepszy

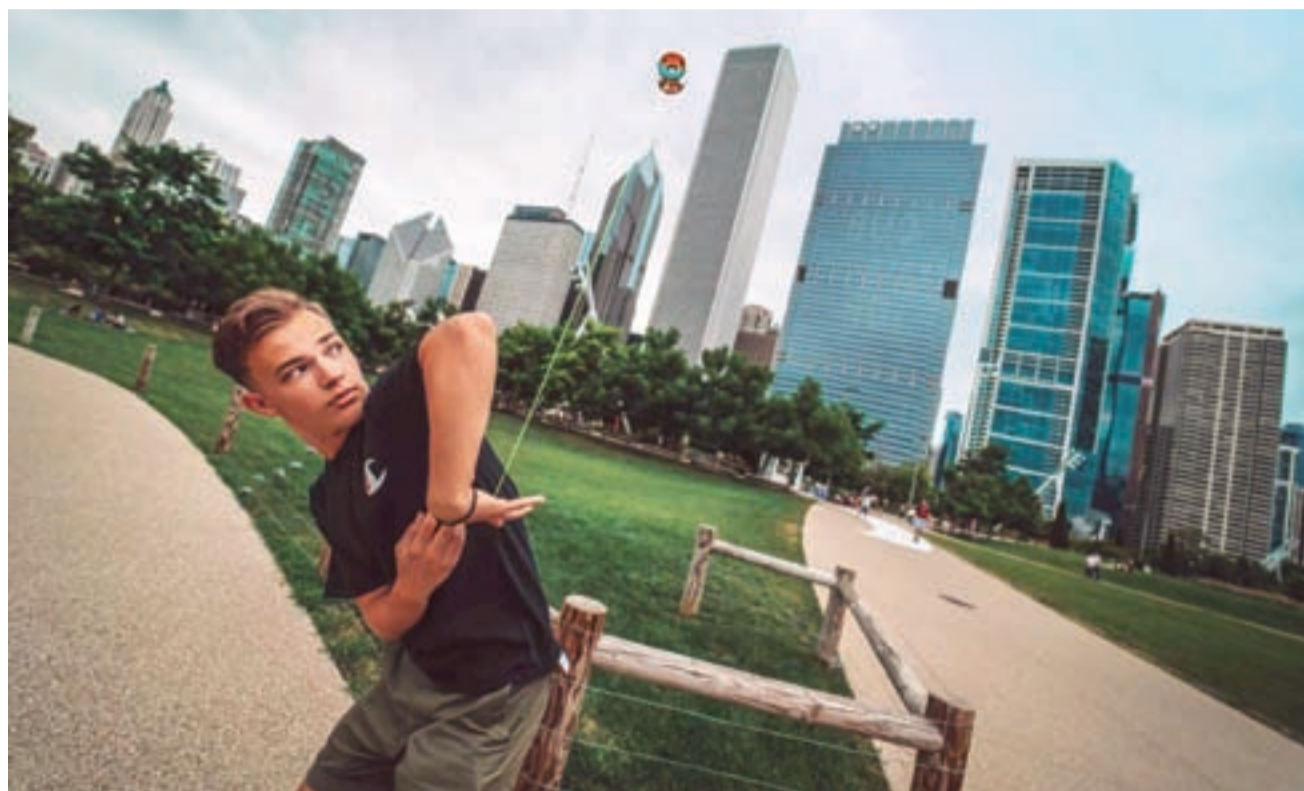
Kacper Pałatyński zawojował z yoyo Włochy i Stany

Uczący się w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 4 w Łowiczu Kacper Pałatyński jest aktualnym Mistrzem Polski i Europy w yoyo, zaś w miniony weekend wywalczył 1 miejsce w klasyfikacji open krajowych mistrzostw Włoch. Latem wyruszył na podbój Stanów Zjednoczonych, gdzie świetnie wypadł na Mistrzostwach Świata: zajął w nich 24. lokatę na ponad 300 startujących zawodników. Jakże ma jeszcze marzenia?

W rozmowie z nami Kacper przyznaje, że we Włoszech, gdzie przebywał przez kilka dni, yoyo nie jest tak popularne jak np. w Czechach, gdzie wytworzyła się duża społeczność machających yoyem. W zawodach startowało łącznie około 15 osób, podczas gdy w samej klasyfikacji open, dedykowanej zawodnikom z zagranicy – 6.

Kacper i jego kolega z Pomorza Jakub Płader zaprezentowali świetny poziom, zajmując dwie pierwsze lokaty, zaś kolejne miejsca należały do Hiszpanów. – Świetny mieli pomysł z tymi medalami z pizzy, pomalował je jakiś lokalny artysta. Myślę, że można by go podchwycić u nas, np. zrobić medale w kształcie słoiczek z dżemem – mówi nam Kacper.

Sukces we Włoszech bardzo go cieszy, gdyż niedawno założył sobie, że w sezonie jesiennym zdobędzie 3 pierwsze lokaty, podczas zawodów krajowych Włoch, Polski i Czech – i jedną z nich ma już na koncie. W najbliższą sobotę wystartuje w Mistrzostwach Polski, w których będzie bronił mistrzowskiego tytułu. Zawody tej rangi po raz pierwszy odbędą się w Łowiczu (piszemy o nich na str. 15). – Myślę, że startować w rodzinnym mieście jest trudniej, gdyż przyjdzie wielu moich znajomych i rodzina, głupio byłoby ich zawiesić – mówi nam Kacper.



Kacper machający yoyem na tle wieżowców w Chicago.

per. Zapowiada, jednak że tytułu tak łatwo nie odda. Zaprezentuje ten sam układ, który przyniósł mu zwycięstwo we Włoszech i bardzo się tam podobał.

Zawody odbywały się w centrum Rzymu, dlatego podczas

kilkudniowego pobytu Kacper i jego kolega mieli okazję zwiedzić tamtejsze atrakcje turystyczne, m.in. Koloseum, Plac Świętego Piotra czy Watykan, jak też korzystać z uroków pogodowych – temperatura we Włoszech wy-

nosi o tej porze roku ok. 28 stopni Celsjusza.

Amerykański sen

W sierpniu Kacper z tym samym kolegą i swoim tatą Krzysztofem Pałatyńskim wy-

jechali do Cleveland w Stanach Zjednoczonych, gdzie odbywały się Mistrzostwa Świata. Kacper mógł w nich wystartować bez eliminacji, dzięki temu, że wcześniej został Mistrzem Europy.

Podczas tej wyjątkowej imprezy, zrzeszającej ponad 300 graczy z różnych krajów świata, promowane było yoyo sygnowane autografem Kacpra Pałatyńskiego – Mistrza Europy. Wyprodukowane w ilości 150 sztuk yoyo można było kupić praktycznie na każdym stoisku. Poza tym Kacper był już przez innych zawodników rozpoznawany, jako „najlepszy w Europie”.

Przyznaje, że podczas startu w zawodach zgubiła go trema i zrobił kilka błędów. Mimo tego poszło mu bardzo dobrze, gdyż znalazł się na 24. miejscu i zabrał naprawdę niewiele, by dostać się do finału tych mistrzostw (bierze w nim udział 19 graczy), który jest obecnie największym marzeniem młodego łowiczanie. Kacper przyznaje, że zwyczajnie się przetrenował, gdyż ćwiczył układ tak długo, że poranił sobie palec, które bolały później podczas kontaktu ze sznurkiem. – Dalej moim marzeniem jest dostać się do finału, a potem mogę być już nawet ostatni – przekonuje.

Będąc w Ameryce udało im się być m.in. Nowym Jorku, gdzie nocowali w sąsiedztwie kultowego Times Square oraz w Chicago, w którym przekonali się o wszechobecnej tam Polonii. Udzielił nawet wywiadu dla dwóch polskich rozgłośni radiowych. Wyjazd był dla Kacpra dodatkowo okazją do szlifowania języka angielskiego.

Największe wrażenie wywarł jednak na Kacprze wodosпад Niagara. – Akurat tego dnia, kiedy tam byliśmy wiał wiatr, który roznosił bryzę i powstawała przepiękna tęcza – wspomina.

Obowiązkowo kilka pamiątkowych zdjęć z machania yoyem na tle tego cudu przyrody wykonał mu tata, który zawodowo zajmuje się fotografowaniem.

Kacper zamierza ponownie pojechać na podbój „świata” – tym razem do Budapesztu. Wcześniej czekają go Mistrzostwa Polski – te już w sobotę, a potem Mistrzostwa Europy – odbywać się one będą w marcu 2020 roku. aa



Marek Boroski z pucharem i dyplomem Pszczelarza Roku.

Pszczelarstwo | Ogólnopolska nagroda dla Marka Boroskiego Łowiczanie Pszczelarzem Roku

Najlepsi hodowcy pszczół z całego kraju startowali w V konkursie „Pszczelarz roku”. W kategorii „miód pszczeli spadziowy” główną nagrodę otrzymał Marek Boroski, wieloletni prezes Kola Pszczelarzy w Łowiczu, a od marca 2018 roku także prezes Mazowieckiego Związku Pszczelarzy.

Konkurs ten jest najbardziej prestiżowym w całej branży w Polsce, organizuje go Fundacja Edukacji Ekonomicznej i Rozwoju Obszarów Wiejskich, we współpracy m.in. z Polskim

Związkiem Pszczelarskim. Po raz pierwszy nagroda konkursu trafiła w ręce mieszkańca Łowicza.

Kapituła konkursowa oceniała przebadane laboratoryjnie próbki miodu pod kątem parametrów fi-

zycznych i chemicznych, a także jego walory smakowe i zapachowe, barwę, konsystencję, sposób krystalizacji. Podstawą dla kapituły były kryteria z ministerialnego rozporządzenia z 2003 roku „W sprawie szczegółowych wymagań w zakresie jakości handlowej miodu”. Komisja analizowała też nadesłane materiały na temat prowadzenia zgłoszonych pasiek, jej członkowie je odwiedzali.

Marek Boroski nagrodę odebrał 10 października na gali w Mi-

nisterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Oprócz nagrody Marek Boroski otrzymał także wyróżnienia za wieloletnie uprawianie pszczelarstwa i za zaangażowanie w działania związku pszczelarzy.

– Bardzo się cieszę z tego wyróżnienia, to ukoronowanie wielu moich starań o to, by miód był jak najlepszy – mówił Marek Boroski w rozmowie z NŁ. – To też świetna promocja dla pszczelarstwa w naszym regionie, odkąd pamiętam, jeszcze nie było w tutejszym pszczelarstwie takiego sukcesu w skali ogólnopolskiej. tm

Częstochowa | Pielgrzymka z Łowicza Amazonki na Jasnej Górze

51 osób, Amazonek i ich bliskich, pojechało w sobotę 5 października autokarem z Łowicza na Jasną Górę, aby wziąć udział w XXII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Kobiet po Chorobie Nowotworowej Piersi.

Jadwiga Koza, prezes Stowarzyszenia Łowicki Klub Amazonek, powiedziała nam, że uczestniczyło w niej około 20 kobiet zrzeszonych w stowarzyszeniu, a także członkowie ich rodzin i bliscy. Pamięta ona, że kiedy dołączyła do stowarzyszenia, to pielgrzymki były organizowa-

ne z wykorzystaniem małego busa, zaś od kilku lat chętnych jest tak dużo, że do Częstochowy jedzie cały autokar. Amazonki pielgrzymują na Jasną Górę, by modlić się o zdrowie dla siebie i koleżanek ze stowarzyszenia, a też w innych osobistych intencjach.

Łowickie stowarzyszenie Amazonek zrzesza obecnie 34 panie, ale nie wszystkie mogły uczestniczyć w pielgrzymce, m.in. z powodów zdrowotnych.

Program tegorocznej pielgrzymki obejmował m.in. mszę św. odprawianą przez bp Antoniego Długosza oraz Drogę Krzyżową na Wałach Jasnogórskich. Mottem tegorocznej pielgrzymki było: Chcemy dotknąć Jezusa.

Wzięły w niej udział też m.in. delegacje Amazonek z Czech i Niemiec. aa



Stowarzyszenie Łowicki Klub Amazonek podczas pielgrzymki na Jasną Górę.

Łowicz | Polish Yoyo Nationals 2019 – tym razem u nas

Kaper Pałatyński będzie bronił tytułu Mistrza Polski

Ponad 50 zawodników z całej Polski i zagranicy wybiera się na Mistrzostwa Polski w yoyo, jakie w sobotę, 19 października, zostaną rozegrane w Łowiczu. Mistrzowski tytuł bronić będzie Kaper Pałatyński, aktualny Mistrz Polski i Europy w yoyo.

Mistrzostwa zostaną rozegrane w sali kina Fenix, a przyjeżdżać na nie w charakterze widza może każdy. Około godz. 11.00 rozpoczną się eliminacje w kategorii głównej 1A, która będzie najliczniej obsadzona ze wszystkich – organi-

zatorzy spodziewają się około 40 zawodników z różnych stron Polski. Ponadto do Łowicza wybiera się kilkusobowa ekipa z Czech, gdzie yoyo jest bardzo popularne, a także reprezentanci m.in. z Anglii, Hiszpanii i Niemiec.

Będą oni mogli wystartować w kategorii open, która jest dedykowana zawodnikom z zagranicy. Ponadto przewidziano rozgrywki w kategoriach: juniorskiej (zawodnicy poniżej 15. roku życia) i dwóch innych niestandardowych stylach (4A i 5A).

Kaper Pałatyński, aktualny Mistrz Polski w yoyo, zapowiedział w rozmowie z NŁ, że tytułu tak łatwo nie odda. Na mistrzostwa w swoim rodzinnym mieście przygotował specjalny pokaz,

z którym w miniony weekend wywalczył 1 miejsce w klasyfikacji open krajowych mistrzostw Włoch. – To była taka rozgrzewka przed Mistrzostwami Polski – mówi Kaper, podkreślając, że ciągle intensywnie ćwiczy. Założył sobie, że w najbliższym czasie zdobędzie 3 pierwsze lokaty – podczas zawodów krajowych Włoch, Polski i Czech – jedną z nich ma już na koncie.

Podeksytowany sobotnimi zawodami jest także organizujący je



Kaper Pałatyński i Marcel Ołubek

Marcel Ołubek, który sam spopularyzował machanie yoyem będąc

finalistą programu „Mam talent” w TVN. – To poniekąd spełnienie moich marzeń, ponieważ zawsze chciałem, aby zawody rangi krajowej mogły zostać zorganizowane w moim mieście, Łowiczu – mówi nam z dumą Marcel.

Jednocześnie zachęca wszystkich do przyjeżdża w sobotę do kina Fenix, aby przekonać się jak wysoki poziom umiejętności reprezentują zawodnicy, a być może samemu zainteresować się tym sportem. – Czuję, że to będzie najlepsza z dotychczasowych edycji – mówi nam o sobotnich Mistrzostwach Polski w yoyo Kaper Pałatyński. aa

Edukacja | MDB Academy i MDB Youth

W planach „Mała Dolina Krzemowa”

Grupa pasjonatów programowania i nowych technologii z różnych łowickich szkół średnich ma ambicje stać się załącznikiem międzynarodowej społeczności. Każdy młody człowiek chcący się rozwijać w tym kierunku może do niej dołączyć, wystarczy znaleźć MDB Youth w mediach społecznościowych. Nad niezwykle ambitnym przedsięwzięciem czuwają jego pomysłodawcy – Dawid Adach i Michał Szymański, o których sukcesach pisaliśmy już na naszych łamach, także tydzień temu.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info



Dawid Adach i Michał Szymański mówią, że chcieliby stworzyć w Łowiczu „Małą Dolinę Krzemową”. Brzmi utopijnie? Być może tak – sami są tego świadomi – ale kiedy w czerwcu 2016 roku zakładali swoją spółkę, podobnie mogłyby brzmieć przewidywania, że w ciągu niespełna roku zarobią milion złotych i wkrótce znajdą się na liście „30 przed 30” Forbesa – a dziś już są to fakty.

Program MDB Academy ruszył już w poprzednim roku. Przez rok Dawid Adach i Michał Szymański uczyli programowania 30-osobową grupę młodzieży z łowickich szkół średnich (zaczęło się od I LO i ZSP nr 2, dołączają uczniowie kolejnych szkół). Najlepsi z nich dostali się na wakacyjne płatne staże do firm w Warszawie. Później zrodził się pomysł stworzenia społeczności entuzjastów technologii, w której ci starsi, z większym doświadczeniem, będą przekazywali wiedzę

i umiejętności młodszymi. Dzieje się to już teraz – najlepsi z pierwszej grupy, na razie pod okiem założycieli, prowadzą akademie w szkołach średnich i uczą swoich młodszych kolegów programować. Co więcej, zorganizowali już w ciągu wakacji cztery warsztaty wyjazdowe prowadzone przez deweloperów z warszawskich firm.

MDB Youth zrzesza młodych pasjonatów programowania, umożliwiając im rozwój i otwierając drzwi na lepszy start w przyszłość. Spotkania są raz w tygodniu, jednak działalność grupy nie ogranicza się tylko do nich, można powiedzieć, że działania trwają cały czas. Zaprasza na przykład wszystkich zainteresowanych uczniów szkół średnich na wyjazdy „Tech safari”, czyli wycieczki do siedzib największych w Polsce firm branży technologicznej, w tym na przykład polskiej siedziby Google, a także warszawskich uczelni.

Grupa planuje również zorganizowanie w Łowiczu „dni technologii”, czyli konferencji połączonej z otwartymi warsztatami na temat programowania. Celem jest utworzenie jak największej ilości lokalnych grup (nazywanych „sta-



Z uczniów biorących udział w zajęciach wykrystalizowała się ta grupa prawdziwych pasjonatów programowania i nowych technologii. Nie jest ona zamknięta, MDB Youth zaprasza do współpracy innych młodych ludzi.

dami”) w całej Polsce, jak i poza nią. Już teraz MDB Academy współpracuje z grupą z Włoch.

Liderem grupy jest 19-letni Krzysztof Wilk, łowicznanin, uczeń ZSP nr 2 w Łowiczu. – MDB Youth przede wszystkim daje nam możliwość rozwoju – mówi Krzysztof. – Uczymy się tego, co nas interesuje, czyli programowania w technologiach dominujących obecnie na rynku. MDBYouth to też świetna okazja, by nauczyć się jak w ogóle zarządzać taką organizacją, jak ją prowadzić, jak reagować w różnych sytuacjach. To najlepszy sposób na naukę przedsiębiorczości i biznesu.

Podobnie uważa Maja Maj, która dopiero zaczęła naukę w ZSP nr 2. Na ten moment marzy, by w przyszłości zostać programistką, choć nie wyklucza przy tym, że jej plany mogą się

jeszcze zmienić. MDB Academy traktuje jako inspirującą przygodę. – Dużo uczniów myśli, że gdy w coś się zaangażuje, nie będzie miało czasu na pozostałe pasje i znajomych – mówi Maja Maj.

– A prawda jest taka, że im więcej czasu poświęcamy na jedną rzecz, tym więcej znajdujemy go na inne aktywności.

Inny uczestnik akademii – Ignacy Sokalski z II LO w Łowiczu – radzi wszystkim osobom zainteresowanym programowaniem, aby nie myślały o tym, jakie to trudne, ale podchodzili do tego z pasją i chęcią nauki. Mówi, że jeśli są ku temu chęci, to można nauczyć się nawet najbardziej skomplikowanych współczesnych kodów i algorytmów.

U niego pasja zrodziła się już w dzieciństwie. Jak większość rówieśników, fascynował się komputerami i technologią, ale zawsze towarzyszyło mu przy tym pytanie – jak to działa? Dziś wiąże z programowaniem swoją przyszłą zawodową karierę, choć jeszcze nie jest pewien w jaki dokładnie sposób. Kolejnym celem po liceum są dla niego studia z informatyki w Łodzi, równolegle zamierza zdobywać wiedzę i umiejętności z innych źródeł. – Nie ma lepszego uczucia niż to, kiedy projekt, nad którym pracowało się kilkanaście godzin, działa w zamierzony sposób – stwierdza.

Inicjatywa otwarta jest na wszystkich uczniów. Jeśli ktoś ma chęć zacząć uczyć się programowania, może odezwać się do młodzieży z MDB Youth w mediach społecznościowych. ■

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

Lilianna Miazio-Zagawa

Małszyce 57 A
tel. 668-955-030
pn.-pt. 9.00-14.00

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C oraz operatora koparki kołowej

tel. 531 236 155
607 314 088

REKLAMA

Chcesz zareklamować swoją firmę?

Zostań wystawcą targów lub partnerem wydarzenia

Zapraszamy firmy i marki również spoza branży odzieżowej.

plus size
FASHION DAYS POLAND

16 - 17 listopada 2019
Hotel ECO Łowicz

info@plussizepoland.pl 663 - 561 - 243
biuro@plussizepoland.pl 604 - 309 - 318

www.plussizepoland.pl

Raport

Oświetlenie wiejskich dróg | Między odpowiedzialnością a oszczędzaniem

Jasność kosztuje

Jesień złota przejdzie niedługo w szarą, dzień, już teraz krótki, stanie się coraz krótszym, na drogach będzie coraz bardziej niebezpiecznie. Dla zapewnienia bezpieczeństwa kluczowe jest oświetlenie najważniejszych dróg. Na co możemy liczyć?

Nigdzie nie jest tak, by oświetlona była każda droga, nigdzie też lampy – tam gdzie są – nie świecą cały czas. Czy jednak perspektywa wzrostu cen energii w nowym roku nie stawia pod znakiem zapytania możliwości utrzymania oświetlenia w takich godzinach jak dotąd? Lub czy nie skłania do modernizacji sieci, by koszt jej utrzymania był mniejszy? Oto nasz raport na ten temat, gmina po gminie.

Gmina Bielawy

Na terenie gminy Bielawy istnieje około 2.000 punktów świetlnych przy lokalnych drogach. Wójt Sylwester Kubiński nie podaje dokładnej liczby, ponieważ trwa przebudowa drogi wojewódzkiej 703, po zakończeniu której zapewne zmieni się ta liczba. Gmina również w tym roku pobuduje w ramach funduszu sołeckiego linię w miejscowości Bielawska Wieś, na której będzie 10 nowych lamp sodowych.

Większość oświetlenia na terenie tej gminy ma lampy sodowe, które kilka lat temu były kompleksowo wymienione. Eksperymentalnie gmina w kilku miejscach zakupiła lampy ledowe. Kolejnych około 100 ledowych oświetlać będą wspomnianą DW 703.

Przy tej drodze (w Chruslinie, Piotrowicach, Oszkowicach i Brzozowie) oświetlenie działa od zmierzchu do godz. 1 w nocy, rano włączane jest godzinę przed świtem. Na pozostałych drogach gminnych lampy wyłączane są o godz. 22.30. – Staramy się do tego podchodzić racjonalnie, oszczędnie. Ludzie to zwykle rozumieją, chociaż zdarzają się głosy, że dla bezpieczeństwa oświetlenie powinno działać całą noc. Ale wtedy płaciłobyśmy za nie zapewne dwa razy tyle co obecnie – argumentuje wójt.

Całkowity koszt oświetlenia za 2018 rok wyniósł niewiele ponad 272 tys. zł, z czego rachunki za prąd wyniosły w sumie 209 tys. zł, wynagrodzenie konserwatora – który zajmuje się nie tylko oświetleniem ulicznym, ale też wykonuje pracę w hydroforach, Urzędzie Gminy i szkołach – wyniosło 54,3 tys. zł, a koszt materiałów i usług – 8,7 tys. zł. W pierwszym półroczu tego roku ogólny koszt wyniósł 143,8 tys. zł, z czego koszt energii elektrycznej – 111,3 tys. zł, wynagrodzenie konserwatora – 28,3 tys. zł, materiałów i usług – 4,160 zł.

Gmina Bolimów

Na terenie gminy Bolimów ulice oświetlają 1.200 żarówek w tyluż oprawkach. Roczne koszty zużytej energii i konserwacji zamykają się w kwocie około 200 tys. zł. Funkcjonowanie oświetlenia zależy od specyfiki miejscowości,



To zdjęcie, wykonane w 2015 roku w Zawadach, jest symboliczne: gdy wzdłuż drogi nie ma chodnika, oświetlenie wieczorne jest dla bezpieczeństwa kluczowe.

np. w Jasionie, Kęszycach i Sierchowiu latarnie świecą od zmierzchu do godz. 1.00, rano zaś zaczynają działać o godz. 4 w sezonie letnim, a teraz od godz. 3. Jest to związane z przyjazdami i odjazdami pociągów na przystanek w Jasionie. W pozostałych miejscowościach lampy działają do godz. 22, w Bolimowie do północy, a rano, w tych miejscowościach gdy dzień jest krótszy, są „odpalane” o godz. 6.

Zastępca wójta Patryk Kołosowski powiedział nam, że chciałby w najbliższym czasie doprowadzić do zmiany źródeł światła w latarniach z sodowego na LED. Chodzi głównie o zmniejszenie kosztów, które będą rosły w związku z podnoszeniem cen za energię. Gmina prowadzi rozmowy z jednym z producentów takiego oświetlenia w sprawie odwołania mu do testowania jednej z linii. – Chcemy sprawdzić w praktyce jak wyglądają oszczędności i funkcjonowanie takiego oświetlenia – powiedział nam.



Zastępca wójta gminy Bolimów, Patryk Kołosowski, snuje plan, aby przekonać mieszkańców gminy do wykorzystania funduszu sołeckiego na 2021 rok na wymianę żarówek sodowych na LEDy.

Nie mniej Kołosowski już snuje plan, aby przekonać mieszkańców gminy do wykorzystania funduszu sołeckiego na 2021 rok na wymianę żarówek sodowych na LEDy. Chciałby połączyć to z wymianą urządzeń sterujących oświetleniem, aby można było sprawnie dokonywać programowania i samych przełączeń.

Gmina Chańsko

W gminie Chańsko w okresie od 15 września do 15 kwietnia oświetlenie uliczne włącza się automatycznie w momencie zapadnięcia zmierzchu i jest włączone do godziny 22.30. W grudniu i styczniu włączane jest też pomiędzy 6 a 7 rano, głównie ze względu na dowozy uczniów do szkoły i dojeżdżających do pracy kierowców.

W całej gminie jest 850 lamp. Dostawcą energii dla gminy jest PGE, a za konserwację lamp odnawia firma P.H.U. Skowroński.

Koszt tej usługi to 6.150 zł brutto miesięcznie, co w ciągu roku 2018 dało 37.030,59 zł. Koszt zużytego na samo oświetlenie uliczne prądu w 2018 roku wyniósł 26.320,46 zł, a za przesył gmina zapłaciła 37.030,59 zł. Po zsumowaniu wydatki związane z oświetleniem dają nieco powyżej 100 tys. zł rocznie.

W gminie nie ma oświetlenia LED. Wójt Dariusz Reczulski wyjaśnia, że przeprowadzone 3-4 lata temu kalkulacje wykazały, iż tak małej liczbie lamp i czasie ich działania, koszty wymiany przetrwałyby możliwe oszczędności z kilku lat. Jeśli natomiast gdzieś będzie montowane nowe oświetlenie, wtedy już będą to prawdopodobnie, zgodnie z panującymi

trendami, od początku lampy LED.

Gmina Domaniewice

Na terenie gminy zainstalowanych jest ok. 1030 punktów świetlnych, uruchamianych automatycznie o określonych godzinach lub w zależności od momentu, w którym zapada zmierzchu. W większości miejscowości uruchamiane są one w godzinach porannych, czyli między 4.30 a 5.00 do 6.30 oraz wieczorem – pomiędzy zapadnięciem zmroku a godziną 23.00 lub 23.30. Jak udało nam się dowiedzieć, wiele zależy od mieszkańców oraz godzin, w jakich oni funkcjonują. Zwykle oświetlenie uliczne jest bowiem dostosowywane do prób, które soltysi kierują do wójta podczas sesji Rady Gminy lub wizyty w urzędzie.

– Staramy się te godziny dostosowywać do potrzeb mieszkańców, dlatego oświetlenie łączy się w momencie, w którym udają się oni do pracy lub wracają z niej, zaś w godzinach nocnych jest wyłączane – dowiedzieliśmy się w UG Domaniewice.

Oświetlenie uliczne kosztuje gminę rocznie ok. 120.000 zł. Dla przykładu w 2018 roku gmina zapłaciła za nie 127.844,36 zł.

Gmina Kiernoza

Oświetlenie uliczne wzdłuż dróg na terenie gminy Kiernoza działa przez całą noc wyłącznie wzdłuż przechodzącej przez centrum Kiernozy drogi wojewódzkiej (od Łowicza w kierunku Osmolina i Sannik). Wzdłuż pozostałych dróg w samej Kiernozi oraz w innych miejscowościach tej gminy, przydrożne latarnie oświetlają uli-

ce znacznie krócej, bo od zmierzchu do godziny 23 oraz zimą od godziny 6 rano do momentu, kiedy nie stanie się jasno.

Na terenie całej gminy Kiernoza działa łącznie nieco ponad 300 lamp. Za ich konserwację gmina płaci ryczałtem ponad 4 tysiące złotych miesięcznie spółce Energa Oświetlenie. W ubiegłym roku opłaty te wyniosły łącznie blisko 52 tys. złotych. Praktycznie wygląda to tak, że awarię oświetlenia czy też nie świecąca lampę należy zgłosić do Urzędu Gminy w Kiernozi, a urząd powiadamia spółkę. Awaria jest naprawiana zwykle w ciągu kilku dni.

– Spółka ta jest właścicielem słupów i opraw oświetleniowych na naszym terenie i nie dopuściła by konserwacją oświetlenia zajmował się ktoś inny – powiedział nam sekretarz gminy Jarosław Bogucki.

Należy zwrócić uwagę, że nie jest to jedyny koszt oświetlenia dróg gminnych. Należy doliczyć do tego koszt zużytego prądu i wynikające z tego comiesięczne faktury wystawiane przez dostawcę energii elektrycznej. W ubiegłym roku gmina zapłaciła za prąd zużyty do oświetlenia ulic 41.533 złotych. Miesięczny koszt zużytego prądu jest wyższy zimą, kiedy to oświetlenie działa dłużej: lampy zapalają się bowiem kilka godzin wcześniej oraz w godzinach porannych – od 6 rano.

Gmina Kocierzew Płd.

W ramach oświetlenia ulicznego istnieje w gminie Kocierzew Płd. 766 punktów oświetleniowych, które w okresie od 15 września do 15 kwietnia świecą się od zmierzchu do godziny 22. Ponadto 80 lamp w centrum Kocierzewa Płd. i wzdłuż drogi przecinającej Boczek Chelmoński świeci się przez cały rok od zmierzchu do świtu. Wszystkie one są wyposażone w lampy sodowe.

W 2018 roku gmina Kocierzew Płd. zapłaciła 50.890 zł konserwację lamp i 77.439 zł za energię elektryczną.

Sekretarz Zbigniew Żaczek powiedział nam, że zdarza się, że mieszkańcy zgłaszają wnioski, aby w ich miejscowości lampy świeciły się dłużej, na co nie pozwalają względy ekonomiczne. Dotyczy to przede wszystkim tych miejscowości, które sąsiadują z innymi gminami, które zdecydowały się na dłuższe oświetlenie swoich ulic. – Chańsko świeci tak samo jak my, ale już np. w Strzelcewie na terenie gminy Łowicz świeci się dłużej, na co zwracają uwagę mieszkańcy – mówi sekretarz.

Gmina Łowicz

W ramach oświetlenia ulicznego istnieje w gminie Łowicz 1.720 punktów oświetleniowych. Są to lampy sodowe i ledowe. W okresie obowiązywania czasu zimowego lampy świecą od zmierzchu do północy i od godz. 5 do 7 rano. Z kolei w okresie obowiązywania czasu letniego lampy świecą od zmierzchu do północy.

– Na terenie całej gminy lampy świecą się w tych samych godzinach. Jedynym wyjątkiem jest Parma, gdzie w porze zimowej świecą się od 4.00, z uwagi na to, iż dużo osób dojeżdża do stacji kolejowej – informuje nas sekretarz gminy Łowicz Beata Orzeł.

Koszty konserwacji i opłat za energię z tytułu oświetlenia ulicznego w 2018 roku wyniosły 387 233,81 zł.

Gmina Nieborów

Obecnie na terenie gminy Nieborów ulice oświetla 2,4 tys. żarówek w tyluż oprawkach. W obwodach, gdzie sterowanie oświetleniem jest przy pomocy zegarów, świecenie zaczyna się już od godz. 18, a wyłączenie na noc następuje o godz. 23, następnie ponownie lampy zaczynają świecić o godz. 3 i gasną o godz. 5. Przetawienie ponad 30 zegarów zajmuje zwykle dwa dni. Obwody sterowane elektronicznie łączą oświetlenie w podobnych porach, tyle że są w stanie włączyć je wcześniej gdy jest pochmurno.

W związku z okresem jesienno-zimowym i dłuższą nocą gmina apelowała niedawno, aby zgłaszać nie działające latarnie. Ale, jak podkreśla wójt gminy Jarosław Papuga, wymiana żarówek jest prowadzona na bieżąco, konserwator wykonuje te prace nawet dwa razy w miesiącu.

Wójt powiedział nam, że obejmując urząd podjął decyzję, aby przy wymianie zużytych czy zesputnych żarówek zastępować je energooszczędnymi, wykonanymi w technologii LED, które nie wymagają montażu całych nowych opraw. W ten sposób na 2,4 tys. świejących żarówek ponad 100 to żarówki LED. – Wydaje się to dobrym kierunkiem, wybraliśmy żarówki uznanej firmy, cieszące się niezawodnością, które mają moc 35 W, zastępują one żarówki o mocy 70 W czy nawet miejscami 125 W. Ich koszt to 100 zł, ale np. w niektórych miejscach mieliśmy żarówki sodowe i koszt jednej był wyższy – powiedział nam wójt. Jarosław Papuga podkreśla, że będzie dążył małymi krokami do wymiany wszystkich źródeł światła na LED. Chodzi o zminimalizowanie wydatków na energię i konserwację oświetlenia, które obecnie rocznie dochodzą o 450 tys. zł.

Obecnie powstające już nowe obwody oświetlenia ulicznego, np. na ul. Skalnej w Bednarach, czy w Arkadii w sąsiedztwie KD 70, są wyposażane w nowoczesne oprawy z żarówkami LED. Gmina sprawdza, jakie koszty by wygenerowała wymiana wszystkich opraw na słupach energetycznych na nowe, panelowe, ze źródłem światła LED. Okazało się, że dużo, bo ponad 5 mln zł.

Gmina Sanniki

Na terenie miasta i gminy Sanniki jest łącznie 806 tzw. punktów świetlnych z lampami sodowymi oraz 10 punktów z nowoczesnymi i energooszczędnymi lampami typu LED. Te drugie znajdują się w Łwówku (kilka lamp), ponadto jedna jest przy ul. Fabrycznej w Sannikach i w sąsiedztwie szkoły w Osmolinie.

W okresie zimowym latarnie łączą się 30 minut po zapadnięciu zmroku i są wyłączane około 30 minut przed wschodem słońca, natomiast w okresie od początku kwietnia do końca września łączą się 45 minut po zachodzie słońca i wyłączają 45 minut przed wschodem. Taki sposób regulowania uruchamiania

i wyłączenia oświetlenia uliczne umożliwiają zastosowanie tzw. zegarów astronomicznych, które działają na podstawie godzin wschodu i zachodu słońca. Dobrze skonfigurowany zegar astronomiczny z funkcją letnią i zimową musi mieć dobrany czas do regionu i szerokości/długości geograficznej.

Wyłączenia nocne nie obowiązują w centrum Sannik, a konkretnie wzdłuż drogi wojewódzkiej (ulicy Warszawskiej w Sannikach) przebiegającej przez tę miejscowość, na odcinku od budynku rezerwy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sannikach do cmentarza.

W ubiegłym roku samorząd ten zapłacił za energię elektryczną użytą do oświetlenia dróg 166.836,93 zł. Ponadto koszt konserwacji oświetlenia oraz utrzymania sieci energetycznej oświetlenia ulicznego i słupów, na których są lampy, wyniósł w ubiegłym roku 200.179,14 zł. – Jest to związane również z tym, że dokonywaliśmy niedużych, ale jednak, modernizacji oświetlenia i doszły nowe punkty świetlne – powiedziała nam skarbnik miasta i gminy Sanniki Marlena Kunikowska. Nowe lampy LED zostały zamontowane m.in. przy drodze w Lwówku oraz szkole w Sannikach i w sąsiedztwie szkoły w Osmolinie.

Gmina Zduny

Na terenie gminy Zduny znajduje się w sumie 1115 punktów świetlnych, z czego 1074 pod zarządem spółki PGE Dystrybucja Oddział Łódź, a 41 pod zarządem Energa Oświetlenie – spółki mającej swoją siedzibę w Sopocie – punkty te zlokalizowane są w północno-zachodniej części gminy: Zalesie, Wiskienica Góra oraz Bąków Górny.

Dominującym rodzajem oświetlenia jest sodowe, ledowych jest jedynie 26 lamp, rtęciowych już nie ma. Lampy sodowe mają moc: 50 W – takich punktów jest około 95%, 70 W – 2% oraz 250 W – 3%.

Gmina planuje w latach 2020-2021 wymieniać lampy sodowe na ledowe, ze względu na odczuwalny wzrost kosztów energii elektrycznej. W pierwszej kolejności planowana jest wymiana lamp w Łaznikach, gdzie zamontowane są lampy sodowe o najwyższej mocy – 250 W.

Obecnie na terenie gminy trwają zebrania wiejskie, na których planowane jest rozdysponowanie funduszu sołeckiego w 2020 roku. W wielu sołectwach, w których nie było wcześniej innych planów, podejmowane są decyzje, aby część funduszu przeznaczyć na wymianę oświetlenia. Jaka to będzie kwota w sumie – będzie wiadomo po zakończeniu tych zebrań. Urząd Gminy planuje, żeby z pieniędzy z funduszu sołeckiego zakupić nowe oprawy (koszt jednego punktu ledowego o mocy 50 W wynosi około 450 zł), montaż i pozostałe koszty związane z inwestycją pokryłaby gmina.

Oświetlenie uliczne na terenie gminy Zduny przez całą noc włączone jest jedynie przy drodze krajowej nr 92. Na pozostałych drogach uruchamia się o zmierzchu, wyłącza o godz. 23. Rano włącza się o godz. 5, wyłącza – o świcie. Nie wszystkie obwody świetlne mają zegary astronomiczne, na części z nich konserwatorzy (gmina ma dwie umowy dotyczące konserwacji oświetlenia ulicznego) są zegary, na których trzeba kilka razy w roku ustawiać godzinę włączania i wyłączania lamp.

Gmina odczuła wzrost cen prądu od 1 stycznia tego roku. W całym roku 2018 koszt zakupu energii elektrycznej wyniósł 147.239 zł, w pierwszym półroczu tego roku było to aż 160.192 zł. Koszty konserwacji utrzymały się na takim samym poziomie. W ubiegłym roku wyniosły 73.212 zł, przez pierwsze 6 miesięcy tego roku – 35.000 zł.

Miasto Głowno

Na terenie Głowna znajduje się obecnie 2 tys. punktów oświetleniowych. Są one ustawione zmierzcho, co oznacza, że zamontowane zegary astronomiczne zaprogramowane są w taki sposób, by dostosować oświetlenie ulic do godzin wschodów i zachodów słońca.

Za oświetlenie miejscowości w 2018 r. miasto zapłaciło 926.382,87 złotych. Cena ta obejmuje koszt energii elektrycznej, dostawy i dystrybucji, a także koszt konserwacji oświetlenia. Z informacji przesłanych do naszej redakcji przez Urząd Miejski w Głownie wynika, że do władz miejskich nie docierają krytyczne informacje od mieszkańców, które byłyby związane z funkcjonowaniem oświetlenia miejskiego.

Gmina Głowno

Z danych Urzędu Gminy Głowno wynika, że na jej terenie obecnie znajduje się łącznie 1052 punktów oświetleniowych. Podobnie, jak w mieście jest ono ustawione zmierzcho – załącza się za pomocą zegarów słonecznych przed wieczorem po zachodzie słońca i wyłącza o poranku. Dodajmy, że oświetlenie działa przez całą noc. W zeszłym roku gmina zapłaciła za nie łącznie 487.483 złote, z czego 334.783,15 złotych przeznaczyła na zakup energii, zaś 152.700 złotych na konserwację oświetlenia ulicznego.

– Mieszkańcy gminy generalnie są zadowoleni z działania oświetlenia ulicznego. Czasami zdarzają się awarie systemów odpowiedzialnych za załączanie oświetlenia, szczególnie, gdy występuje silny wiatr oraz w okresie jesienno-zimowym. Są one na bieżąco zgłaszane i usuwane przez PGE – powiedział nam Maciej Olejniczak, inspektor ds. gospodarki wodnej i ochrony środowiska w Urzędzie Gminy Głowno.

O sytuacji w mieście i gminie Stryków - w kolejnym numerze.

aa, aw, ijs, mak, mwk, tb, tm

RZUT OKIEM | 350 OSÓB POBIEGŁO DLA PAPIEŻA POLAKA



Organizatorzy Biegu Papięskiego, który miał miejsce w niedzielę 13 października

zgodnie przyznają, że w tym roku wzięło w nich udział rekordowa liczba osób, około 350. Wśród nich była duża reprezentacja młodych zawodników KS Pelikan, uczniów SP1, czy przedszkolaków z Górek. Więcej o biegu napiszemy za tydzień. Na zdjęciu gratulacje od burmistrza odbiera Tymoteusz Dudek. **tb**

Sanniki | Będzie łatwiejszy dojazd do budynku przedszkola

Żeby było bezpieczniej

Przebudowa terenu zielonego przed przedszkolem, zmiany w ogrodzeniu oraz ułożenie nowego ciągu pieszo-jezdnego przed przedszkolem w Sannikach ma poprawić bezpieczeństwo dzieci dowożonych do placówki.

To efekt dyskusji prowadzonej m.in. na ostatniej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki pod koniec września. Dyrektor Iwona Adamczyk uważa, że to rozwiązanie najlepsze z omawianych.

– Znacznie zwiększony ruch na drodze przy przedszkolu odnotowujemy codziennie przed godziną 8 i później około godziny 13, kiedy to nakładają się godziny przyjazdów i odjazdów autobusów dowożących dzieci z indywidualnymi odbiorami przez rodziców – argumentuje potrzebę wprowadzenia zmian dyrektor przedszkola Iwona Adamczyk. Ulica Chopina w tych godzinach jest często użytkowana. Pod przedszkolem podjeżdżają nie tylko ro-



Autobus dowożący dzieci do przedszkola będzie zatrzymywał się na terenie placówki.

dzące dowożące dzieci, część kadry placówki oraz znajdującego się w tym samym budynku Gminno-Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ale również cztery autobusy dowożące dzieci z czterech różnych kierunków do przedszkola, później do szkół w Sannikach i Osmolinie.

– Jest po prostu tłoczno na drodze, a do tego dochodzą dzieci z autobusów, których trzeba dopilnować – mówiła dyrektor. Osoby zajmujące się opieką nad dziećmi

w autobusach nie za każdym razem mogą wyjść poza autobus, bo są w nim dzieci, które będą jechały dalej, np. do szkoły w Osmolinie.

Autobusy zatrzymują się na drodze pomiędzy przedszkolem a ogrodzeniem boiska piłkarskiego. Dzieci mają więc do przejścia krótki odcinek, dosłownie kilkadziesiąt metrów, ale muszą przejść przez ruchliwą w tym czasie drogę. Na tę chwilę wygląda to tak, że dzieci są przyprowadza-

ne na ogrodzony teren przedszkola przez opiekuna z autobusu lub nauczycielkę z przedszkola wspomaganą przez pracownika obsługi. – Ale dzieci, jak to dzieci, mają czasami bardzo dużo energii i częściej biegają niż chodzą... – dodaje dyrektor.

Co ciekawe pracownik przedszkolnej obsługi nie może sam przyprowadzać dzieci z autobusu, gdyż formalnie nie ma odpowiednich uprawnień do sprawowania opieki nad dziećmi.

Ostatecznie wypracowane rozwiązanie jest takie, że przebudowany zostanie zielony skwer przed budynkiem przedszkola. Autobus będzie więc wjeżdżał na teren placówki od strony ul. Chopina, a wyjeżdżał (bez konieczności zawracania i innego manewrowania) na ul. Wólczyńską. W obrębie przedszkola będzie też mogło zostać wydzielonych kilka dodatkowych miejsc parkingowych, z których będzie mogła korzystać kadra, a tym samym zwolni się miejsca przy ogrodzeniu boiska, które obecnie zajmują.

Radni przychyliłi się do takiego rozwiązania, a burmistrz zalecił powołanie nieformalnej komisji, w skład której wejdzie dyrektor przedszkola, projektant i osoba zajmująca się inwestycjami z urzędu. **mak**

Gmina Łowicz | SP Popów

W średniowiecznym zamku

Przedstawienie z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej Popowie przeniosło widzów do średniowiecznego zamku.

Zabawne scenki przedstawiały niesfornych żaków, którzy przy-

sparzali swym profesorom m.in. alchemikowi, astronomowi, matematykowi czy nadwornemu malarzowi wielu zmartwień. Mimo licznych perypetii, zwołana przez królową rada podejmuje decyzję o promowaniu wszystkich żaków.

W przedstawieniu wystawionym 14 października, wystąpili uczniowie klas piątej, szóstej i siódmej, a zostało ono przygotowane pod kierunkiem Katarzyny Pięty, Anety Cytryńskiej-Boczek i Lucyny Kopańskiej. **oprac. aa**



Przedstawienie w wykonaniu uczniów przeniosło widzów do średniowiecznego zamku.

RZUT OKIEM | KIBICE Z SP MASTKI



22 uczniów Szkoły Podstawowej w Mastkach 15 października po lekcjach pojechało wraz z nauczycielami Arkadiuszem Przyżyckim, Agatą Czubak i Beatą Wieteską-Bogusz na stadion Widzewa, aby tam kibicować młodzieżowej (U-21) piłkarskiej reprezentacji Polski w meczu eliminacji ME przeciwko Serbii. Doping się przydał, bo choć nie było łatwo, młodzi polscy piłkarze wygrali mecz 1-0. **tm**

Reportaż

Wybory 2019 | Nasi reporterzy o pracy członków komisji

Od rana do nocy

To była prawdziwa praca, za którą płacono, ale jednak praca niezwykła: kilkanaście godzin z krótką przerwą, w miejscu, gdzie demokracja obchodzi swe święto – bo tym są wybory.

– Już o 4.45 byliśmy pod ratuszem w pięć osób, po odbiór kart – mówi nam Joanna Bolimowska, członek miejskiej komisji nr 6 w Łowiczu, w budynku Samorządowego Domu Samopomocy przy Kaliskiej. – W domu byłam natomiast po 2 w nocy. To oczywiście nie jest praca tak ciężka jak praca górnika czy rolnika, wykonujemy proste czynności, ale proszę mi wierzyć, że tyle godzin siedzenia też może niezłe wyczerpać. Pani Bolimowska podziwia też pracę sekretarza miasta Marii Więckowskiej. – O tej 4.45 pani sekretarz była już w wirze pracy na pełnych obrotach – mówi.

Liczba członków komisji zależy od rozmiaru obwodu i liczby wyborców. W przypadku wspomnianej komisji nr 6 w lokalu wyborczym podczas trwania głosowania (7 – 21) musiało być stale 5 osób. Liczbę wszystkich członków komisji planowano tuż przed (poinformowała o tym w piątek i nie było możliwości znalezienia kogoś w jej miejsce). Było to kłopotliwe, bo tylko jedna osoba na raz mogła przebywać poza lokalem (lokalem, a nie budynkiem w którym znajdował się lokal, tak więc każde wyjście do toalety czy na szybki posiłek jednej osoby sprawiło, że pozostałe nie mogły już mieć w tym czasie przerwy).

Joanna Bolimowska, która w komisjach była w przeszłości



Biorący udział w wyborach mówili nam zazwyczaj, że głosują, bo mają do tego prawo, że ludzie, którzy tego nie robią nie powinni narzekać i dyskutować o sytuacji w kraju. Na zdjęciu głosujący w lokalu wyborczym na Bratkowicach.

kilka razy, przyznaje, że tym razem, mimo zmęczenia, wychodziła z lokalu zbudowana. Nie doszło do żadnych nieprzyjemnych incydentów (w przeszłości też bywało na ogół spokojnie, ale zdarzały się jakieś słowne zaczepki), często przychodziły rodziny z dziećmi, ale też wiele osób starszych czy niepełnosprawnych, dla których był to niewątpliwie wysiłek.

W zasadzie nie było – jak w poprzednich wyborach – momentów przestojów. – Jeden pan grzecznie i cierpliwie czekał pod lokalem już o 6.45 – mówi Joanna Bolimowska. – Tradycyjnie, dużo ludzi przychodziło po mszach świętych, mogliśmy nawet zgadywać z której są parafii, dużo też po godzinie 16, a najwięcej, co też jest regułą, przez ostatnie 2 godziny głosowania. Czynnym,

czego wcześniej nie widziałam, byli ludzie spoza Łowicza głosujący poza miejscem zamieszkania, a także wnuczek, który miał ważne upoważnienie od babci, co świadczy o odpowiedzialności, bo ludziom tym chciało się przygotować do wyborów, co wymagało spełnienia formalności.

Niektórzy wciąż mieli kłopot, bądź po prostu wątpliwości z prawidłowym wypełnieniem kart. Niektórych dziwiło to, że na tylu kartach w wyborach do Sejmu zaznacza się tylko jeden krzyżyk. Komisja służyła pomocą, bo to jedno z jej podstawowych zadań – ma wyjaśniać ludziom jak należy głosować, oczywiście pod żadnym pozorem nie może przy tym wskazywać na kogo.

Z punktu widzenia formalnego niewiele zmieniło się w pracy

komisji od poprzednich wyborów. Obserwatorzy mogli przyglądać się pracom komisji, ale akurat w przypadku lokalu nr 6 ich nie było.

Lubię, gdy ktoś zamieni słowo

Barbara Kołodziejczyk była przewodniczącą 11-osobowej obwodowej komisji wyborczej nr 1 w swojej gminie, mieszczącej się w Szkole Podstawowej w Kocierzewie Płd. Pracowała w komisji wyborczej już po raz 10 i zazwyczaj jest w niej właśnie przewodniczącą. – Jakoś tak lubię, jak ktoś przyjdzie, zamieni jakieś słowo, zwłaszcza u nas w gminie – przyznaje.

Opowiada nam, że już przed godz. 6 musiała pojechać z dwiema innymi osobami z komisji do



Głosujący w jednym z dwóch lokali wyborczych w Szkole Podstawowej nr 7 na Bratkowicach, w lokalach tych oddano dużo głosów: 67,36% i 65,52 %.

Urzędu Gminy, aby odebrać karty do głosowania. Lokal wyborczy został otwarty o godzinie 7, ale pierwszy wyborca zjawił się już chwilę wcześniej. – Musiał poczekać – mówi.

Przez cały dzień komisja pracowała w pełnym lub 80% składzie, przyjęto, że co 2 godziny po 2 osoby mogły pojechać na obiad.

Ponieważ była to niedziela, to szczególnie wielu wyborców przychodziło oddać swój głos przed lub po mszach w kościele, wówczas tworzyły się kolejki. Przewodnicząca zauważyła również, że pomiędzy godz. 17 a 20 przez cały czas ktoś przychodził zagłosować, choć było raczej tak, że jedne osoby wchodziły, a inne wychodziły, więc wszystko przebiegało płynnie.



Najwięcej ludzi przychodziło, co też jest regułą, przez ostatnie 2 godziny głosowania.

Po zamknięciu lokalu wyborczego komisja musiała policzyć głosy. Barbara Kołodziejczyk wspomina, że protokół z pracy komisji został przekazany do gminy dopiero pomiędzy godz. 1 a 2. Następnie sekretarz Zbigniew Żaczek mógł zawieźć protokoły do siedziby okręgowej komisji wyborczej do Sieradza.

To nie były trudne wybory

– Dzień wyborczy zawsze jest szczególny. O 5.45 pojechaliśmy po karty do głosowania i od razu później do siedziby obwodowej komisji. Tam jeszcze raz przeleczyliśmy karty, ostemplowaliśmy je oraz oznakowaliśmy lokal. Otworzyliśmy punktualnie o 7.00 – opowiada nam Wiesław Nowicki z Sannik, zastępca przewodniczącego OKW Nr 5, która mieściła się w siedzibie instytucji gminnych przy ul. Wólczyńskiej 75 w Sannikach.

Co było później? Po prostu odbywało się głosowanie. Ludzie przychodzili o różnych godzinach. – Nie było żadnych ekscesów, nic nietypowego się nie wydarzyło i bardzo dobrze. Cieszymy się z frekwencji, która u nas wyniosła

WASZYM GŁOSEM, CZYLI DLACZEGO GŁOSOWALIŚMY TAK A NIE INACZEJ

Głosowałam, bo każdy ma prawo do głosowania i powinien z tego prawa korzystać. Można wtedy usiąść z kimś i dyskutować, bo jeśli ktoś nie bierze udziału w wyborach a dyskutuje i narzeka, że jest źle, to coś jest nie tak, jakie ma do tego prawo, gdzie był w dniu wyborów? Aby krytykować, trzeba być w porządku, trzeba mieć jakąś od tego podstawę – powiedział nam przed lokalem wyborczym w Szkole Podstawowej nr 7 w Łowiczu, pan Marek, który przyznał, że od czasu matury w 1989 roku bierze udział w każdym wyborach. Powiedział, że głosował na Prawo i Sprawiedliwość. Dlaczego? Po przemianach w latach 90-tych wąska grupa ludzi, która miała szersze

możliwości, wywodziła się z poprzedniego systemu, obłowiła się na majątku państwowym a biedne społeczeństwo, które nie miało doświadczenia, zostało totalnie bez niczego. Wszystkie poprzednie rządy nie upomniały się o tych najbardziej potrzebujących. Oprócz tego obecnie rządzący w większości zrealizowali to, co obiecali cztery lata temu. Można dyskutować, o działaniach PiS czy np. 500 plus jest słuszne, ale tylko co do formy. Uważam, że są wiarygodni – inna sprawa, że w polskim świecie polityki nie ma opozycji, nie ma lidera, to nie jest zdrowe. Uważam też, że za niebezpieczną sytuację, gdyby PiS miał większość konstytucyjną, to byłoby niebezpieczne. – Głosowałam na PiS, bo

w końcu jest partia, która wprowadza zmiany i zmiany te widać, zamiast gadaniny jest działanie. Myślę, że kolejne społeczeństwo, które nie miało doświadczenia, zostało totalnie na lepsze – powiedziała nam pani Krystyna pod lokalem wyborczym przy „siódemce”. Głosuję, bo mam takie prawo, zawsze, w każdym wyborach – powiedział nam pan Janusz, pod siedzibą komisji w dawnym Gimnazjum nr 1 – a swój głos, tak jak cztery lata temu oddałam na PiS. Choć nie wszystko mi się podoba w ich rządach, to uważam, że partia ta zmienia Polskę na lepsze, przede wszystkim stara się zadbać o tych, którzy mają najtrudniejszą sytuację i stawia na tradycyjne wartości, które mnie, katolikowi, są bliskie. Głosuję z obowiązku, aby ktoś nie podjął za mnie decyzji.

Potem mam prawo do swojego zdania na temat tego co się dzieje w Polsce – powiedział nam pan Andrzej pod Komisją Wyborczą w Przedszkolu nr 2 na os. Starzyńskiego. nie był do partii rządzącej nastawiony negatywnie, choć pewnie ona jego głosu nie zdobyła, bo wahał się pomiędzy dwoma kandydatami z naszego rejonu, których osobiście zna: Cezarym Olejniczakiem i Pawłem Bejdą. – Jestem tu, aby swoim głosem pomóc odsunąć PiS od władzy, uważam, że partia ta ciągnie Polskę w dół, ośmiesza. Oprócz tego cechuje się arogancją i butą, nie słuchając konstruktywnych uwag spoza swego kręgu – powiedział nam pan Krzysztof. Swój głos oddałam na Lewicę, bo jej wartości są mi bliskie.

– Obserwuję PiS i jestem przerażony, to ludzie dla których liczy się tylko partyjny interes i utrzymanie przy władzy. Kupili Polaków za 500 plus, a teraz straszą, że gdy przegramy wybory, to zostanie im to odebrane. Nie mogę oglądać wiadomości w TVP bo czuję się jak za Komuny. To straszne. Uważam, że stajemy się pod ich rządami krajem zaściankowym – powiedział nam pan Tadeusz. – Przyszłam, aby coś zmienić, bo nie akceptuję tego co robi PiS. Głównym powodem jest negatywny stosunek rządzących do kobiet, np. ustawa antyaborcyjna i próby jej zaostrzenia. Na wybory przyszłam, bo uważam, że nawet jeśli oddam głos, a nie przyniesie to efektu, to będę w porządku przed

samą sobą – powiedziała nam pani Adrianna przy lokalu wyborczym w dawnym Gimnazjum nr 1. – Biorę udział w wyborach po dłuższej przerwie. Widzę, co się dzieje w kraju i wścieka mnie to, że są ludzie, którzy mówią, iż są Polakami w swoich wypowiedziach negują wartości, które dla każdego Polaka powinny być najważniejsze, bo wynikają z historii i tradycji. Nie godzę się na to, głosowałam na PiS. Uznałam, że muszę pomóc tej formacji, bo swoimi działaniami stara ona się uchronić nasz kraj przed tym, co dzieje się na zachodzie Europy – to z kolej wypowiedź pana Andrzeja, którego spotkaliśmy, gdy wyszedł z siedziby komisji w Szkole Podstawowej nr 1. tb

**NIE ZA DARMO,
ALE INTENSYWNIE**

Diety dla członków komisji wyborczych zmieniają się w każdym wyborach, ale zawsze są jednakowe dla wszystkich komisji w Polsce. Podczas niedzielnych wyborów dieta przewodniczącego wynosiła 500 zł, wiceprzewodniczącego 450 zł, a pozostałych członków po 300 zł. W przypadku przewodniczącego i wiceprzewodniczącego dochodzą bowiem dodatkowe obowiązki, jak na przykład sprawdzenie stanu lokali przed otwarciem, większa jest też odpowiedzialność tych dwóch osób. Podejmując się pracy w komisji, trzeba mieć świadomość, że jest to praca przez dostawnie cały dzień. **tm**

ponad 61% – relacjonuje Nowicki. Według niego w pracy komisji obwodowej ważne jest to, żeby „był jeden kapitan, a nie kilka osób do rządu” i tak było w komisji, w której zasiadał. Szefową siedmioosobowej OKW nr 5 w Sannikach była Iwona Kotowicz.

Ponieważ praca w komisji trwa wiele godzin, członkowie komisji robili sobie przerwy. Lokale wyborcze przecież były otwarte 14 godzin (od 7.00 do 21.00). Do tego należy doliczyć czas jeszcze przed otwarciem lokalu oraz czas potrzebny do policzenia głosów, sporządzenia protokołów, wprowadzenia danych do systemu teleinformatycznego. Na samym końcu komisja musi fizycznie przekazać protokoły i karty wyjęte z urny do komisji w gminie, skąd trafiają one zbiorczo do komisji okręgowej.

W trakcie głosowania w siedzibie komisji było obecnych co najmniej 5 spośród 7 członków komisji, w tym przewodnicząca lub wiceprzewodniczący. – Oczywiście przy liczeniu głosów byli wszyscy i to chyba jest oczywiste, że tak powinno być – powiedział nam Nowicki. Według niego liczenie głosów w tych wyborach nie było trudne czy skomplikowane. Dużo więcej pracy związanej z liczeniem głosów jest podczas wyborów samorządowych, kiedy wybierani są i radni i burmistrz czy wójt. – Poszło nam w tym roku bardzo sprawnie. Wydaje mi się, że przywieźliśmy protokoły do gminy jako pierwsza albo jedna z pierwszych komisji – mówi. – Przed północą byliśmy już w domu.

Na inny aspekt związany z organizacją wyborów zwraca uwagę sekretarz gminy Kiernozia Jarosław Bogucki. – Moim zdaniem nie jest dobre to, że do pracy w poszczególnych komisjach obwodowych wójtowie nie wyznaczają obecnie urzędników z gminy, którzy z racji pracy w tym miejscu mają łatwość wypełniania dokumentów. Są, co prawda szkolenia, ale prawo wyborcze jest dość skomplikowane – uważa. Według niego przy pomocy urzędników sprawy formalne związane z protokołami wyborczymi mogłyby być załatwiane jeszcze szybciej. – Z protokołami wyjechaliśmy do Sieradza (siedziby Okręgowej Komisji Wyborczej w okręgu nr 11) około godz. 2 w nocy, a w domu byłem kilkanaście minut po 7 rano – mówi o minionej niedzieli i poniedziałku Bogucki. Żartuje, że „osiągnął dobry czas”. Dla porównania: podczas ostatnich wyborów samorządowych z komisji w Sieradzu wrócił około godz. 15.30 w poniedziałek. **aa, mak, tm**

Kino Fenix | Inauguracja DKF „Bez Nazwy”**Świetny koncert na początek filmowego sezonu**

„Cześć Maćku, jeszcze raz dziękujemy za zaproszenie do Łowicza i do zobaczenia następnym razem! Kurczę, wy macie tam wspaniałą publikę i wykonujecie niesamowitą pracę dla Łowicza” – wiadomość o takiej treści odebrał dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz od menagera jazzowej formacji EABS Sebastiana Jóźwiaka, która w sobotę 19 października grała koncert inaugurujący nowy sezon Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Bez Nazwy” w kinie Fenix.

Dalsza część tej samej wiadomości brzmiała: „Zawsze jesteśmy po powrocie pod ogromnym wrażeniem i na serio my zawsze czekamy na te momenty jesienno-zimowej trasy, gdzie gramy

w mniejszych miejscówkach i ludzie na serio tam przeżywają muzykę! Po prostu klasa!”.

Trwający godzinę i 45 minut koncert, w czasie którego muzyka zagrała materiał z ostatniej pły-



Koncert jazzowej formacji EABS w kinie Fenix zainaugurował nowy sezon Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Bez Nazwy”.

Kultura | Po nagrodzie Nobla dla Olgi Tokarczuk**Teraz uznali, że po prostu wypada ją znać**

Literacka nagroda Nobla dla polskiej pisarki sprawiła, że zainteresowanie jej twórczością jest odczuwalne w bibliotekach. Czy utrzyma się dłużej?

– Mamy w księgozbiornie naszej biblioteki większość, 10 książek Olgi Tokarczuk – każda z nich po jednym egzemplarzu – i obecnie wszystkie są w wypożyczeniu – powiedziała nam Irena Śmigiera-Milewska, wieloletnia szefowa Gminnego Ośrodka Kultury w Bolimowie, w którego strukturach działa też biblioteka. Wzrost zainteresowania książkami Tokarczuk po tym, jak otrzymała ona Nagrodę Nobla, porównuje do wzrostu zainteresowania poezją i felietonami Wisławy Szymborskiej, po Noblu w dziedzinie literatury w październiku 1996 roku. – Od tamtego czasu tomiki wierszy Szymborskiej są nieco częściej wypożyczane niż wcześniej. Choć, jak zauważa, książki Olgi Tokarczuk wcześniej też były chętnie czytane. Może nie aż tak, że były przekazywane z rąk do rąk, ale nie zalegały na półkach. Łącznie wszystkie spośród 10 dostępnych zostały wypożyczone 106 razy.

Najczęściej wypożyczana była powieść z 2004 roku „Ostatnie historie”, ale wzięciem cieszyła się też powieść historyczna Tokarczuk, wydane w 2014 roku „Księgi Jakubowe”, której akcja toczy się m.in. na XVIII-wiecznym Podolu. Obraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów przedstawiony w Księgach Jakubowych daleki jest od wyidealizowanej wersji, którą znają czytelnicy Trylogii Sienkiewiczza.

– To na pewno nie jest łatwa i lekka lektura do poduszki – komentuje Śmigiera-Milewska, będąca w trakcie m.in. tej lektury. – Niestety mam taki niezbyt dobry nawyk, że czytam kilka książek w tym samym czasie, więc jeszcze trochę to potrwa – żartuje.

Zainteresowanie książkami Tokarczuk wzrosło nie po raz pierw-



„Ogołocona” wystawka książek Olgi Tokarczuk w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Łowiczu.

szy. Większość jej książek „była w wypożyczeniu” niedługo po premierze filmu „Pokot”. Film w reżyserii Agnieszki Holland i Katarzyny Adamik powstał w 2017 r. na podstawie powieści Tokarczuk z 2009 r. „Prowadź swój pług przez kości umarłych”. Opowiada historię emerytowanej inżynierki, nauczycielki języka angielskiego w szkole. Bohaterka jest wegetarianką zajmującą się astrologią, mieszka we wsi w Sudetach. Po serii morderstw dokonywanych na kłusownikach i myśliwych, których pasją jest polowanie, rozpoczyna prywatne śledztwo. Twierdzi, że za zbrodnie odpowiedzialne są zwierzęta.

Książki obydwóch noblistek cieszą się większym powodzeniem wśród czytelników niż czytelników, ale może wynikać to z tego, że po prostu czytających pań korzystających z biblioteki jest więcej niż panów.

Biblioteka Cebrowskiego: wszystkie wypożyczone

W księgozbiornie Miejskiej Biblioteki A.K. Cebrowskiego w Łowiczu jest 28 książek Tokarczuk, niektóre z nich w kilku egzemplarzach. – Spodziewając się zwiększonego zainteresowania chcieliśmy jeszcze dokupić kilka, ale już zostały wyprzedane. Aktualnie wszystkie pozycje są wypożyczone – dowiedzieliśmy się w bibliotece na Bratkowicach, która, przypomnijmy, jest w trakcie przygotowywania przenoszenia księgozbiornu do nowej siedziby

w Al. Sienkiewiczza. Obsługę czytelników prowadzi obecnie znajdująca się po sąsiedzku filia biblioteki dla dzieci oraz filia dla dorosłych działająca przy ul. Zduńskiej i w tych dwóch miejscach można pytać o książki Tokarczuk (i nie tylko).

Biblioteka Powiatowa zaznaczyła ten sukces

W PBP po ogłoszeniu werdyktu komisji noblowskiej książka Olgi Tokarczuk została wyeksponowana na odrębnej wystawce, by wypożyczający nie musieli



Kiedy książka pojawiła się w bibliotece przy 3 Maja, chcący ją wypożyczyć wpisywali się na listę oczekujących.

ich szukać na półkach. Po dwóch dniach zostały z niej tylko pojedyncze woluminy mniej znanych tytułów – tak chętnie były wypożyczane. A trzeba podkreślić, że biblioteka ma 13 tytułów tej pisarki – ze względu na ograniczone miejsce w bibliotece na ogół po jednym egzemplarzu, w przypadku „Prawiek i innych czasów” egzemplarzy jest więcej, ponieważ to książka z listy szkolnych lektur (nieobowiązkowych).

Można więc powiedzieć, że teraz rozchodzą się one jak „ciepłe bułeczki”. – Niektórzy czytelnicy nie kryją, że wcześniej niczego z prozy Olgi Tokarczuk nie znali, teraz wypożyczają, bo uznali, że polską noblistkę po prostu wypada znać – mówiła nam dyrektor Renata Frączek.

Nie znaczy to, że książek Tokarczuk nie wypożyczano już wcześniej. Czytelnicy często trzymali je po kilka miesięcy, czemu trudno się dziwić, biorąc pod uwagę rozmiar największych powie-

ści. „Slavic Spirits”, zakończył się owacjami na stojąco. Na bis muzycy zagraли utwór z poprzedniej płyty dedykowanej Krzysztofowi Komedzie.

– To jazz na najwyższym europejskim poziomie. Zresztą EABS uważam za najlepszą formację młodego pokolenia w Polsce. Jeżdżą po świecie, mają kontakty z aktualnymi trendami światowymi, a jednocześnie ich muzyka jest bardzo słowiańska – zachwyca się Malangiewicz. – Dzięki spotkaniu, niewykluczone że na przyszłorocznym OCH! zagości pewna londyńska formacja, z którą się przyjaźnię – zapowiada.

Po koncercie zespół sprzedawał płyty, podpisywał je i rozmawiał z fanami. **aa**

Zdecydowanie największym zainteresowaniem cieszyły się „Księgi Jakubowe”. Kiedy książka pojawiła się w bibliotece przy 3 Maja, chcący ją wypożyczyć wpisywali się na listę oczekujących. Przed długi okres książka ta była w obiegu, wypożyczana prawie od razu, gdy tylko wracała na półkę. W ostatnim czasie to zainteresowanie nieco osłabło, ale teraz zapewne przeżyje renesans.

W Bibliotece Publicznej w Nieborowie tak się akurat złożyło, że w momencie ogłoszenia laureatów nagrody Nobla trwała inwentaryzacja, na czas której niedostępna jest wypożyczalnia. – Mogę powiedzieć tylko, że jest zainteresowanie, ludzie przychodzą i pytają o książki Olgi Tokarczuk, ale zainteresowanie nimi widać było już dużo wcześniej – mówi dyrektor biblioteki Andrzej Czupnik. – Ponieważ nie wypożyczamy, trudno mi powiedzieć, czy i na ile zainteresowanie tą autorką wzrosło.

Biblioteka ma w swoim zasobie wszystkie dotychczas wydane książki Olgi Tokarczuk, z czego cieszy się Andrzej Czupnik, zaraz jednak dodaje, że z drugiej strony szkoda, iż nie ma jeszcze żadnej pozycji Petera Handkego. – Nie można zapominać o drugim z nowych noblistów, mam nadzieję, że niedługo i u nas będzie można wypożyczać jego dzieła.

Co do Handkego to biblioteka w Nieborowie nie jest żadnym wyjątkiem.

Wracając do Olgi Tokarczuk, Andrzej Czupnik wskazuje trzy najczęściej wypożyczane tytuły – „Bieguni”, „Księgi Jakubowe”, a także chronologicznie wcześniejszy „Prawiek i inne czasy”.

mak, tm

REKLAMA

KABARET
NEO-NÓWKA

ŁOWICZ
25.10.2019
Godz. 17.30
Hala OSiR
ul. Jana Pawła II 3

Bilety na portalu internetowym:
biletowakasa.pl

oraz w budynku hali OSiR

ŻYWIOT MARIANA

397993

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 8.10.2019 – 13.10.2019

† 8 października: Antoni Pietrzak, I.94; Elżbieta Czubińska, I.74; Leonarda Przeradzka, I.85.
† 9 października: Ryszard Grzegory, I.79; Jan Dzionek, I.83; Janina Nadolska, I.92; Zenon Banaszkiewicz, I.67.
† 10 października: Tadeusz

Pikulski, I.42.
† 11 października: Teresa Troicka, I.69.
† 12 października: Barbara Czubak, I.69; Zofia Wypych, I.93; Bożena Kłobus, I.61;
† 13 października: Marianna Darnowska, I.88; Dariusz Nierobisz, I.60.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Wojciech Zuchora (1935-2019)



Wojciech Zuchora (1935-2019)

Działacz społeczny, aktywista, wieloletni druh OSP w Głownie. Za zaangażowanie społeczne oraz postawę obywatelską został odznaczony przez Radę Miejską honorowym tytułem Zasłużonego dla Miasta Głowna. Przez całe życie związany z rodzinną miejscowością, którą ukochał i zmieniał na lepsze. Na wieczną wartę odszedł 16 sierpnia 2019 roku. Miał 84 lata.

Zasłużony obywatel, zaangażowany działacz społeczny, lokalny aktywista, wspaniały strażak, a nade wszystko uczciwy i skromny człowiek – takim zmarłego Wojciecha Zuchorę na zawsze zapamiętają mieszkańcy Głowna.

Wojciech Zuchora urodził się 26 kwietnia 1935 roku w Głownie. Był jednym z siedmiorga dzieci Janiny i Stanisława Zuchorów. W rodzinnej miejscowości spędził całe swoje życie, angażując się w sprawy ważne dla lokalnej społeczności. W pamięci mieszkańców zapisał się przede wszystkim jako wieloletni i oddany strażak głowieńskiej OSP.

Najbardziej cenil ludzkie życie

Mając 16 lat Wojciech Zuchora rozpoczął pracę w charakterze ucznia ślusarskiego w Zgierskich Zakładach Remontu Maszyn Włókienniczych. Już w młodym wieku odznaczał się pracowitością i odwagą, a los sprawił, że musiał wówczas udowodnić także, iż życie ludzkie ma dla niego najwyższą wartość. W 1955 roku uczestniczył w akcji ratunkowej na terenie wspomnianego zakładu po wybuchu butli acetylenowej. Pomimo tego, iż sam został poszkodowany, z narażeniem własnego życia ratował innych ludzi. Częściowo zdołał również ocalić mienie zakładu. Za bohaterstwo został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Później, w okresie zatrudnienia w Łódzkim Kombinate Budowy Domów, przyczynił się z kolei do budowy zalewu na rzece Mrodoze poprzez pozyskanie płyt betonowych do wyłożenia jego brzegów.

Dostrzegał sprawy ważne dla miasta

– Pan Wojciech Zuchora był niezwykle człowiekiem, który, nie pełniąc żadnej oficjalnej funkcji, odmieniał na lepsze życie naszego miasta i jego mieszkańców. Poznałem go i na zawsze zapa-

mięta z miejskich interwencji: codziennych, zwykłych i pozornie błahych, ale tych, które w rzeczywistości są najważniejsze dla miasta, bo dotyczą nas wszystkich – podkreśla Grzegorz Janeczek, burmistrz Głowna.

W rozmowie z naszym reporterem burmistrz zauważa, że Wojciech Zuchora odznaczał się zaangażowaniem na rzecz rozwoju miejscowości, w której żył i którą ukochał. Dodatkowo, zwracał uwagę na wiele ważnych spraw i miał odwagę, by o nich mówić.

– Zdarzało się, że odwiedzał mnie bez zapowiedzi, spontanicznie, można rzec w porę i nie w porę. Zawsze mówił, że to tylko „na minutę”. Informował mnie wtedy o rzeczach, które warto zmienić, o bolączkach osób starszych, o potrzebach mieszkańców. Dużo pytał, bo wiele rzeczy go interesowało. Co ważne, był osobą niezwykle upartą, ale właśnie dzięki temu osiągał zamierzone cele – dodaje nasz rozmówca.

Za działalność społeczną oraz obywatelską postawę Wojciech Zuchora został przez Radę Miejską odznaczony honorowym tytułem Zasłużonego dla Miasta Głowna.

– Ta działalność społeczna i zaangażowanie w życie miasta oraz jego mieszkańców była całym życiem Wojtka. Być może to właśnie ona wypełniała mu pustkę, jakiej mógł doznawać będąc kawalerem i nie posiadając dzieci. Miał w sobie wielkie pragnienie działania dla dobra społeczności i to uczynił sensem, a także stylem swojego życia. Był również wspaniałym, życzliwym i zawsze pomocnym bratem – wspomina Zofia Bursiak, jedyna siostra Wojciecha Zuchory pośród siedmiorga rodzeństwa.

Zawsze trwał blisko Boga

Przez najbliższych Wojciech Zuchora zapamiętany zostanie jako człowiek wielkich wartości, patriota oddany ojczyźnie i lokalnej społeczności. Dla wielu stał się również symbolem niezłomnej wiary, bowiem zawsze trwał blisko Boga. W dniu Bożego Ciała 1958 roku, pomimo sprzeciwu Służby Bezpieczeństwa, próbującej rozproszyć uczestników procesji, wraz z kolegami przeniósł krzyż z Placu Wolności pod kościół św. Jakuba w Głownie. Wspomniany krzyż po dziś dzień stoi przy kościelnej dzwonnicy.

– Był to człowiek znaczący. Swoim życiem głosił miłość Boga, a w całej swojej religijności i odwadze zawsze pozostawał zatroskany o wspólne dobro mieszkańców – podkreśla ks. dr Stanisław Banach, proboszcz wspomnianej parafii.

Na kartach historii naszego miasta Wojciech Zuchora zapisał się również podczas późniejszego wydarzenia o charakterze religijnym. Było to w dniu Bożego Ciała 2001 roku, kiedy to w centrum miasta miała miejsce uroczystość związana z przywróceniem figury św. Floriana fasadzie dawnego budynku Banku Spółdzielczego przy ulicy Łowickiej w Głownie. Dodajmy, że figura ta niegdyś stała w tym samym miejscu, przetrwała czasy okupacji, a zdemontowana została dopiero w okresie stalinowskim. Po wielu latach doszło do rekonstrukcji rzeźby, która następnie stanęła w dawnym miejscu właśnie dzięki staraniom Wojciecha Zuchory.

Pielęgnował pamięć o historii i tradycji

Znacząco przyczynił się także do pielęgnowania tradycji oraz pamięci o ważnych wydarzeniach historycznych. Wielokrotnie czynił starania o odnawianie miejsc pamięci i kultu religijnego. Przykładem może być jego zaangażowanie w odnowienie pomnika na grobach mieszkańców Głowna.

Wyrazy współczucia dla Rodziny Zmarłej

Świętej Pamięci Bożeny Kłobus

Pracownika Przedszkola Nr 7 „Wiosenka” w Łowiczu w latach 1996-2018

składają Dyrektor, Nauczyciele, Administracja, Obsługa Przedszkola „Wiosenka” w Łowiczu, Rodzice dzieci z Przedszkola Nr 7 „Wiosenka” w Łowiczu

Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt „Arkadia” w Głownie żegna Naszą Członkinię

Leonardę Przeradzką

wspaniałego współpracownika, opiekuna bezdomnych zwierząt.

Składamy wyrazy współczucia Rodzinie

Wyrazy współczucia koleżance Alicji Ratajewskiej z powodu śmierci

Brata

składają pracownicy oddziału Fizjoterapii i Rehabilitacji w Stanisławowie

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu z naszą redakcją w celu przygotowania

ARTYKUŁU O BLISKICH ZMARŁYCH,

o których pamięć chcielibyście Państwo w ten sposób zachować. Można też nadsyłać własne teksty wspomnieniowe. Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57, redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

rozstrzelanych w 1939 roku pod cmentarnym murem. Obojętny nie był mu również los przydrożnych kapliczek, których dzieje historyczne z radością odkrywał.

– Obecność pana Wojciecha Zuchory była ważna dla społecznego i religijnego życia Głowna. Posiadał ogromną wiedzę historyczną i chętnie się nią dzielił. Zawołała ona podczas prac nad publikacją o okolicznych krzyżach i kapliczkach, które w pewnym sensie prowadziliśmy wspólnie. Pan Wojciech Zuchora dużo opowiadał mi o genezie tych zabudówek, a także pozwolił docierać do innych rozmówców, dzięki czemu materiał był tak bogaty. To była potrzebna praca. Wiele mu zawdzięczam – podkreśla ks. dr Stanisław Banach.

Dość należy, że z inicjatywy Wojciecha Zuchory kapliczka przydrożna pojawiła się u zbiegu ulic Głównej oraz Zachodniej w Głownie, czyli w miejscu, gdzie niegdyś było skromne, choć ważne dla mieszkańców okolicy miejsce kultu religijnego.

Kija od sztandaru nie chciał oddać

Wielu mieszkańców naszego miasta zapamiętało Wojciecha Zuchorę przede wszystkim dzięki działalności w OSP w Głownie. Do ochotników druż Wojtek, bo tak go nazywali, dołączył mając 25 lat w 1960 r. Od tego czasu czynnie uczestniczył w prowadzonych przez strażaków działaniach o charakterze ratowniczym, a w późniejszym okresie pełnił funkcję reprezentacyjną, stając się chorążym sztandaru jednostki. Z dumą i radością brał udział w uroczystościach miejskich, lokalnych obchodach i świętach, nierzadko reprezentował jednostkę na gruncie ogólnopolskim. Uczestniczył m.in. w obchodach Święta Strażaka w 2006 r. na Jasnej Górze.

– My młodzi nie pamiętamy czasów, w których druż Wojtek wyjeżdżał do akcji, ale w naszej pamięci na zawsze pozostanie jego obecność podczas ważnych uroczystości lokalnych. Zawsze wspierał nas w trakcie wydarzeń o charakterze patriotycznym i re-

ligijnym. Nigdy nie zabrakło go w dniu Bożego Ciała czy przy adoracji Grobu Pańskiego. Był człowiekiem pogodnym, życzliwym, odważnym i niezwykle solidnym, dzięki czemu zawsze mieliśmy pewność, że przybędzie na czas i będzie nas godnie reprezentował. Kija od sztandaru nigdy nie chciał oddać – podkreśla Wiktor Łazarczyk, strażak z OSP w Głownie.

Chętnie powracał do lat młodości

Działając w OSP Wojciech Zuchora zasłużył się również dla orkiestry dętej, która właśnie dzięki jego inicjatywie po wielu latach pracy pod auspicjami Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie wróciła do korzeni, czyli głowieńskiej OSP. Ci, którzy po dziś dzień w niej grają, podkreślają, że była to dla nich istotna sprawa o symbolicznym znaczeniu.

– Najpierw zabiegał o tę orkiestrę, a potem bardzo o nią dbał. Przez wiele lat wspierał nas swoją grą na alcie. Nawet wtedy, gdy nie działał już tak aktywnie jak dawniej, nadal pojawiał się na naszych próbach i było widać jak bardzo się cieszy, że prężnie działamy. Był przy tym życzliwy i rozmowny. Podczas tych spotkań chętnie powracał do lat młodości i snuł opowieści o historii rodzinnej miejscowości – zauważa Władysław Szychowski, najstarszy członek orkiestry OSP w Głownie.

Podobne wspomnienia towarzyszą również innym druhom. Były prezes wspomnianej jednostki, Andrzej Ruciński, przypomina sobie, że druż Wojtek ze zdumieniem obserwował zmiany zachodzące w straży, niejednokrotnie porównywał to co widział z tym czego doświadczył przed laty.

– Był niezwykle oddany jednostce i trwał przy niej przez prawie sześć dekad. Zauważał, że wszystko szybko się zmienia, porównywał i opowiadał o tym, jak było kiedyś. Trudno było pozbyć się wrażenia, że dawne czasy lepiej rozumiał, więc chętnie do nich powracał. Przeszłość była bliska jego sercu – stwierdza.

Choć druha Wojciecha Zuchory nie ma już wśród głowieńskich strażaków, pozostawił im po sobie wyjątkową pamiątkę w postaci posadzonego samodzielnie orzecha. Drzewo stoi do dziś przy wejściu do jednostki.

Odszedł na wieczną wartę

Przez wiele lat Wojciech Zuchora cieszył się dobrym zdrowiem, które pozwalało mu na nieślabnące zaangażowanie w życie lokalnej społeczności. Na zdrowiu podupadł dopiero w ostatnich latach swojego życia. Ci, którzy go znali, źródła pogarszającego się samopoczucia upatrywali w śmierci starszego brata, Zdzisława, z którym mieszkał, a który odszedł przed dwoma laty.

– Spotkałem Wojtkę zaledwie dwa tygodnie przed śmiercią, kiedy nic właściwie nie wskazywało na jego rychłe odejście. Opowiedział mi wtedy jednak, że do tej pory bardzo przeżywa odejście brata, z którym był bardzo blisko. Otwarcie mówił o pustce, jaka panuje w domu, o swoim smutku i samotności, ale to nie przynosiło mu ukojenia w niedoli – zauważa Andrzej Ruciński.

Wojciech Zuchora zmarł 16 sierpnia 2019 roku w Głownie. Miał 84 lata. Uroczystość pogrzebowa z udziałem władz miasta, druhów OSP, bliskich, przyjaciół i znajomych, a wreszcie mieszkańców Głowna, którzy w ten sposób złożyli zmarłemu hołd, odbyła się kilka dni później – 21 sierpnia. Tego dnia zmarły spoczął na cmentarzu parafialnym przy ul. Rynkowskiego w Głownie. W ostatniej drodze towarzyszył mu m.in. Andrzej Ruciński, który w rozmowie z naszym reporterem wspominał:

– Jestem dumny i szczęśliwy, że mogłem poznać tak wspaniałego człowieka. Czuję wdzięczność za to, że dostąpiłem zaszczytu pożegnania Wojtkę w imieniu wszystkich druhów. Dziś bardzo mi go brakuje, jednak wciąż wierzę, że odszedł na wieczną wartę, by wraz z innymi strażakami, których już z nami nie ma, stać po wieki u boku św. Floriana. aw

Łowicz | Sztuka, która pomaga Obrazy będą sprzedawane na aukcji charytatywnej

Łowicki Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza w sobotę 19 października o godz. 15 do Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych Województwa Łódzkiego w Łowiczu (popularny „Medyk”), gdzie odbędzie się wernisaż wystawy poplenerowej pt. „Archi-

wych Województwa Łódzkiego w Łowiczu (popularny „Medyk”), gdzie odbędzie się wernisaż wystawy poplenerowej pt. „Archi-



Uczestnicy pleneru podczas malowania swoich prac.

tektura Łowicza”. Obrazy zostaną wystawione na aukcję, z której całkowity zysk zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Kasi Stańczyk z Lenartowa.

Obrazy powstały podczas pleneru malarskiego, jaki odbył się 24 września na Starym Rynku w Łowiczu pod kierunkiem instruktorki Aldony Zając. Uczestniczyli w nim członkowie zaprzyjaźnionych uniwersytetów trzeciego wieku z Łowicza i Kutna, a także młodzież należąca do sekcji plastycznej w Łowickim Ośrodku Kultury.

Obrazy wszystkich uczestników pleneru zostaną wystawione na aukcję, a może ich być nawet więcej, gdyż inni członkowie sekcji plastycznych zgłosili chęć przekazania swoich prac nawiązujących do tematu wystawy.

Aldona Zając powiedziała nam, że cena wywoławcza obrazów oprawionych w ramki będzie wynosiła ok. 50 zł, zaś nieoprawionych będzie rozpoczynała się poniżej tej kwoty. aa

Domaniewice | Pamięć i modlitwa

Odsłonięcie tablicy ks. Władysława Grzelaka

Mieszkańcy Domaniewic wspomną postać pochodzącego z Krępy duszpasterza – ks. Władysława Grzelaka. W niedzielę, 20 października, o godz. 12.00 w kościele pw. św. Bartłomieja w Domaniewicach odprawiona zostanie msza święta połączona

z odsłonięciem tablicy pamiątkowej poświęconej duchownemu. Uroczystościom będzie przewodniczył ks. bp Józef Zawitkowski.

Ksiądz Władysław Grzelak urodził się w 1900 r. w wielodzietnej rodzinie chłopskiej w Krępie. Był więźniem w Dachau, gdzie

zginął śmiercią męczeńską. Jego osoba jest ujęta w procesie beatyfikacyjnym księży diecezji łódzkiej, którzy zginęli podczas II wojny światowej. W 1933 roku wydał pierwszą niedużą publikację poświęconą Sanktuarium w Domaniewicach. aw

Domaniewice | Konkurs fotograficzny

Cztery pory roku oczami mieszkańców

Krajobraz i przyrodnicze walory okolicy uwiecznione na fotografii mają szansę zamienić mieszkańców Domaniewic na atrakcyjne nagrody. Do końca października mogą oni zgłosić chęć udziału w trwającym konkursie fotograficznym „Cztery pory roku”.

Każdy uczestnik może dostarczyć wykonane przez siebie fo-

tografie do Gminnego Ośrodka Kultury w Domaniewicach – zarówno osobiście jak i w formie elektronicznej. Jedna osoba może zgłosić maksymalnie trzy zdjęcia, które dotychczas nie były nagradzane w żadnym konkursie. Technika ich wykonania jest dowolna, bowiem szansę na zwycięstwo mają fotografie analogowe

i cyfrowe, nawiązujące do konkursowej tematyki, czyli przedstawiające ciekawe i urokliwe miejsca oraz klimat czterech pór roku. Ich minimalny format to 15x21 cm. Zdjęcia oceniane będą w dwóch kategoriach wiekowych. Do rywalizacji mogą przystąpić dzieci do 12 roku życia, a także młodzież powyżej 13 lat i dorośli. aw

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ W SZPITALACH W ŁOWICZU I W GŁOWNIE

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, przysyłcie nam fotografię i dane (redakcja@lowiczanie.info) – także z przyjemnością je zamieścimy. Redakcja



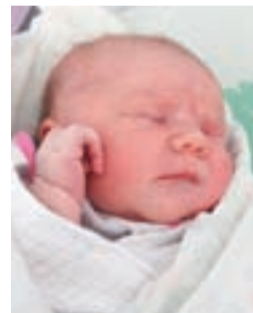
Franciszek Kubiak, ur. 3.10.2019 r., godz. 11.35, dł. 56 cm, waga 3.500 g, syn Kasi i Piotra, zam. Orlów Kolonia.



Aleksander Jan Więclawski, ur. 3.10.2019 r., godz. 13.00, dł. 52 cm, waga 3.200 g, syn Igi i Jakuba, zam. Zielkowice.



Stanisław Szczepaniak, ur. 3.10.2019 r., godz. 14.35, dł. 62 cm, waga 4.100 g, syn Patrycji i Marcina, zam. Rząšno.



Kryśka Popowska, ur. 4.10.2019 r., godz. 11.45, dł. 60 cm, waga 4.260 g, córka Izabelli i Łukasza, zam. Łowicz.



Mikołaj Redlicki, ur. 8.10.2019 r., godz. 10.50, dł. 57 cm, waga 3.900 g, syn Karoliny i Marcina, zam. Wygoda.



Oliwia Dominiak, ur. 8.10.2019 r., godz. 12.05, dł. 53 cm, waga 3.200 g, córka Patrycji i Dawida, zam. Łowicz.



Wiktor Zawadzki, ur. 13.10.2019 r., godz. 3.04, dł. 58 cm, waga 4.200 g, syn Tetiany i Adriana, zam. Łowicz.

REKLAMA



Salon Dzieciocy

WÓZKI – FOTELIKI – ZABAWKI – AKCESORIA i wiele więcej

Profesjonalny dobór najbezpieczniejszych fotelików oraz montaż * Najlepsze marki * Najlepsze ceny

Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 25 | Kutno, ul. Podrzeczna 9 | www.salonpeps.pl  [SalonDzieciocyPEPS](https://www.facebook.com/SalonDzieciocyPEPS)  [salonpeps.pl](https://www.instagram.com/salonpeps.pl)



381943

Kultura

Dziedziniec Łowickiego Ośrodka Kultury | Udany festiwal graffiti

Spotkały się dwa artystyczne światy – efekt może zobaczyć każdy

W czasie trwającego od 30 września do 7 października festiwalu Folklor Full of Colours, dziedziniec ŁOK pokrył się graffiti z folklorystycznymi motywami, które stworzyli przedstawiciele sztuki ulicznej. Łowicki klimat udało się uzyskać dzięki obecności twórczyń ludowych, które poprowadziły m.in. warsztaty z wycinanki.

– To było spotkanie dwóch różnych światów – powiedziała nam Maria Stachnal, która była jedną z trzech twórczyń ludowych (obok Henryki Lus i Danuty Wojdy) biorących udział w projekcie. Podkreśliła, że jest pełna podziwu dla pracy, jaką na dziedzińcu ŁOK wykonali „muraliści” – postanowiła tak o nich mówić, gdyż kojarzy jej się to ze słowem artyści, a tak właśnie ich postrzega.

Przypomnijmy, że graffiti inspirowane łowicką sztuką ludową tworzyli podczas festiwalu: pochodzący z Łowicza, a obecnie związany z Gdańskiem Marcin „Tyber” Tybuś oraz mCity i Pener. Przez cały czas trwania festiwalu można było przychodzić na dziedziniec ŁOK, by podglądać pracę artystów, jak zrobiła to np. grupa dzieci ze szkoły w Nieborowie. Podczas, gdy ar-



Maria Stachnal na długo zapamięta moment, gdy „muraliści” pozwolili jej wjechać razem z nimi na podnośniku, aby mogła sfotografować cały dziedziniec ŁOK.

tyści malowali swoje prace, twórczynie ludowe prowadziły warsztaty z wycinanki dla wszystkich zainteresowanych.

Pierwsze spotkanie artystyczne kolektywu nastąpiło na etapie prac koncepcyjnych, kiedy streetartowcy zaprezentowali



Jeden z murali na dziedzińcu ŁOK przedstawia kapelę muzyków. Inspiracje łowicką kulturą ludową są widoczne choćby w pomarańczowym kolorze ich spodni.



Ten muzykant gra na akordeonie tak, że aż stracił głowę – doceniła dynamikę tej pracy jedna z twórczyń ludowych.

twórczyniom ludowym projekty murali, jakie chcą wykonać na dziedzińcu ŁOK.

Maria Stachnal powiedziała nam, że od razu zostały zaakceptowane i nie było do nich żadnych uwag. Doceniła to, że „muraliści” tak mocno zainspirowali się łowicką sztuką ludową, co było widoczne np. w zastosowaniu motywów z wycinanki, pomarańczowym kolorze spodni muzyków z kapeli czy wkomponowaniu w murale akordeonów, które są wykorzystywane w łowickich kapelach ludowych. Maria Stachnal jest pełna podziwu dla tego, że streetartowcy potrafili z taką ekspresją przedstawić muzyków z kapeli ludowej. – Wprowadzili ruch do łowickiej wycinanki – powiedział nam twórczyni. – Gdybym ja chciała pokazać ruch w mojej wycinance, to byłoby mi trudno. U mnie ci muzykanci stoją i jest im wszystko jedno, a na tych muralach oni grają całą duszą.

Twórczyni na długo zapamięta moment, gdy „muraliści” pozwolili jej wjechać razem z nimi na podnośniku, aby mogła sfotografować cały dziedziniec ŁOK. – Najbardziej podobają mi się postacie tych grajków z akordeonami – powiedziała nam.

Krzysztof Cipiński, będący pomysłodawcą wydarzenia, przyznał, że malowanie wzorów zostało poprzedzone szeregiem prac przygotowawczych, w których pomagali wolontariusze.

Przypomnijmy, że na realizację projektu pozyskał 79 tys. zł z programu „EtnoPolska” Narodowego Centrum Kultury, gdy był jeszcze pracownikiem ŁOK. – Murale będą jeszcze szlifowane i dojdą dwie postacie – mówi.

Jedynie, co się w tym festiwalu nie udało, to pogoda, która – zwłaszcza przez pierwsze dni – była deszczowa. aa

REKLAMA

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
 specjalista neurolog
 Adres: Łowicz ul. Długa 20d
 tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
 Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)
 *ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁ
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 • usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
 • elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia
 Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
 Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

PODOLOG
 Łowicz, ul. Mostowa 28
 tel. 535 179 028
 LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
 SPECJALISTA CHOROBY WĘWĘTRZNYCH
 • USG SERCA
 • USG TĘTNIC SZYJNYCH
 • HOLTER EKG
 • HOLTER CIŚNIENIOWY
 • EKG (badania na miejscu)
 Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
 poniedziałki w godz. 15-18
 ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
 dr n. med.
Michał Rogowski-Tylian
 specjalista dermatolog
 • CHOROBY SKÓRY
 • BOTOX • WYPEŁNIACZE
 • ELEKTROKOAGULACJA
 • MEZOTERAPIA • PEELINGI
 CZWARTKI, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
 ZAPISY: 512-088-404

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
 czwartek 13.00 - 14.30
 Łowicz, ul. Długa 14
 tel. 601-260-660, 46/837-45-41

BOLESŁAW SAWICKI
 spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
 • profilaktycznych pracowników kierowców
 • posiadających i ubiegających się o posiadanie broni
USG jamy brzusznej
 Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
 Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
 tel. 602 491 325

LARYNGOLOG
 AUDIOLOG I FONIATRA
DOROŚLI I DZIECI
 prof. dr hab. n. med.
Magdalena Józefowicz-Korczyńska
 Klinika Laryngologiczna UM w Łodzi
 Łowicz, Plac Koński Targ 7
 wtorki 14.30-16.00
 tel. 46 837-39-64

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA
 • leczenie schorzeń kręgosłupa
 • rwa kulszowa, barkowa
 • przepuklina dysków
 • nerwica i naruszenie snu
 • skolioza u dzieci • bóle migrenowe
 • bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
 Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
 42/639-86-40
 44/714-68-75, 601-226-862

REHABILITACJA
 mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
 • masaż leczniczy i relaksacyjny
 • gimnastyka korekcyjna
 • usprawnienie po udarze
 • leczenie ostróg piętowych
 • kinesiologia
 (możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA CHIRURG ORTOPEDA -TRAUMATOLOG
 lek. med.
Adel Elmgasbi
 Głowno, ul. Targowa 78
 tel. 606-636-400

DIETETYK KLINICZNY
 mgr Agata Sieczkowska
 • leczenie żywieniowe chorób
 • kuracje odchudzające dla dorosłych i dzieci
 • dieta dla kobiet w ciąży
 • analiza składu ciała
 Łowicz, ul. Grunwaldzka 14
 Zapisy: 692-868-639

dr nauk medycznych
Sławomir Kaczor
SPECJALISTA REUMATOLOG
 Łowicz, ul. Topolowa 30
PRZYJĘCIA:
 po uzgodnieniu telefonicznym
 tel. 506-010-005

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
 GODZINY PRZYJĘĆ:
 poniedziałki i czwartki 17-20
 Pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym
 Głowno, ul. Czarnieckiego 16
 tel. 502-758-980

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZYK KRZYSZTOF
 GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
 PEŁNA DIAGNOSTYKA
 PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
 BADANIA PROFILAKTYCZNE
 tel. 601-254-571
 Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
 codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
 soboty – PO UZGODNIENIU

Łowicz | Zdzisław Kryściak zaprasza

Szli już śladem literatów, pójdą śladem filmów i aktorów

Ponad 100 osób wzięło udział w niedzielę, 13 października, w spacerze po Łowiczu śladem literatów, którzy w przeszłości odwiedzili Łowicz i miejsc, które w swoich publikacjach opisywali. Grupę prowadził przewodnik turystyczny, miłośnik historii Łowicza i Ziemi Łowickiej Zdzisław Kryściak.

Spacer był drugim z cyklu trzech autorskich spacerów, które Zdzisław Kryściak opracował i organizuje w oparciu o uzyskany grant z Łowickiego Ośrodka Kultury. Tydzień wcześniej miał miejsce spacer szlakiem żydowskim, a już w niedzielę, 20 października, odbędzie się spacer szlakiem filmowym, jego początek wyznaczono na godz. 14.00.

Kryściak rozpoczął spacer szlakiem literackim na Starym Rynku, od miejsca, które z racji centralnego położenia w mieście i znajdujących się przy nim najważniejszych budynków było najczęściej odwiedzane przez podróżujących literatów. Wspominał tu np. Jarosława Iwaszkiewicza, który przebywał w młodości w Łowiczu i tak zapisał w pamiętnikach tę chwilę: „Łowicz, stare i zamarłe miasteczko, było kompletnym kontrastem Łodzi. Z głębokim zachwytem – którego jednak nie można było okazać moim towarzyszom – stanąłem na rynku łowickim pomiędzy kolegiatą a gimnazjum, skąd wielką falą chlusnęła na mnie polskość”.

O łowickim rynku napisał także w „Popiołach” Stefan Żeromski. Opisuje on jak do miasta przybywają bohaterowie jego powieści i na rynku spotykają tłum szczerze otaczający, stojący wówczas w centrum placu, stary ratusz. Było to 31 grudnia 1806 r., w przeddzień ważnego dla Łowicza wydarzenia – na łowickich Błoniach miała miejsce przysięga szlachty, która zjechała z całego Królestwa aby służyć pod Napoleonem. Wydarzenie to nazywane jest ostatnim pospolitym ruszeniem.

Z Łowiczem związany jest też arcybiskup Ignacy Krasicki, który mieszkał w mieście w budynku dzisiejszego muzeum. Opis miasteczka zawarty w „Monachomachii” jest przypisywany Łowiczowi „W mieście, którego nazwiska



Stojąc pod muzeum, Zdzisław Kryściak wskazywał uczestnikom spaceru literackiego, gdzie na Starym Rynku znajdowała się drukarnia Karola Rybackiego.

nie powiem, Nic to albowiem do rzeczy nie przyda; W mieście, ponieważ zbiór pustek tak zowiem, W godnym siedlisku i chłopa i Żyda, Stare zamczysko, pustoty ohyda. Było trzy karczmy, bram cztery ułamki, Klasztorów dziewięć i gdzieniegdzie domki”.

Spacer po Łowiczu trwał przeszło dwie godziny, oprowadzający sporo miejsca poświęcił kontaktom z Łowiczem znanych literatów: Marii Konopnickiej, Henryka Sienkiewicza (w okresie okupacji w kolegiacie łowickiej przechowano m.in. rękopis „Quo Vadis”), Władysława Reymonta, Marii Dąbrowskiej czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Uczestnicy usłyszeli też o rodzimych literatach: Julianie Gałaju, Teodorze Goździkowiczu i Ryszardzie Dorobie, który jedną z książek, utrzymaną w duchu cyklu Pan Samochodzik pt. „Tajemnica podziemnego lochu”, umiejscowił w Łowiczu, ożywiając legendę o podziemnym przejściu łączącym kolegiatę z dawnym zamkiem arcybiskupów gnieźnieńskich. Wspominał też historyka ks. Zbigniewa Skielczyńskiego czy poetę Zbigniewa Kostrzewę. Przewodnik zdradzał też wiele ciekawostek – uczestnicy spaceru dowiedzieli się m.in. gdzie w Łowiczu działały drukarnie, np. Karola Rybackiego.



Dorota Cieślińska-Brodowska z Warszawy (w środku) prezentować będzie swoje prace w Galerii Browarna do 12 listopada. Na zdjęciu z lewej – właściciel galerii Andrzej Biernacki.

Łowicz | Galeria Browarna

Wystawa Doroty Cieślińskiej-Brodowskiej

Do 12 listopada w Galerii Browarna w Łowiczu można oglądać wystawę malarstwa pt. „Nie Pamięć”, na której prezentowane są prace warszawianki Doroty Cieślińskiej-Brodowskiej.

12 października miał miejsce wernisaż wystawy, w którym udział wzięło około 100 osób, w dużej mierze artyści i miłośnicy sztuki nie tylko z Łowicza. Prace Doroty Cieślińskiej-Brodowskiej to duże (120 na 180 cm) obrazy, które w obszernej przestrzeni Galerii Browarna można podziwiać w odpowiedniej perspektywie.

Obrazy przedstawiają abstrakcje. Oglądając je widz musi pracować wyobraźnią, otworzyć się na kolory, gdyż autorka używa plam i linii, często umieszczonych na obrazie w sposób sugerujący gwałtowność ruchów w czasie procesu tworzenia. Obrazy, nie licząc białego podkładu, są dwukolorowe, np. czarno-czerwone, czarno-niebieskie.

Oglądając je można zauważyć – jak pisze w swojej zapowiedzi wystawy właściciel galerii Andrzej Biernacki – zarysy przedstawię figuratywnych, np. aktu czy twarzy, elementów anatomicznych, np. kolan. Zarysy te określa on mianem epizodu czy też „powodu”.

– Potężne krechy przywodzą na myśl lonty wiodące do eksplozujących kolorem większych arealów farby – pisze obrazowo Andrzej Biernacki.

Artystka w rozmowie z nami powiedziała, że w Łowiczu prace prezentuje po raz pierwszy, wne-

trze Galerii Browarna bardzo się jej spodobało ze względu na dużą przestrzeń. – Co jest istotą tego co robię? Szczęść. – pisze w wydanym z okazji otwarcia wystawy folderze. – Tylko Szczęść, wejście w siebie, stan wejścia w powstający obraz pozwala sięgnąć mi do niepamięci, by potem do przetwarzać, używając świadomie wybranych środków.

Zainteresowani obejrzeniem wystawy powinni skontaktować się wcześniej z właścicielem. Kontakt można odnaleźć na stronie internetowej Galerii Browarna.

REKLAMA

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

GŁÓWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950

ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668

PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

REKLAMA

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Główno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

REKLAMA

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA

REKLAMA

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

dr Ewa Góra
- przyjmuje w poniedziałki od godz. 12:00

dr Agnieszka Kubiak-Forteczka
- przyjmuje w środy od godz. 14:00

dr Michał Brzozowski
- przyjmuje w czwartki od godz. 13:00

REKLAMA

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

SPECJALISTA CHOROBY WENĘTRZNYCH

dr Łukasz Skoneczny
- czwartki od godz. 16:00

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

IMPLANTY • stomatologia zachowawcza • dziecięca • RTG • wybielanie • protetyka • chirurgia

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

REKLAMA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

REKLAMA

AgaMED

GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przytycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

REKLAMA

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne ► szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

REKLAMA

RENATA WYKRĘTOWICZ
PROTEZY
EKSPRESOWE NAPRAWY

Główno - Osiny 50
tel. 607-371-781

REKLAMA

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

KONSULTACJE DIETETYCZNE

Dietetyk
mgr Sylwia Pacyna
- przyjmuje w czwartki od godz. 13:00

oferta:

- redukcja nadwagi i otyłości
- profilaktyka i dietoterapia chorób dietozależnych
- żywienie kobiet w ciąży
- żywienie dzieci i młodzieży
 - indywidualne plany żywieniowe
 - analiza składu ciała
 - edukacja żywieniowa



Agata Klońska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 7, była jedną z uczestniczek pleneru.

I LO | Plener malarski

Malowali jak Chełmoński

Grupa 15 uczniów I Liceum Ogólnokształcącego oraz szkół podstawowych nr 2 i 7 w Łowiczu uczestniczyła we wrześniu w plenerze malarskim w ramach projektu pt. „Chełmońskie inspiracje w 170. rocznicę urodzin malarza”, na który liceum otrzymało dofinansowanie z programu Małe Granty ŁOK.

Po raz pierwszy spotkali się na wale wzdłuż Bzury, aby zainspirować się pięknem natury i natchnąć do malowania pejzaży. Dyrektor Dorota Dziekanowska-Słoma, która przygotowała projekt wspólnie z nauczycielką języka polskiego o artystycznej duszy Dominiką Kowalczyk, powiedziała nam, że wybór tego miejsca nie był przypadkowy, gdyż będący patronem ich szkoły artysta wstawił się właśnie malowaniem przepięknych pejzaży. Na dwóch kolejnych spotkaniach uczniowie dokazywali swoje prace w budynku I LO.

Plener przebiegał pod kierunkiem nauczycieli Wojciecha Kutkowskiego i Agnieszki Łazińskiej, a prace uczniów powstawały na płótnach z wykorzystaniem akryli.

– Zwykle maluję w domu dla samej siebie – powiedziała nam Agata Klońska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 7, która przyznała, że malowanie pejzaży jest dla niej nowym doświadczeniem, gdyż do tej pory wprawiała się w malowaniu postaci. Inspiracji zwykle nie poszukiwała w naturze, a raczej na zdjęciach lub w internecie.

Podobne doświadczenia ma Amelia Ziemińska z I LO, która specjalizuje się w szkicowaniu postaci: prawdziwych lub wymyślonych. Tym razem postanowiła się zmierzyć z malowaniem natury, głównie drzew, dlatego jej obraz był nasycony zielenią. – Malowanie i rysowanie to moja pasja. Od 2 lat chodzę na zajęcia plastyczne do pani Aldony Zajac – powiedziała nam. Dodała, że zna twórczość Chełmońskiego, ale nie jest ona czymś, co ją inspirowa.

Realizacja projektu ma związek ze zbliżającą się 170. rocznicą urodzin Józefa Chełmońskiego. Z tej okazji 7 listopada w Muzeum w Łowiczu odbędzie się uroczystość, w czasie której nastąpi zakończenie projektu oraz podsumowanie wcześniejszych wydarzeń (poza plenerem zorganizowano też konkurs fotograficzny).

Gągolin Płd. | Piękne widowisko w szkole

„Mały Książę” na powitanie biskupa

Przedstawienie na podstawie książki pt. „Mały Książę” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego zaprezentowali w czwartek, 10 października, uczniowie Szkoły Podstawowej w Gągolinie Płd.

W ten sposób powitali wizytującego placówkę biskupa ordynariusza diecezji łowickiej Andrzeja Franciszka Dziubę.

Na scenie zaprezentowało się około 30 młodych aktorów, a główne role Księcia i Róży zagrali odpowiednio Dominik Kapusta i Rokszana Pawlina. Występ odbył się z towarzyszeniem chóru dziewcząt z klas V i VI, które były przebrane za gwiazdy i róże. Na flecie zagrała utalentowana Karolina Milczarek.

Podobnie jak w książce „Mały Książę”, tak i w przedstawieniu uczniów, główny bohater wyrusza w podróż po planetach w poszukiwaniu przyjaźni. Król, pijak, latarnik, bankier, geograf – dorosli, których spotyka, bardzo go rozczarowują, ponieważ zatrucili się w pogoni m.in. za władzą, pracą i pieniędzmi. Dzięki tej podróży książę odkrywa, że prawdziwa przyjaźń wiąże się z odpowiedzialnością i zaufaniem, wymaga czasu, cierpliwości i poświęcenia. Dlatego decyduje się powrócić na swoją planetę, gdzie czeka na niego ukochana róża, którą pielęgnował, podlewał i troszczył się o nią. Ponieważ w tej książce każdy dorosły może przejrzeć się jak w zwierciadle, w ostatniej scenie każdy z bohaterów stanął przed lustrem, w którego odbiciu zobaczył siebie z dzieciństwa, ja-



Mały Książę to opowieść o wartości prawdziwej przyjaźni. W tej scenie główny bohater oswaja lisa.

kie miał wtedy plany, marzenia i wartości, a jak potem uległy one zmianie. Na szczęście wszystko kończy się dobrze, ponieważ dorosli zaczynają rozumieć, że powinni zmienić swoje życie.

– Nasze przedstawienie pokazuje, że pieniądze i bogactwo to nie wszystko, bo są ważniejsze rzeczy, jak na przykład przyjaźń – powiedziała nam Oliwia i Natalia przebrane za róże.

Przedstawienie bardzo spodobało się biskupowi, który docenił każdą rolę z osobna. – Prosta książka, która jest tak bliska życia. Czasami nam się wydaje, że to jakaś fantazja, ale kiedy spojrzymy nawet we własne życie, zwłaszcza my dorosli, to możemy odnaleźć postawę bankiera, geografa czy króla i okazuje się, że życie takie nie jest, że czegoś brakuje... – zauważył biskup.

Przedstawienie zostało przygotowane pod kierunkiem nauczycielki religii Jolanty Gładkiej, za dekoracje odpowiadała plastycz-

ka Elżbieta Kosiorek. – Wybraliśmy „Małego Księcia”, ponieważ jest aktualny na nasze czasy i porusza istotne aspekty. Dowodzi, że dzieci też widzą pewne rzeczy i chcą zmieniać świat – powiedziała nam katechetka.

Kilka słów o placówce powiedziała też dyrektor Mirosława Haczykowska: – Jesteśmy małą szkołą, do której uczęszcza 75

dzieci. Biskup powiedział dzieciom, że chodził do jeszcze mniejszej szkoły niż one, w której były 4 klasy i tylko 1 nauczyciel, który do dyspozycji miał jedną salę. – Pan dyrektor miał na imię Ludwik, żonę miał Ludwikę i córeczkę też Ludwikę, rok starszą ode mnie. Więc cieszcie się, że macie taką kameralną szkołę, bardzo przyjazną i bliską – mówił. aa

Gmina Nieborów | Biblioteki

Zmiany w funkcjonowaniu

Do 8 listopada Gminna Biblioteka Publiczna w Nieborowie jest zamknięta. Jest to konieczne w związku z dokonywanym okresowo w każdej działającej bibliotece inwentarzem księgozbioru. Dyrektor księżnicy Andrzej Czapiński powiedział nam, że możliwe będzie w tym czasie przyjmowanie wypożyczonych książek.

W związku z inwentaryzacją w nieborowskiej bibliotece, cztery podległe jej filie będą pełnić w tym czasie dyżury: filia w Kompinie – w każdy poniedziałek, w godz. 8-16; filia w Belchowie – w każdy wtorek, filia w Arkadii – w każdą środę, filia w Bobrownikach – w każdy czwartek – te trzy ostatnie w godz. 10-18. tb

REKLAMA

Znudziło ci się czekanie na rehabilitację w ramach NFZ? skorzystaj z zabiegów u nas
 Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
4 ZABIEGI - 30 zł
 Zapisy pod nr tel. 781-380-979

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
 Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
 Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
 wtorki, piątki 16-18
 Główno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
 czwartki 15-17
 tel. 602-276-728

Dr nauk medycznych **JOLANTA PIETRZAK**
 specjalista laryngolog
 badanie audiometryczne słuchu
 Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
 13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
 Zapisy: 601 84 84 20

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCAK
OPTYK
 RECEPTY DRUGIE OKULARY GRATIS!
 ze zniżką z NFZ Łowicz, ul. KURKOWA 3

GABINET CHIRURGICZNY
 dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 ■ usuwanie zmian skórnych ■ elektroresekcja
 ■ esperal ■ kwalifikacje do zabiegów ■ wizyty domowe
 www.drburzynski.pl
 Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
 gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
 Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
 tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
 dr n. med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg.
 – pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
 tel. kom. 607 340 904
- **USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
 dr n. med. Michał Libiszewski
 – wtorki od godz. 15³⁰
 po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
 dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog
 – środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
 dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
 – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
 Alicja Ciesielska spec. periodontolog
 – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
 • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
 dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn.
 czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA UROLOGICZNA**
 Piotr Kowalski spec. urolog
 – poniedziałki godz. 17³⁰
 po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
 dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
 – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

LEK. KAMIL KNICZEK SPECJALISTA ORTOPEDA TRAUMATOLOG
 ► iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
 ► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
 ► USG stawów, mięśni
 ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B
 czwartek, 18.00-20.00
 ZAPISY: tel. 664-127-755

IWONA OLEJNIK specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
 Główno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
 tel. 42 710-74-00

DIETETYK mgr Marzena Pawłowska
 • odchudzanie dzieci i dorosłych
 • dietoterapia chorób
 • analiza składu ciała
 tel. 502-375-482
PORADNIA ŻYWIENIOWA
 Łowicz ul. Mickiewicza 20a
 www.poradniazywieniowa.pl

GABINET CHIRURGICZNY specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
 ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
 ■ Gastroskopia
 ■ Zabiegi chirurgiczne ■ Esperal
 ■ Wizyty domowe
 Zapisy tel. 604-287-850

LARYNGOLOG Jarosław Czaplą
 Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
 codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
 602-580-567
 tel. domowy (46) 837-70-74

Wiesław Bielecki
 lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
 tel. 46 837-62-52, 609-024-398

Maurzyce | Podsumowanie projektu „Na łowicką nutę”

Roztańczona niedziela w skansenie

Miniona niedziela, 15 października, w skansenie wsi łowickiej w Maurzycach była nie tylko ciepła i słoneczna, ale też rodzinna i roztańczona.

W skansenie odbyło się podsumowanie dofinansowanego przez Narodowe Centrum Kultury w ramach programu EtnoPolska 2019, zadania „Na łowicką nutę – nowe zajęcia edukacyjne w Muzeum w Łowiczu”. W zajęciach w skansenie uczestniczyło tego dnia łącznie kilkadziesiąt dzieci wraz z rodzicami. Wcześniej część z nich brała udział w warsztatach m.in. w Muzeum w Łowiczu. W niedzielę wspólnie spędzili popołudnie w karczmie w skansenie przy muzyce ludowej, na tańcach, zabawach i z jedzeniem.

– Opowiedzieliśmy o pracy dzieci na warsztatach, potańczyliśmy na ludowo przy muzyce Kapeli Szymona i spróbaliśmy specjalistów tradycyjnej wiejskiej



Zajęcia umuzykalniające prowadził m.in. Szymon Mońka.

kuchni – relacjonują organizatorzy.

W programie było też podsumowanie cyklu lekcji muzealnych „Mali muzykanci” Grupy szkolne odwiedzały muzeum we wrześniu. Organizatorzy, w oparciu o posiadane muzealia, dokumenty i eksponaty, przygotowali dla nich karty pracy do lekcji „Mali muzykanci”. Była to też okazja do rozwijania umiejętności manualnych. Podczas lekcji dzieci tworzyły modele instrumentów nie tylko z materiałów plastycznych, ale również z artykułów z recyklingu.

Na spotkaniu w skansenie w Maurzycach odbył się koncert łowickiej muzyki ludowej w wykonaniu Kapeli Szymona. Połączony był z nauką tańców ludowych oraz z krótką potańcówką.

By nie zabrakło sił do zabawy i tańca, można było posilić się tradycyjnymi specjalami kuchni łowickiej – ciastami, chlebem własnego wypieku itp. Poczęstunek przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Kocierzewa.

opr. mak

Bednary | Niecodzienne spotkanie w browarze

Tłumacz o „kodzie Ulissesa”

Maciej Świerkocki był 15 października gościem Browaru Bednary. To wybitny tłumacz literatury anglojęzycznej, który obecnie kończy prace nad polskim przekładem „Ulissesa” – będzie to drugi w historii przekład dzieła Joyce’a na język polski, po przekładzie Macieja Słomczyńskiego opublikowanym w 1969 roku.

Maciej Świerkocki pracuje nad tym przekładem od 6 lat (równolegle zajmował się w tym

czasie też innymi przekładami), a na wydanie go trzeba będzie poczekać jeszcze dwa lata. To i tak

szybkie tempo w porównaniu ze Słomczyńskim, który nad „Ulissese” pracował 13 lat. – Po 50 latach jestem w lepszej sytuacji, bo mam komputer, internet i Słomczyńskiego – powiedział Maciej Świerkocki.

Odpowiadając na pytanie z publiczności, które – jak mówił – pada na każdym jego spotkaniu, o jego stosunek do dzieła poprzednika, stwierdził, że dużo z niego korzysta (podobnie jak z przekładów na inne języki), ale na pewno nie zamierza się z nim porównywać. – Chcę to przełożyć inaczej, nie lepiej, nie gorzej, ale inaczej – stwierdził.

Podczas spotkania w Browarze Bednary Maciejowi Świerkockiemu towarzyszył Łukasz Urbaniak kierujący wydawnictwem „Officyna”, w którym nowy przekład zostanie wydany. Prowadził je natomiast Łukasz Kaczyński, redaktor naczelny „Kalejdoskopu”. Honorowym patronatem objęła to spotkanie Biblioteka Publiczna w Nieborowie.

tm



W Browarze Bednary. Od lewej: Łukasz Kaczyński (red. naczelny „Kalejdoskopu”), Maciej Świerkocki (tłumacz, pracujący nad przekładem „Ulissesa”) i Łukasz Urbaniak (szef wydawnictwa „Officyna”).

RZUT OKIEM | KONCERT W KATEDRZE



W niedzielę 13 października w łowickiej katedrze wystąpiła Łowicka Orkiestra Kameralna oraz soliści Małgorzata Kustosik (mezzosopran) i Marcin Drzażdżyński (tenor), partie wokalne gwarą łowicką zaśpiewała Malwina Ciesielska. Muzykę wykonał kompozycje z płyty „Invitatorium ku czci NMP Księżnej Łowickiej/oratorium Domus Dei et Porta Coeli” autorstwa biskupa seniora Józefa Zawitkowskiego – słowa pieśni oraz organisty katedralnego Jerzego Filipowicza. Koncert, który rozpoczął się po mszy wieczornej, skupił w świątyni przeszło 200 osób. Okazją do wydarzenia były obchody dnia papieskiego i 351. rocznica konsekracji świątyni.

FOT. TOMASZ BARTOS

ŁOK

Na tę kwotę zapracowali widzowie

Europa Cinemas z siedzibą w Paryżu, organizacja skupiająca najlepsze kina studyjne w Europie, przyznała łowickiemu kinu Fenix 8 tys. euro – działalność na rzecz popularyzacji kina europejskiego.

– Cieszę się, że najmniejsze polskie miasto, które należy do Europa Cinemas i jego kino otrzymują dotację z Paryża, i to w euro – mówi nam Maciej Malangiewicz, dyrektor ŁOK.

Kino Fenix weszło w krąg organizacji w październiku 2017 r. Przynależność do niej to nie tylko prestiż, ale też korzyści finansowe. Na koniec roku kina zdają sprawozdanie z oglądalności filmów europejskich, za które otrzymują dopłaty w dwóch sektorach: programowanie kina europejskiego (Programming) i młoda widownia (Young Audience Initiatives).

Organizacja płaci za każdego widza filmu europejskiego poza granicami danego kraju, np. polskiej produkcji obejranej w kinie studyjnym we Francji. W 2018 r. kino Fenix zagrało 387 seansów filmów europejskich (bez polskich), co stanowiło 29,72% wszystkich zagranych w kinie. Obejrzało je 6.816 widzów.

Najpopularniejszym filmem okazała się przygodowa animacja „Biały Kieł” (reż. Alexandre Espigares, 2018), którą obejrzało 781 widzów. Filmy z kręgu kina europejskiego grane są w obu kinowych salach, choć w małej sali repertuar jest zdecydowanie ambitniejszy, dominuje w niej kino studyjne i autorskie.

– Pieniądże będą wykorzystywane m.in. na działania statutowe, remonty, wyjazdy na festiwale i wizyty studyjne w kinach w całej Europie – mówi dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz. Poprzednia kwota 9.300 euro przeznaczona została na modernizację I piętra budynku i była wkładem własnym do wniosku o modernizację obiektu, na który Polski Instytut Sztuki Filmowej przekazał 23 tys. zł.

Przynana kwota jest niższa niż rok temu, jednak dyrektor informuje, że pod koniec roku kino ma jeszcze otrzymać jej drugą część, za działalność edukacyjną (np. DKF „Bez nazwy”, projekt edukacyjny „X Muza”).

aa

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów

www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl

507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedż części używanych:

FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

GARAŻE BLASZANE

→ bramy garażowe
→ pomieszczenia gospodarcze
→ wiaty
→ konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszzeń
■ hamulców ■ zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

TURBO-TECHNIK

- regeneracja
- TURBOSPREŻAREK samochodowych
- FILTRÓW DPF
- diagnostyka
- mechanika pojazdu

ŁOWICZ, ul. Czajki 29A
tel. 661-351-897
www.turbo-technik.pl

AUTO GAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawieszzeń i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

Ludzie

65 lat razem | Niezwykły jubileusz małżeński

Najważniejsze: kochać i umieć wybaczać

Kazimiera i Józef Sierotowie z Mysłakowa świętowali w sobotę, 12 października, 65-lecie małżeństwa oraz wspólne 90. urodziny. Po rozmowie z jubilatami możemy powiedzieć, że to niezwykle małżeństwo, z dużym poczuciem humoru, dystansem do siebie, hołubiące zasadzie, że najważniejsza jest rodzina: dzieci, wnuki, prawnuki. Zaś w związku: miłość, szacunek i umiejętność wybaczenia.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Pani Kazimiera całe swoje życie zajmowała się domem i wychowaniem czwórki dzieci, pan Józef przez większość życia pracował jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół przy ul. Podrzecznej, dawniej Technikum Elektrycznym przy ul. Podrzecznej. Doczekali się czwórki dzieci, siedmiorga wnucząt i dwóch prawnuczek.

W sobotę w Karczmie Bednarskiej spotkali się na rodzinnym obiedzie, bliscy zrobili im niespodziankę, na miejscu pojawił się wójt gminy Nieborów Jarosław Papuga, który poprowadził jubileuszową uroczystość ponownego przyrzeczenia małżeńskiego, otrzymali okolicznościowe dyplomy, a rodzina „zasypała” ich prezentami, od prawnuczek dostały medale za wytrwałość. Oboje bardzo się wzruszyli. Po obiedzie przyszedł czas na tort.

Poznali się w czerwcu 1954 roku. Była sobota, pan Józef bawił się na weselu w Arkadii, wspólnie z koleżankami poszli pod park,

gdzie na łące stała scena i odbywała się potańcówka – było to wówczas bardzo popularne miejsce w okolicy, często odwiedzane przez młodych ludzi.

Na miejscu koleżanki poznały go z panią Kazimierą. – Od razu coś poczułem, było w niej coś wyjątkowego, co mnie urzekło, jeszcze tego wieczoru pojawiła się myśl „to ona zostanie moją żoną” – wspomina pan Józef.

Pani Kazimiera mówi o tym wieczorze, że spotkała przystojnego chłopaka, który spędził z nią cały wieczór, nie odstępując na krok, na zakończenie odprowadził ją do rodzinnego domu w Mysłakowie, ale nie rozstali się od razu, długo rozmawiali siedząc na ławce pod domem. – Rozstaliśmy się około północy, była noc, zastanawiałam się jak on sam, w obcym miejscu, wróci taki kawał drogi na to wesele – wspomina. – Ja jakoś wówczas nie poczułam zakochania, ono przyszło trochę później, bo mąż zaczął odwiedzać mnie przyjeżdżając na rowerze z Parmy, gdzie mieszkał.

Uczucie szybko jednak zawładnęło ich sercami, już trzy miesiące później, 10 października, stanęli na ślubnym kobiercu, mówiąc sobie sakramentalne „tak” w łowic-



Kazimiera i Józef Sierotowie, w sobotę świętowali 90 urodziny i 60-lecie małżeństwa, na zdjęciu przed tortem w czasie rodzinnego spotkania w Karczmie Bednarskiej.

kiej kolegiacie. Byli dojrzały, mieli po 25 lat. Swojej decyzji nigdy nie żalowali, choć, jak oboje przyznają, w życiu zdarzają się dobre i złe sytuacje, to w ich życiu tych pierwszych było zdecydowanie więcej.

Zawsze z szacunkiem

– Nasze wspólne życie było zgodne, choć charaktery mamy zupełnie różne – mówi pani Kazimiera. Dochodziło czasami do spięć, ale nigdy nie przybierały one formy awantury, ostrej, wulgarnej wymiany zdań, szarpaniny. Obrażali się na siebie, czasami nie odzywali, ale szybko to mijało. – Mąż nigdy nie zaklął, nawet w nerwach – mówi pani Kazimie-

ra chwając pana Józefa – gdy doszło do spięcia, po jakimś czasie przychodził do mnie i pytał czy się gniewam, przytulił i się godziłem.

Pan Józef mówi, że faktycznie, do tej pory nie używa wulgaryzmów, zwłaszcza w domu, nigdy przy dzieciach.

Rodzinne ciepło

Pytani o to, co najlepszego spotkało ich w życiu, jednym tchem odpowiadają: – Dzieci, wnuki, prawnuki, rodzina – i na ich twarzach widać szczęście i dumę. – To prawdziwa radość – mówi pan Józef.

Są zadowoleni z potomków, na stare lata mogą liczyć na ich po-

moc, nie zostali sami – wyraźnie to podkreślają, dodając, że starali się ich dobrze wychować przede wszystkim swoim przykładem, bo, jak powiedział pan Józef, rodzice powinni być wzorem.

Dzieci i wnuki pamiętają o nich, odwiedzają, dbają aby nic im nie zabrakło, wożą do lekarzy, gdy jest taka potrzeba, do sklepów, choć częściej przywożą zakupy do domu. Wiek 90 lat, w jakim oboje się znajdują, ma swoje prawa, sprawność nie jest już ta, pan Józef nie jeździ już samochodem, zrezygnował też z bycia czynnym członkiem koła łowieckiego, niewiele robi już w obejściu.

Wiek i zdrowie nie zawsze pozwalają mu już korzystać z zapro-

szeń Zespołu Szkół przy ul. Podrzecznej, gdzie 38 lat pracował jako nauczyciel przedmiotów zawodowych (31 lat na pełnym etacie, 7 na połowie etatu, na emeryturę przeszedł w 1984 roku, przed szkołą przez cztery lata pracował w Wojskowych Zakładach Motoracyjnych w Głowniu).

– Od 50. rocznicy ślubu co roku bezwzględnie pamiętamy, aby być u rodziców z kwiatami i tortem – powiedziała nam córka państwa Sierotów Urszula Matyjasik – bardzo się cieszymy, że doczekaliśmy wspólnie 65. rocznicy, to dla nas wszystkich wyjątkowa chwila.

Ona, jak i wnuczka pani Kazimierzy i pana Józefa, Milena Skonieczna, podkreślają, że jubilatami są wyjątkowymi członkami rodziny. – Są dla mnie przykładem osób kierujących się w życiu zwykłą ludzką przyzwoitością. Często podkreślali, że drugiego człowieka trzeba szanować w każdych okolicznościach, nie można krzywdzić, a wszelkie spory należy rozwiązywać na spokojnie, przez rozmowę – powiedziała nam. Dodała, że małżonkowie żyją bardzo spokojnie, skromnie, zazwyczaj już po godz. 19.00 idą spać, starają się dbać o zdrowie.

Zarówno córka, jak i wnuczka mówią, że ogromną radość sprawia im widok cieszących się z rodziny nestorów rodu. – Oni tymi spotkaniami żyją, bardzo interesują się tym co u nas się dzieje, przez to, że często się widzimy, bo wszyscy jednak mieszkamy w okolicy, są na bieżąco, myślę, że to „ładuje im akumulatory”. ■

REKLAMA

Poszukujemy pracownika na stanowisko:

Pracownik drogowy brygady roboczej

Autostrada A2, Nieborów

Zakres obowiązków:

- Realizacja zadań z zakresu utrzymania letniego i zimowego autostrady.
- Praca w systemie zmianowym – 12h/24h i 12h/48h w okresie zimowym.
- W okresie poza zimowym praca codziennie od poniedziałku do piątku.

Oczekujemy:

1. Gotowość do pracy w systemie zmianowym
2. Prawo jazdy kat B
3. Doświadczenie w:
 - prowadzeniu ciężarówek z pługiem i posypywarką
 - mechanicznym zamiataniu ulic i chodników (praca na zamiatarkach)
 - mechanicznym odśnieżaniu dróg i likwidacji śliskości
4. Uprawnienia elektryczne SEP typu E do 1 KV lub więcej
5. Umiejętności remontowo – budowlane.

Kontakt: tel. 882-947-174

Poszukujemy pracownika na stanowisko:

Dyżurny utrzymania autostrady

Autostrada A2, Nieborów

Zakres obowiązków:

- Odbieranie zgłoszeń telefonicznych o zdarzeniach i utrudnieniach na autostradzie
- Raportowanie zgłoszonych usterek i zdarzeń
- Prowadzenie ewidencji zdarzeń w programie komputerowym
- Ciągły kontakt z Punktem Informacji Drogowej
- Monitorowanie przebiegu zleconych prac
- Zgłaszanie wprowadzanej organizacji ruchu
- W okresie zimowym koordynowanie działaniami prewencyjnymi, działaniami związanymi z odśnieżaniem i likwidacją śliskości
- Praca w zmianowym systemie 12-godzinnym

Oczekujemy:

- Umiejętność analizy danych pogodowych oraz doboru działań koniecznych do likwidacji zagrożeń bądź zapobiegania zagrożeniom na drodze
- Dobra obsługa komputera w zakresie MS Office, Internet
- Doświadczenie na podobnym stanowisku
- Mile widziana znajomość odcinka autostrady
- Komunikatywność, operatywność
- Dobra organizacja pracy, umiejętność skoordynowania wielu zadań jednocześnie
- Doświadczenia na dyżurach związanych z zimowym utrzymaniem dróg.

Kontakt: tel. 882-947-174

Poszukujemy pracownika na stanowisko:

PRACOWNIK DROGOWY

Autostrada A2, Nieborów

Zakres obowiązków:

- Realizacja zadań z zakresu utrzymania letniego i zimowego autostrady, patrolowanie autostrady, zgłaszanie wszelkich nieprawidłowości i prac do wykonania, wykonywanie robót konserwacyjnych i naprawczych na drodze, zabezpieczanie miejsc niebezpiecznych, wypadków drogowych
- Praca w systemie zmianowym 12-godzinnym – 12h/24h i 12h/48h

Oczekujemy:

1. Gotowość do pracy w systemie zmianowym
2. Prawo jazdy kat. B
3. Doświadczenia w:
 - prowadzeniu ciężarówek z pługiem i posypywarką
 - mechanicznym zamiataniu ulic i chodników (praca na zamiatarkach)
 - mechanicznym odśnieżaniu dróg i likwidacji śliskości
 - utrzymaniu, budowie dróg

Kontakt: tel. 882-947-174

Zduny | Dobiesław Jędrzejczyk o chlubnych sportowych tradycjach zduńskich szkół

Nasz zduński „Wunderteam”

Jeszcze do niedawna w Zdunach, a właściwie ich historycznej części, Dąbrowie Zduńskiej, istniały obok siebie dwie szkoły średnie: Liceum Ogólnokształcące oraz TOR, czyli Technikum Ochrony Roślin. Choć ich profile były różne, to tym, co je łączyło, był sport, a przede wszystkim lekkoatletyka. Było to zasługą dwóch młodych absolwentów warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, którzy w połowie lat 50-tych rozpoczęli pracę w zduńskich szkołach.

DOBIESŁAW JĘDRZEJCZYK

W Liceum, którego jestem absolwentem, nauczycielami WF-u zostali Bronisław Jackowski z żoną Zofią, a po nich Jerzy Wojda, natomiast w Technikum Wacław Kopa.

W latach 50. i 60. lekkoatletyka była w Polsce niezwykle popularna za sprawą wspaniałej ekipy, zwanej „Wunderteamem”. Jego twórcami byli przedwojenni trenerzy i lekkoatleci, z Janem Mulakiem, Antonim Morończykiem i Witoldem Gierutto na czele. Ich podopieczni zdobywali złote medale na olimpiadach i mistrzostwach Europy. W 1956 r. w Melbourne złoty medal w skoku w dal zdobyła Ela Duńska. W 1958 r. na mistrzostwach Europy w Sztokholmie złote medale zdobyli Barbara Lerczak, Józef Schmidt, Zdzisław Krzyszkowiak, Janusz Sidło, Tadeusz Rut, Jerzy Chromik i Edmund Piątkowski. Oni też byli dla nas wzorami do naśladowania, a ich sukcesy śledziliśmy z zapartym oddechem w radiowych relacjach niezapomnianego Bohdana Tomaszewskiego.

Mogliśmy też obserwować bezpośrednio ich zmagania za sprawą Bronisława Jackowskiego. Pan Bronisław miał kolegę ze studiów, który pracował w Państwowym Przedsiębiorstwie Imprez Sportowych, dzięki niemu mieliśmy bilety na najważniejsze imprezy na otwartym kilka lat wcześniej Stadionie Dziesięciolecia. W sierpniu 1958 r. byliśmy na legendarnym meczu lekkoatletycznym Polska – USA. Impreza wywołała niesamowite zainteresowanie, na widowni zasiadło blisko 100 tys. widzów! Na żuźlowej bieżni po raz pierwszy został pobity rekord świata, który ustanowił Jerzy Chromik w biegu na 3000 m z przeszkodami z czasem 8:32,0 min. Stadion zaśpiewał Chromikowi gromkie „Sto lat!” Na honorowej trybunie zasiadła mieszkająca w USA Halina Konopacka, pierwsza polska mistrzyni olimpijska, która wtedy zawitała do ojczyzny.

Nigdy nie zapomnę też biegu na 800 m, w którym Zbigniew Makomaski, zwany „Mahometem”, pokonał mistrza olimpijskiego Toma Courtneya, który startował... z bloków sprinterskich. W dodatku ze świetnym, nawet jak na dzisiejsze czasy, rezultatem 1,46,7 minuty. Zachwycaliśmy się zjawiskową pięknosciami, mistrzynią olimpijską w sprintach, Wilmą Rudolph, pojedynkami na 100 i 200 metrów Mariana Foika z innym mistrzem Bobem Haysem. Co konkurencja, to był pojedynek na najwyższym światowym poziomie.

Regularnie też jeździliśmy na odbywający się na początku czerwca Memoriał Janusza Kusocińskiego, mistrza olimpijskiego w biegu na 10 000 m na olimpiadzie w Los Angeles w 1932 r., zamordowanego przez Niemców w Palmirach. W 1959 roku byliśmy świadkami jak Edmund Piątkowski, chłopak rodem z pod-



Lekcja WF-u w Liceum Ogólnokształcącym. Lata 50. XX w.

łódzkiego Konstantynowa, zwany ze względu na strój „białym aniołem”, pobił rekord świata w rzucie dyskiem, posyłając go na niebotyczną wtedy odległość 59,91 metrów. Cała Polska знаła ten wynik. Początkujący dziennikarz Ryszard Kapuściński zamieścił w „Polityce” reportaż temu poświęcony, zatytułowany „Wielki rzut”. Na wieść o śmierci Piątkowskiego nestor polskich pisarzy Józef Hen /ur. 1923/ powiedział tylko: „59,91”.

Ważne były nie tylko przeżycia sportowe, ale też śledzenie samych technik lekkoatletycznych. Tak na dobrą sprawę nie bardzo wiedzieliśmy na czym polega trójskok, który zaczynał być naszą polską specjalnością. Dopiero na Memoriale Kusocińskiego zobaczyliśmy z bliska na czym polega ta konkurencja. Pamiętam, że wygrał wtedy jasnowłosy Islandczyk Einarsson z wynikiem 16,26 m, drugi był Malcherczyk z wynikiem 15,83 m. Epoka Józefa Schmidta miała dopiero nadejść. Otóż nie skakało się, jak myśleliśmy, „raz-dwa-trzy”, ale „raz-raz-dwa-trzy”! Po powrocie do Zdun i my zaczęliśmy tak właśnie skakać.

Także u nas była cudowna ekipa

Ale i my mieliśmy w końcu lat 50. w Liceum Ogólnokształcącym nr 34, bo taka była wtedy jego oficjalna nazwa, świetną ekipę lekkoatletyczną, nasz „Wunderteam”. Mieliśmy skocznie, rzutnie, a nawet prawdziwe „kolce”. Trenowaliśmy też tam gdzie się dało, na przykład sprinty przy tzw. Lasku Guzka tuż za Technikum na drodze z leszu, czyli popiołu z miałem węglowym. Nasz SKS, czyli Szkolny Klub Sportowy, regularnie wygrywał zawody szkół średnich powiatu łowickiego, do którego wtedy należało także Głowno. Sam biegałem na 100 m i skakałem w dal, a także w mistrzowskiej sztafecie 4x100 m. Każde zwycięstwo cieszyło, porażka zaś uczyła pokory i szacunku dla zwycięzcy.

W Liceum było wielu świetnych sportowców, ale do historii polskiej lekkoatletyki przeszedł

Konrad Kalbarczyk, syn legendarnego nauczyciela Liceum Władysława Kalbarczyka. Przez lata mieszkaliśmy pod jednym dachem, w zburzonym niedawno przez miejscowych barbarzyńców Domu Nauczycielskim. Radek poszedł do szkoły mając 5 lat, tak więc w Liceum aż do matury był młodzikiem. Wysoki, świetnie zbudowany, o skoordynowanych i eleganckich ruchach, dysponował tzw. szybkimi mięśniami, podobnie jak słynny Carl Lewis. Wszystko co robił, zawsze robił precyzyjnie, z namysłem i rozważa. A przy tym był też świetnym uczniem.

W tej kategorii wiekowej, a więc do lat 16, wygrywał wszystkie możliwe zawody, nie tylko w województwie, ale też w Polsce. Był mistrzem w skoku w dal i trójskoku liceów ogólnokształcących. Mając niespełna 15 lat, już w barwach MKS-u Łowicz, uzyskał w skoku w dal odległość 6,25 metrów, a w trójskoku 12,98. Ale wtedy jego koronną konkurencją był skok wzwyż, w której zdobył mistrzostwo Polski młodzików, skacząc blisko 1,80 m. Oczywiście jeszcze stylem przerzutowym, bo dziś królujący „Fosbery flop” pojawił się dopiero na olimpiadzie w Meksyku w 1968 roku.

Po maturze Konrad rozpoczął studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Warszawskiej. Reprezentował barwy warszawskiego AZS-u, mającego silną sekcję lekkoatletyczną z reprezentantami Polski: Janem Wernerem, Stanisławem Gierajewskim czy Władysławem Nikiciukiem. Był jeszcze juniorem i dalej odnosił sukcesy. Teraz skupił się na skoku w dal i trójskoku. W 1963 r. uzyskał w skoku w dal 7,39 metrów, co dało mu piąte miejsce na liście najlepszych polskich skoczków. Na czele był oczywiście fenomenalny Józef Szmidt z wynikiem 7,84 m, który zmienił wtedy nazwisko właśnie na „Szmidt”, aby podkreślić swoje polsko-niemieckie pochodzenie.

Natomiast w trójskoku, który stawał się polską konkurencją, w tym samym roku uzyskał odległość 15,27 m, plasując się na

dziesiątym miejscu na liście najlepszych trójskoczków. Ten rezultat uzyskał na zawodach w Warszawie 6 października, co było rekordem Polski juniorów. Ale tego samego dnia w Olsztynie jego wielki rywal Marek Taperek z Legii skoczył 15,32 m i ten rezultat został uznany za oficjalny rekord Polski, i figurował w oficjalnych tabelach.

Dzięki tym wynikom, a także cechom charakteru, został zaliczony do szerokiej kadry skoczków w dal i trójskoczków. Twórcą ich potęgi był Tadeusz Starzyński, który widział w Konradzie przyszłego rekordzistę Polski skaczącego prawie 8 metrów w dal! Radek uczestniczył też w zgrupowaniach kadry skoczków „Wunderteamu”, z reguły w czasie przerwy międzysemestralnej. Odbywały się one w Przesece w Karkonoszach. Biegano po górach i dolinach, najczęściej w kopnym śniegu, co kształtowało wytrzymałość i zmuszało do ekonomicznego ruchu czy przystosowania się do zmiennego rytmu wysiłku. Trener Starzyński był twórcą nowej techniki trójskoku, tak zwanej techniki biegowej, którą skakał właśnie Józef Szmidt i Konrad.

Technikum także miało swoje gwiazdy

Swoją „Wunderteam” miało również Technikum Ochrony Roślin. Jego twórcą był wspomniany Wacław Kopa. Pełen zapału i życzliwości potrafił wpoić swoim uczniom miłość do lekkiej atletyki. Za jego też sprawą powstał obok obu szkół stadion lekkoatletyczny z prawdziwego zdarzenia. Wcześniej było to ni to boisko, ni to wygon, bardziej przypominający pastwisko. A do tego różnica między jego częścią południową a północną wynosiła blisko 2 metry. Mimo to stadion z czterotorową bieżnią stał się wkrótce prawdziwą kuźnią lekkoatletyczną. Podopieczni pana Wacława wygrywali wiele zawodów szkół rolniczych i nie tylko rolniczych. Na początku lat 60. stanowili też trzon LZS „Bzura” Łowicz, który wtedy startował w II lidze północnej drużynowych mistrzostw

Polski. O mistrzostwo niezmiennie walczyła warszawska „Legia” z bydgoskim „Zawiszą”.

Ekipa Technikum Ochrony Roślin miała też wielu świetnych lekkoatletów. Najbardziej znanym spośród ich był bez wątpienia Jan Strawiak, mój młodszy kolega z sąsiedniego podwórka. Janek był wysoki i szczupły, już w szkole podstawowej mierzył blisko 1,90 m. Miał też długi zasięg



Mieliśmy skocznie, rzutnie, a nawet prawdziwe „kolce”. Trenowaliśmy też tam gdzie się dało, na przykład sprinty przy tzw. Lasku Guzka tuż za Technikum na drodze z leszu, czyli popiołu z miałem węglowym.

ramion i „szybką rękę”. W szkole powszechnej rzucał 80-gramową piłeczką palantową ponad 80 metrów. Była to jedna, oprócz biegu na 60 metrów, skoku w dal oraz wzwyż, z konkurencji bardzo popularnych wtedy zawodów o puchar „Świata Młodych”. Tę masową imprezę organizowano od 1951 roku dla dzieci w wieku 11-14 lat. Miała ona na celu upowszechnianie lekkiej atletyki i cel ten niewątpliwie spełniała.

W 1959 roku zawody te wygrała Daniela Tarkowska z SKS-u Mastki, zdobywając w czwórboju według specjalnej tabeli 388 punktów, wyprzedzając drugą na liście aż o blisko 50 punktów. Pochorowując z Wyborowa Tarkowska zdała maturę w Skierniewicach i reprezentowała świetny SKS „VIS”, następnie ukończyła studia na poznańskiej WSW. Już jako Jaworska była później dziesięciokrotną reprezentantką Polski w rzucie oszczepem. W 1971 roku zdobyła złoty medal na mistrzo-

stwach Europy. Jej rekord życiowy wynosił 62,30 metrów.

Gdy Janek rozpoczął naukę w TOR-ze, jego talent odkrył od razu Wacław Kopa, z którym mieszkał zresztą po sąsiedzku. Kiedy wziął po raz pierwszy oszczep do ręki, machnął nim na ponad 50 metrów! Jeszcze jako junior rzucił w barwach LZS „Bzura” Łowicz w 1963 roku na odległość 61,64 m. W rok później przekroczył już 62 metry, co dało mu piąte miejsce wśród najlepszych polskich juniorów. Zawsze rzucał jakby od niechcenia, zresztą nigdy nie przywiązywał do tego większej wagi. Na początku lat 60. reprezentował też barwy Polski w meczu lekkoatletycznym juniorów Polska – Jugosławia.

Te tradycje kontynuował w latach 70. Jacek Kłosiński z Liceum Ogólnokształcącego, noszącego już wtedy imię Krystyny Idzikowskiej. W 1974 r. na mistrzostwach szkół ogólnokształcących na stadionie ŁKS-u w Łodzi rzucił oszczepem na odległość 64,04 metrów. Później ukończył warszawski AWF. Należał do czołowych oszczepników polskich, był typowany nawet na olimpiadę w Moskwie w 1980 roku, ale kontuzja łokcia uniemożliwiła mu to. Zastąpił go wtedy Piotr Bielczyk. W zduńskim Liceum jego talent szlifował również absolwent tej uczelni Bogdan Talarowski, późniejszy dyrektor Liceum, a przy tym dyplomowany trener lekkoatletyki.

Losy Konrada Kalbarczyka i Jana Strawiaka potoczyły się jednak zupełnie odmiennie. Konrad w barwach AZS-u startował tylko do końca studiów, większość czasu poświęcając na przygotowanie pracy dyplomowej, zresztą wysoko ocenionej. Później otrzymał stypendium fundowane w jednym z przedsiębiorstw budowlanych w Kutnie, gdzie mieszka do dziś. Pracował na wielu ważnych budowach, m.in. Osiedla 22 Lipca, dziś Starzyńskiego, w Łowiczu. Później kierował budowanymi wielkimi obiektami handlowymi w całej Polsce, zdobywając uznanie jako konstruktor i organizator tych prestiżowych budów.

Jan Strawiak zawsze uchodził za wielki talent lekkoatletyczny. Na początku lat 60. do Zdun, a właściwie do Dąbrowy Zduńskiej, przyjeżdżał Zygmunst Szelest, twórca polskiej szkoły rzutu oszczepem, wychowawca m.in. Janusza Sidły i Władysława Nikiciuka. Wraz z Wacławem Kopą namawiali Janka, aby po ukończeniu technikum zaczął studia na warszawskim AWF-ie i trenował właśnie pod kierunkiem Szelesta. Ale Janek wybrał inną drogę, chciał jak najszybciej się usamodzielnic. Absolwenci TOR-u byli niezwykle cenieni na ówczesnym rynku pracy. Po maturze rozpoczął pracę jako agronom w Bednarach. Kilka lat później zginął w wypadku samochodowym.

Dziś już nikt nie kontuuje tej tradycji lekkoatletycznych. Liceum zostało zamknięte decyzją powiatowego PSL-u, bieżnia, podobnie jak inne obiekty lekkoatletyczne, jest jedną wielką ruiną. Do tamtych „dni chwały” wracam przeglądając w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego pozostałe roczniki miesięcznika „Lekkoatletyka”. Wracam też do wspaniałych wakacji spędzanych z Radkiem i Jankiem nad basenem, dziś też w ruinie, i na boiskach przy Technikum. Bo jak pisał francuski poeta Andre Breton, „zawsze jest piękny czas miniony”. ■



Mateusz Guzek zajął drugie miejsce w turnieju WTK w Łodzi.

Tenis stołowy | Turniej Juniorów Mateusz Guzek drugi

Na początku października ruszyły ligi wojewódzkie seniorów tenisa stołowego. W gronie ligowców dobrze spisuje się reprezentant Księżaka Mateusz Guzek. W ostatni weekend września łowiczanie zajął drugie miejsce w I Wojewódzkim Turnieju Kłasyfikacyjnym Juniorów rozgrywanym w Łodzi.

W grach grupowych Mateusz pokonał swoich rywali bez straty seta. W kolejnych grach wygrał z Mateuszem Czaplą (UMLKS Radomsko) 3:0, Kacprem Iznerowiczem (GUKS Gorzkowice) 3:1, w półfinale zwyciężył Jakuba Zochaniaka (IKS „Start” Zduńska Wola) 3:0.

– W finale Mateusz spotkał się z Krzysztofem Szulcem (MKS „Jedynka” Łódź). Mecz był bardzo zacięty i wyrównany, obfi-

tował w wiele widowiskowych wymian. Nasz zawodnik prowadził 2:0 i miał piłki meczowe w trzecim secie, jednak przeciwnik doprowadził do stanu 2:2. W decydującej partii ponownie przy wyniku 10:7 dla Mateusza były piłki meczowe, ale to zawodnik z Łodzi cieszył się z końcowego sukcesu – relacjonował trener Cezary Znyk.

Bardzo dobrze w Łodzi wypadł również Miłosz Papuga (kat. młodzik), który został sklasyfikowany na miejscach 13-16. Dzień wcześniej na I WTK Młodzików rozgrywanym również w Łodzi, Miłosz oraz Maciej Brzozowski zajęli miejsca 9-12, a Bartosz Czulek, który zakwalifikował się do turnieju, zajmując III miejsce na I MTK, tym razem zakończył zmagania na miejscu 21-24. **zł**



Jakub Dańczak i Jan Markowski to najlepsi tenisistów Łowicza.

Tenis ziemny | Turniej Jan Markowski najlepszy w grupie mistrzowskiej

Ostatnia odsłona Turnieju Tenisa Ziemnego o puchar Burmistrza Miasta Łowicza Krzysztofa Jana Kalińskiego odbyła się w weekend, 12-13 października, na kortach tenisowych przy ulicy Powstańców. Wcześniej rozegrano turniej singlowy dla amatorów, turniej deblowy, a teraz wyłoniono najlepszego „zawodowca”. Pogoda dała możliwość dokończenia turnieju grupy mistrzowskiej, w które startowało trzech bardzo dobrych zawodników, a najlepszy okazał się Jan Markowski.

Przypomnijmy, że w turnieju singlowym Puchar Burmistrza Łowicza zdobył w tym roku Waldemar Żemło, który w finałowym meczu pokonał 2:0 Mariusza Czulkę, a w rywalizacji deblistów najlepszy okazał się rodzinny duet Jakub i Jędrzej Pietrzak, który w finałowym meczu pokonał parę Mariusz Czulek/Marcin Lesiak 2:0.

W turnieju grupy mistrzowskiej zagrani: Wiktor Sawides ze Skierniewic oraz łowiczanie Ja-

kub Dańczak i Jan Markowski. Turniej rozegrano na raty, ale w końcu udało się go dokończyć. Mecze były wyrównane i stały na dobrym poziomie. Najlepszym łowickim „zawodowcem” okazał się Markowski, który w decydującym meczu pokonał Dańczaka 2:0 (6:3, 6:4). Dańczak, który we wrześniu został mistrzem Skierniewic, tym razem musiał zadowolić się drugim miejscem. Trzecią lokatę zajął Wiktor Sawides.

– To był ciekawy okres na naszym korcie. Przez trzy weekendy było dużo grania i panowała super atmosfera. Cieszymy się, że udało się dokończyć wszystkie pojedynki. Już teraz zapraszam miłośników tenisa za rok, we wrześniu na kolejne zmagania – mówił prezes Łowickiego Towarzystwa Tenisowego Krzysztof Gajda.

W miniony weekend dokończono też turniej deblistów. Mecz o 3. miejsce wygrał duet Walde-

mar Żemło/Krzysztof Gajda, pokonując parę Radosław KucharSKI/Wojciech Pietrzak. **zł**

Tenis stołowy | Mistrzostwa Polski 71+

Zdzisław Orzechowski nie miał sobie równych

Mistrzem Polski nauczycieli został Zdzisław Orzechowski. Łowicki weteran tenisa stołowego zalicza się obecnie do czołówki krajowej w tej dyscyplinie i potwierdza to swoimi startami, zdobywając liczne medale Grand Prix i Mistrzostw Polski.

W miniony weekend Orzechowski rywalizował w Łodzi w Mistrzostwach Polski nauczycieli w kategorii wiekowej plus 71 i nie miał sobie równych.

W zawodach wystartowało 8 zawodników. Najpoważniejszym rywalem był Eugeniusz Tomaszewski, który jest młodszy o 10 lat od naszego reprezentanta. Walkę o złoty medal Orzechowski wygrał 3:1. Droga do wygranej



Zdzisław Orzechowski na najwyższym stopniu podium.

Lekka atletyka | Podsumowanie sezonu

Łączne sukcesy naszych lekkoatletów

Sezon lekkoatletyczny dobiegł końca i powoli można krótko podsumować to, co udało się osiągnąć lekkoatletom z naszego powiatu, którzy doskonali swoje umiejętności w trzech klubach: UKS Jedynka Łowicz, UKS Błyskawica Domaniewice i GOK Zduny. W podsumowaniu ujęci są zawodnicy, którzy zajęli miejsca od I do 6 w imprezach mistrzowskich o charakterze ogólnopolskim oraz miejsca od I do 3 o randze międzywojewódzkiej i wojewódzkiej.

■ **Kategoria wiekowa U12 i U14 (dzieci młodsze i starsze):** Ogólnopolski Finał Czwartków Lekkoatletycznych III miejsce Małgorzata Jakóbiec (Błyskawica Domaniewice) – wżwyz, trener Mieczysław Szymajda, IV miejsce Wiktor Kazimierski (Jedynka Łowicz) – w dal, trener Waldemar Kret, IV miejsce Jan Pietrzak (SP nr 2 w Łowiczu) – 60 m, trener Przemysław Plichta, VI miejsce Klaudia Kolos (Jedynka) – piłeczka palantowa, trener Waldemar Kret, VI miejsce Lucja Wojda (SP Skarlatki) – wżwyz, trener Zbigniew Konecki, Ogólnopolski Finał LDK III miejsce Wiktor Kazimierski (Jedynka) w dal, trener Waldemar Kret, IV miejsce Małgorzata Jakóbiec (Błyskawica) – wżwyz, trener Mieczysław Szymajda.

małda i Piotr Ostojki, V miejsce Bogumiła Czubik (Jedynka) – kula, trener Waldemar Kret. Wojewódzki Finał LDK I miejsce Szymon Kosmowski (Jedynka) – w dal, trener Mariusz Kwiatkowski. I miejsce Klaudia Kolos (Jedynka) – piłeczka palantowa, trener Waldemar Kret, I miejsce Małgorzata Jakóbiec (Błyskawica) – wżwyz, trener Mieczysław Szymajda. II miejsce Szymon Kosmowski (Jedynka) – 300 m, trener Mariusz Kwiatkowski, III miejsce Bogumiła Czubik (Błyskawica) – wżwyz, trener Mieczysław Szymajda, II miejsce Jagoda Wójcik (Jedynka) – piłeczka palantowa, trener Waldemar Kret, III miejsce Michalina Leszkiewicz (Błyskawica) – 300 m, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Filip Olejniczak (Błyskawica) – rzut piłką lekarską, trener Mieczysław Szymajda.

■ **Kategoria wiekowa U16 (młodzicy):** Mistrzostwa międzywojewódzkie (dla województw łódzkiego i świętokrzyskiego) I miejsce Malina Wójcik (Jedynka Łowicz) – oszczep, trener Waldemar Kret, I miejsce Bogumiła Czubik (Jedynka) – kula, trener Waldemar Kret, II miejsce Bogumiła Czubik (Jedynka) – oszczep, trener Waldemar Kret, II miejsce Aleksander Kornacki (Błyskawica) – oszczep,

trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Wiktor Konecka (Błyskawica) – wżwyz, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Patrycja Klejs (Błyskawica) – młotem, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Wiktor Czubiak, Szymon Kutermankiewicz, Mateusz Kwestar i Oskar Felczyński (Błyskawica) – sztafeta 4 x 100 m, trener Mieczysław Szymajda. Mistrzostwa Województwa łódzkiego I miejsce Malina Wójcik (Jedynka Łowicz) – oszczep, trener Waldemar Kret, II miejsce Bogumiła Czubik (Jedynka) – oszczep, trener Waldemar Kret, II miejsce Aleksander Kornacki (Błyskawica) – oszczep, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Ryszard Wyszynski (Błyskawica) – oszczep, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Martyna Gajewska (Błyskawica) – młot, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Bogumiła Czubik (Jedynka) – kula, trener Waldemar Kret. Halowe Mistrzostwa Województwa łódzkiego II miejsce Wiktor Konecka (Błyskawica) – wżwyz, trener Mieczysław Szymajda. Wojewódzki Finał LDK I miejsce Bogumiła Czubik (Jedynka) – oszczep, trener Waldemar Kret I miejsce Bogumiła Czubik (Jedynka) – kula, trener Waldemar Kret II miejsce Ryszard

była długa, ponieważ grano systemem każdy z każdym, zatem trzeba było wygrać 7 pojedynków. To okazał się najtrudniejszy rywal. Z pozostałymi nasz weteran poradzili sobie bez problemu. Drugie miejsce zajął w turnieju Wiktor Mizerski, a trzeci był właśnie Tomaszewski.

Orzechowski był nauczycielem w Technikum Budowlanym w Skierniewicach w latach 2001–2004. Uczył przedmiotów zawodowych tj. Instalacje sanitarne w klasach Technik Urządzeń Sanitarnych, a później Technikum Budowlane uległo likwidacji. Uczył też w Technikum Mechanicznym w Łowiczu przed TB w Skierniewicach. **zł**

Wyszynski (Błyskawica) – oszczep, trener Mieczysław Szymajda II miejsce Kinga Czubik – (Błyskawica) – wżwyz, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Grzegorz Rubacha (Błyskawica) – oszczep, trener Mieczysław Szymajda.

■ **Kategoria wiekowa U18 (juniorzy młodszy):** Mistrzostwa Województwa łódzkiego I miejsce Julia Perzyńska (Błyskawica) – oszczep, trener Mieczysław Szymajda, II miejsce Michał Bryk (Błyskawica) – młot, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Natalia Baleja (Błyskawica) – oszczep, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Natalia Baleja (Błyskawica) – kula, trener Mieczysław Szymajda, III miejsce Paweł Siatkowski (Błyskawica) – młot, trener Mieczysław Szymajda. Mistrzostwa Polski LZS U 18 IV miejsce Michał Bryk (Błyskawica) – młot, trener Mieczysław Szymajda.

■ **Kategoria wiekowa U20 (juniorzy):** Mistrzostwa Polski U20 V miejsce Jakub Pająk (Błyskawica) – wżwyz, trener Mieczysław Szymajda. Halowe Mistrzostwa Polski U20 V miejsce Tomasz Wieteska (Błyskawica) – w dal, trener Stanisław Znyk. Mistrzostwa Polski LZS U 20 V miejsce Tomasz Wieteska (Błyskawica) – w dal, trener Stanisław Znyk. Mistrzostwa Województwa łódzkiego I miejsce Tomasz Wieteska (Błyskawica) – w dal, trener Stanisław Znyk. **zł**

Lekka atletyka | VII Bieg Uliczny Łowiczanie z „Za Dyszką”

W zawodach o przewrotnym nazwie „Kutnowska Za Dyszką, czyli biegu ulicznym na 10 kilometrów w Kutnie, swoją formę sprawdziło kilka osób z Łowicza. Najlepiej zaprezentowało się biegające małżeństwo Sylwia i Zbigniew Ambroziakowie. Podopieczni trenera Sebastiana Kosędy z ekipy Seba Team po raz kolejny udowodnili, że są mocni w gronie amatorów Ziemi Łowickiej.

Zbigniew Ambroziak zajął 22. miejsce w kategorii open w gronie 232 biegaczy. Czas 39:19 dał m. 4. miejsce w swojej kategorii wiekowej. Sylwia Ambroziak zajęła 7.

miejsce wśród pań, a czas 44:55 dał jej drugi stopień podium w kategorii wiekowej. Trzecim łowiczaniec był Piotr Zrazek, który zajął 85. miejsce w kategorii open z czasem 47:12.

Bieg w Kutnie ukończyli również Kamil Urbanek (48:03), Przemysław Pawlak (R-Team, 53:25), Damian Zawadzki (53:28), Rafał Czajka (54:14), Kinga Ziółkowska (58:50), Marek Furman (59:16), Agata Cichal (59:29) i Michał Boczek (59:39).

Zwycięzcą biegu w gronie panów został Tomasz Osmulski (31:36), a najszybszą panią była Agnieszka Budek 37:44 min. **zł**



Sylwia Ambroziak na drugim stopniu podium.

Koszykówka | 3. kolejka I ligi

Niespodzianka było bardzo blisko

Bardzo blisko sprawienia niespodzianki w Słupsku była ekipa Księżaka Łowicz. Nasi koszykarze w sobotę, 12 października, przegrali na wyjeździe z STK Czarni Słupsk 78:81, jednak zwycięstwo było blisko.

Zespół trenera Michała Spychały do przerwy przegrywał aż 29:51 i wydawało się, że jest już po meczu. Jednak Księżacy świetnie zagrali w drugiej połowie i dogonili rywali, wychodząc nawet na prowadzenie w 37. minucie 68:67. Niestety, w końcówce lepiej zagrali gospodarze i cieszyli się z wygranej 81:78.

Księżacy już trzeci mecz z rzędu grają słabo początek spotkania. W Słupsku, było podobnie, jak w starciu z GKS-em Tychy. Pierwsza kwarta to masa błędów i niecelnych rzutów i brak obrony. Czarni prowadzili po 10 minutach 24:8, a w drugiej odsłonie dołożyli jeszcze 6 oczek przewagi, prowadząc do przerwy 51:29. To chyba uspiło ich czujność, co nasz team wykorzystał po zmianie stron.

Po przerwie łowiczanie wyszli odmienieni na parkiet, skupieni, waleczni, weszli w swój rytm, czym z pewnością zaskoczyli Czarnych, a fantastyczna gra w trzeciej kwarcie zakończona wygraną 26:6 pozwoliła odbudować straty do dwóch punktów (57:55).



Księżacy wyszli na prowadzenie, ale mecz w Słupsku przegrali.

Obydwa zespoły walczyły równo, zdobywając punkt za punkt. W 32. minucie do remisu 60:60 doprowadził Piotr Robak celnym rzutem z wysokości za 3 punkty, a już chwilę później Arkadiusz Kobus wyprowadził zespół na prowadzenie 63:62, również rzutem za „trzy”. Czarni uduchami atakiem ponownie przejęli prowadzenie, ale sytuacja się powtórzyła i do remisu 64:64 doprowadził

Mikołaj Grot celnym rzutem wolnym, a kilka chwil później Michał Samsonowicz zdobył przewagę jednego punktu 68:67. Niestety, w ostatnich akcjach zabrakło trochę „zimnej krwi” i to Czarni wygrali ten mecz. Szkoda, bo niespodzianka wisiała w powietrzu. Księżacy pokazali w tym meczu, że są bardzo groźni i mogą w tym sezonie wygrać z każdym rywalem.

Pierwszą połowę zagraliśmy słabo. Pozwolił się otworzyć, przede wszystkim Pełce, robiliśmy błędy w tym, co zakładaliśmy taktycznie i takie podstawowe w zwykłych zrachowaniach koszykarskich i przeciwnik z tego skorzystał. Ale mecz miał duży charakter i zabrakło trochę szczęścia. Mieliliśmy je z Tychami, teraz niestety poszło w drugą stronę – komentuje trener Spychała.

– Przy wyniku remisowym nie zdobyliśmy łatwych punktów spod kosza, za to z drugiej strony poszła akcja „dwa plus jeden” i ten wynik się przesunął na stronę Czarnych. Niestety nie udało nam się tego nadrobić, chociaż w pewnym momencie z siedmiu punktów zeszliśmy na trzy, ale czasu nie starczyło na więcej. Szkoda, bo jak powiedziałem, był to dobry, charakterny mecz i jeżeli mam szukać w nim jakiś plusów, to myślę, że duża nauka na przyszłość, co robić, żeby nawet z najlepszymi grać jak równy z równym, nawet na wyjazdach – podsumował tę porażkę szkoleniowiec Księżaka. zł

3. kolejka I ligi koszykówki męskiej:

■ **STK Czarni Słupsk – KS Księżak Łowicz 81:78** (24:8, 27:21, 6:26, 24:23)

Księżak: Mikołaj Grod 21 (2×3), Piotr Robak 11 (1×3), Mikołaj Stoperzyński 9 (1×3), Przemysław Tradecki 5 (1×3) i Łukasz Ratajczak 2 oraz Arkadiusz Kobus 21 (3×3), Michał Samsonowicz 5, Mikołaj Czyż 4, Bartosz Włoczyński i Michał Świdewski.

Najwięcej dla Czarnych: Patryk Pełka 20 (6×3), Marcin Dutkiewicz 15 (2×3) i Kacper Majka 14 (3×3).

Sędziowali: Robert Klukowski (Gdańsk), Cezary Kurowski (Gdańsk) i Bartłomiej Chodorowski (Włocławek). **Komisarz:** Mariusz Jakubów (Szczecin).

Koszykówka | 3. kolejka I ligi męskiej

Sokół i Czarni liderami bez porażek

Drugi mecz przegrali koszykarze Księżaka, ale pokazali charakter i byli blisko sprawienia niespodzianki, przegrywając z Czarnymi w Słupsku tylko 78:81. Łowiczanie w trzech meczach zgromadzili na razie cztery punkty i zajmują 10. lokatę w tabeli I ligi.

Nasz rywal – Czarni z kompletem trzech zwycięstw jest wiceliderem rozgrywek. Liderem zaplecza ekstraklasy jest Sokół Łańcut, który również na komplet zwycięstw. W minionej kolejce pokonał Pogon Prudnik 101:92.

Dobrze spisujący się drugi reprezentant województwa łódzkiego – Polfarmex Kutno, doznał pierwszej porażki, przegrywając w Wałbrzychu 60:77. Górnik ma dwa zwycięstwa i pokazał, że w tym sezonie mierzy wysoko.

Dobry poziom pokazuje beniaminek z Opola – Weegree AZS Politechnika Opolska Opole, który rozegrał dwa mecze i dwa razy zwyciężył.

Trzy zespoły nie poczuły jeszcze smaku wygranej.

Wczoraj koszykarze I ligi grali mecze 5. kolejki i mamy nadzieję, że Księżacy odnieśli drugą wygra-

ną w starciu z MKS Elektrobud-Investment ZB Pruszków. zł

■ **Wyniki 3. kolejki I ligi koszykówki męskiej:** STK Czarni Słupsk – KS Księżak Łowicz 81:78, KK Timeout Polonia 1912 Leszno – MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko 79:64, PBG Biofarm Basket Poznań – MKS Elektrobud-Investment ZB Pruszków 69:78, PTG Rawpląg Sokół Łańcut – KS Pogon Prudnik 101:92, WKK Wrocław – KKK Miasto Szkła Krosno 64:65, GKS Tychy – MUKS Energa Kotwica Kołobrzeg 86:83, KS Górnik Trans.eu Wałbrzych – KKS Polfarmex Kutno 77:60. Pauza: Weegree AZS Politechnika Opolska Opole.

■ Tabela:

1. PTG Rawpląg Sokół Łańcut (1)	3	6	283-245
2. STK Czarni Słupsk (4)	3	6	243-237
3. GKS Tychy (6)	3	5	272-258
4. KKS Polfarmex Kutno (2)	3	5	237-239
5. KS Górnik Trans.eu (10)	2	4	173-123
6. WKK Wrocław (5)	3	4	187-173
7. Weegree AZS Opole (3)	2	4	170-157
8. MKS Elektrobud-Investment ZB (11)	3	4	240-241
9. KS Pogon Prudnik (8)	3	4	262-276
10. KS Księżak Łowicz (9)	3	4	234-248
11. MKS Zetkama Doral (7)	3	4	222-237
12. KK Timeout Polonia 1912 (14)	3	4	229-259
13. KKK Miasto Szkła Krosno (15)	2	3	143-144
14. PBG Biofarm Basket Poznań (12)	3	3	253-277
15. MUKS Energa Kotwica 50 (13)	3	3	243-281

Koszykówka | Zapowiedź 4. kolejki I ligi

Wczoraj w Łowiczu, w sobotę w Lesznie

Koszykarze pierwszoligowego Księżaka Łowicz wczoraj grali w Łowiczu, a w sobotę, 19 października zagrają już swój piąty mecz. Zespół trenera Michała Spychały jedzie Leszna po wyjazdowe zwycięstwo.

Polonia to solidny rywal, ale na razie zajmuje 12. miejsce tabeli I ligi, czyli są niżej od naszej drużyny. My jedziemy po wygraną i możemy być pewni, że Księżacy będą walczyć tam do końcowego gwizdka.

Lider z Słupska sprawdzi formę beniaminka z Opola, a wicelider – Czarni Słupsk podejmują Pogon Prudnik i będzie tu faworytem.

KKS Polfarmex Kutno podejmuje MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko i na pewno będzie to wyrównany mecz, gdzie miejscowi mają duże szanse na wygraną. zł

■ **4. kolejka I ligi koszykówki męskiej:** KS Księżak Łowicz – MKS Elektrobud-Investment ZB Pruszków, Weegree AZS Politechnika Opolska Opole – WKK Wrocław, KS Pogon Prudnik – GKS Tychy, PBG Biofarm Basket Poznań – KK Timeout Polonia 1912 Leszno, MUKS Energa Kotwica Kołobrzeg – STK Czarni Słupsk, MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko – KS Górnik Trans.eu Wałbrzych, KKK

Miasto Szkła Krosno – PTG Rawpląg Sokół Łańcut (2019.11.20, śr, godz. 18.00). Pauza: KKS Polfarmex Kutno.

■ **5. kolejka I ligi koszykówki męskiej:** KK Timeout Polonia 1912 Leszno – KS Księżak Łowicz, Rawpląg Sokół Łańcut – Weegree AZS Politechnika Opolska Opole, KKS Polfarmex Kutno – MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko, GKS Tychy – KKK Miasto Szkła Krosno, STK Czarni Słupsk – KS Pogon Prudnik, KS Górnik Trans.eu Wałbrzych – PBG Biofarm Basket Poznań, MKS Elektrobud-Investment ZB Pruszków – MUKS Energa Kotwica Kołobrzeg.

Koszykówka | Woj. liga młodzieźców młodszych U14, gr. A

Ze starszymi trudno o wygrane

Trudno będzie walczyć o wygrane ekipie koszykarek Księżaka-2006 Łowicz, które rozpoczęły swój nowy ligowy sezon wojewódzkiej ligi koszykówki młodzieźców U-14. Podopieczni trenera Mateusza Gładkiego rywalizują w grupie A, gdzie gra 6 zespołów. W pierwszym meczu Księżaczki doznały wysokiej porażki 19:117 z ekipą z Kutna w wyjazdowym starciu 13 października. Nasze dziewczyny były dużo niż-

sze i słabsze technicznie i nie miały żadnych szans w starciu z mocnymi gospodyniemi. – W naszym zespole są tylko 4 zawodniczki z swoim rocznikiem, reszta jest z kategorii wiekowej U13. Dziewczyny z Kutna były o głowę wyższe i silniejsze od naszych, ale serducho zostawiły, nie poddały się i walczyły do końca – mówił trener Mateusz Gładki. Kolejne zmagania zaplanowane są na 20 października, a nasz

zespół podejmował będzie ekipę MKS Ósemki Skierniewice. zł
■ **1. kolejka:** KKS Pro-Basket Kutno – UMKS Księżak-2006 Łowicz 19:117 (34:0, 39:8, 21:2, 23:9)
Księżak: Aleksandra Wróbel 6, Oliwia Sterpińska 5, Zuzanna Wierciach 5, Chelsea Puchalska 2, Julia Muras 1, Natalia Strugińska, Julia Puchalska, Antonina Kuleta, Elwira Białas, Wiktorja Paiskowska, Maja Ziółkowska.

LÓWICKI INFORMATOR SPORTOWY

CZWARTEK, 17 PAŹDZIERNIKA:
■ 15.00 – Stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **XXVI edycja Czwartków LA;**
■ 18.30 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **2. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów starszych U-20: UMKS Księżak Łowicz – Twarde Pierniki Toruń;**

PIĄTEK, 18 PAŹDZIERNIKA:
■ 19.00 – Restauracja Kurs na PRL w Łowiczu, ul. Krakowska 20; **7. edycja XXI OMi w darcie 501 d.o.;**

SOBOTA, 19 PAŹDZIERNIKA:
■ 9.00 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **7. kolejka łódzka ligi piłki nożnej okręgowej orlików E1: UKS Soccer Kids-2010 Łowicz – MUKS Pelikan-2009 II Łowicz;**
■ 9.30 – II LO w Łowiczu, ul. Ułańska 2; **4. turniej z cyklu „ROBKOL-OPEN 2019” w szachach szybkich;**
■ 11.00 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **7. kolejka łódzka ligi piłki nożnej okręgowej orlików E1: MUKS Pelikan-2009 – KS PSV Łódź;**
■ 11.00 – Stadion w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **11. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy młodszych C2: MUKS Pelikan-2006 Łowicz – KS Sport Perfect Łódź;**
■ 13.00 – Boisko SP3 w Łowiczu, ul. Grunwaldzkiej 9; **7. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej orlików E1: UKS AP Champions-2009 Łowicz – MLKS Widok Skierniewice;**
■ 13.30 – Stadion w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **7. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej młodziaków D1: MUKS Pelikan-2007 II Łowicz – MGKS Białka Biała Rawska;**
■ 15.00 – Stadion w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **11. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej młodziaków młodszych D2: MUKS Pelikan-2008 Łowicz – LKS Orleta Cielądz;**

NIEDZIELA, 20 PAŹDZIERNIKA:
■ 10.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **2. kolejka woj. ligi koszykówki młodzieźców U-14: UMKS Księżak – MKS Ósemka Skierniewice;**
■ 11.15 – Stadion w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **13. kolejka III ligi piłki nożnej – grupa I: KS Pelikan – Polonia Warszawa SA;**
■ 12.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **2. kolejka woj. ligi koszykówki młodzieźców młodszych U-13: UMKS Księżak – ŁKS Szkoła Gortata Łódź. Gogo**